VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ZBADANIA PRAWIDŁOWOŚCI I LEGALNOŚCI DZIAŁAŃ ORAZ WYSTĘPOWANIA ZANIEDBAŃ I ZANIECHAŃ ORGANÓW I INSTYTUCJI PUBLICZNYCH W ZAKRESIE ZAPEWNIENIA DOCHODÓW SKARBU PAŃSTWA Z TYTUŁU PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG I PODATKU AKCYZOWEGO W OKRESIE OD GRUDNIA 2007 R. DO LISTOPADA 2015 R. (NR 26)**

z dnia 28 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (nr 26)

28 stycznia 2019 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Horały (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie pana Jana Vincenta-Rostowskiego, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Vincent-Rostowski** – świadek wezwany przez Komisję, **Marek Chmaj** – pełnomocnik świadka, **Artur Bartoszewicz**, **Andrzej Bratkowski**, **Jacek Góra**, **Jarosław Hołda, Mariola Lemonnier**, **Sławomir Maciejewski**, **Arkadiusz Madura**, **Michał Prądzyński** – stali doradcy Komisji oraz **Paweł Adamiak** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu, Biura Komisji Sejmowych: **Sylwia Łaska, Mariusz Pawełczyk** i **Kamil Strzępek** – z sekretariatu Komisji oraz **Ewa Molska** i **Danuta Szadkowska** – z Wydziału Edycji Tekstów z Posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej komisji śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Dzisiejszy porządek obrad przewiduje kontynuację przesłuchania pana Jana Vincenta-Rostowskiego, byłego ministra finansów, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się przed Komisją postępowaniu.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Jan Vincent-Rostowski w celu kontynuowania przesłuchania.

Przypominam, że na 15. posiedzeniu Komisji Śledczej w dniu 10 grudnia złożył pan przyrzeczenie oraz został pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Przypominam panu również o następujących prawach, które panu przysługują.

Uchylenia się o odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem zabronionym, stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne.

Złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisji może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Złożenia wniosku o wyłączenie członka komisja w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności stwierdzam, że pełnomocnictwo udzielone panu mecenasowi Markowi Chmajowi nie zostało odwołane.

Komisji znane są imiona, nazwisko, wiek i zajęcie świadka, a także dane dotyczące miejsca zamieszkania, które znajdują się w aktach sprawy.

Przystępujemy do kontynuowania przesłuchania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, chciałbym skorzystać z możliwości swobodnej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Składa pan zatem wniosek o swobodną wypowiedź. Ja osobiście muszę przyznać, że tym razem akurat odrzucam ten wniosek. Miał pan prawo na początku przesłuchania i obiecuję też, że na koniec przesłuchania udzielę tego prawa. Natomiast jest dużo pytań i teraz przeszlibyśmy do zadawania pytań, a tak jak mówię, na zakończenie przesłuchania ponownie udzielę prawa do swobodnej wypowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, bardzo się cieszę, że pan tak powiedział, mimo że zaznaczę, że oczywiście na końcu przesłuchań to już nikt nie będzie tego oglądał w telewizji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę nie być takim pesymistą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że o to chodzi, ale nie ma problemu. Myślę jednak, że to jest nieuprawnione, bo w międzyczasie nastąpiło wiele przesłuchań, zeznań, z których jednak wynikają pewne wnioski, a szczególnie niepokojące jest, że Komisja, szczególnie niektórzy członkowie Komisji, z tych zeznań wniosków nie wyciągają. Ale skoro pan tak preferuje… znaczy tak zdecydował, mimo że uważam, że jest absolutnie jasne, że powinienem móc taką wypowiedź wygłosić, to skorzystam z niej na końcu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do zadawania pytań i tu świadek słusznie poruszył kwestię wcześniejszych zeznań, niewątpliwie już jednym z wątków naszego przesłuchania dzisiaj będzie ich weryfikowanie czy też konfrontowanie, więc świadek będzie miał okazję się do nich odnosić.

Pierwsze pytanie, które chciałbym zadać, to kwestia doradcy społecznego pani Renaty Hayder. Jak to wyszło w trakcie przesłuchania i wynika też z posiadanych przez Komisję dokumentów, pani Hayder na funkcję doradcy społecznego została powołana przez świadka w trybie zupełnie nieformalnym, ustnie, bez żadnego dokumentu powołującego, zarządzenia, powierzenia obowiązków czy w jakikolwiek inny sposób.

Mam pytanie: Czy świadek też w jakichś innych przypadkach stosował tego rodzaju praktykę, tzn. dokonywania takich czynności ustnie, powoływania kogoś ustnie na jakieś funkcje? To jedyny taki przypadek?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Absolutnie nie. I funkcja doradcy społecznego jest funkcją na tyle nieformalną, że nie widzę, żeby była taka potrzeba. Ale wiem, że państwa formacja ma takie ulubienie dla formalności, więc rozumiem pana problemy z tym czy reakcje na to.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak, bo to oczywiście daje jednoznaczne określenie, jaki jest zakres obowiązków tej osoby powołanej, czym ma się zajmować, czym ma się nie zajmować…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Zakres obowiązków był bardzo prosty: ma odpowiadać na moje pytania wtedy, kiedy ją prosiłem, żeby mi doradziła w jakiejś sprawie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…co leży w kompetencjach, co nie leży. Wreszcie pozostaje w dokumentach ślad po działalności takiej osoby. W tym wypadku, gdyby nie prace Komisji, być może nawet nikt by się o tym nie dowiedział.

A mam takie pytanie… Czyli, jak rozumiem, ten tryb wyjątkowy był tylko dla pani Hayder?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Druga sprawa. Pani Hayder zeznała podczas przesłuchania przed Komisją, że na tych posiedzeniach w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdzie odbywało się konfrontowanie stanowisk pomiędzy Komisją „Przyjazne Państwo" a Ministerstwem Finansów, jednak zapadały pewne ustalenia. O ile dobrze pamiętam i przekazuję tu treść jej zeznań… znaczy zaprzeczyła jakoby minister Nowak był osobą, która decydowała, rozstrzygając pewien spór. Natomiast podsumowując, tak pani Hayder zeznała, podsumowując pewną dyskusję, notował… dyktował protokolantowi, który notował, jakie rozwiązania mają przejść, a jakie zostały uznane za takie, które nie mają przejść.

Jest to w pewnej sprzeczności czy rozbieżności z zeznaniami świadka na poprzednim przesłuchaniu, na którym świadek stwierdził, że to świadka osobistą decyzją było, jakie rozwiązania w tych projektach się znajdują ostatecznie, a jakie nie.

Więc chciałbym to tutaj skonfrontować. Czy była taka sytuacja, że np. z tego posiedzenia minister Nowak, podsumowując dyskusję, przekazał protokolantowi taką konkluzję, że oto jakieś rozwiązania przechodzą, jakieś nie przechodzą i potem świadek swoją decyzją np. to odwracał, czy z założenia akceptował takie decyzje?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan przewodniczący w nieścisły sposób przytacza zeznania pani Hayder. Bo tak się składa, że ja oglądałem. Pani Hayder mówiła, że tak jak pan opisuje, pan minister Nowak podsumowywał, a jedyne decyzje, które… te decyzje w cudzysłowie, bo ja myślę, że to nie mogły być wiążące decyzje, które tam według pani Hayder zapadały, to dotyczyły propozycji ustawowych Komisji „Przyjazne Państwo".

Jeżeli te propozycje były zgodne z propozycja Ministerstwa Finansów, to wtedy, w cudzysłowie można powiedzieć, były akceptowane do dalszego procedowania w Komisji „Przyjazne Państwo”. Jeżeli wymagały dalszych analiz, to były dalsze analizy, a jeżeli były sprzeczne z przedłożeniem Ministerstwa Finansów i nie wymagały dalszych analiz, to były odrzucane. Ja tak zrozumiałem zeznania pani Hayder.

Na pewno mogę panu powiedzieć, że nie było żadnych takich sytuacji, w których minister Nowak mógł podejmować decyzje, które wiązały kogokolwiek w Ministerstwie Finansów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. Czyli podtrzymuje świadek, że ostatecznie to była świadka decyzja, jakie rozwiązania się w tej ustawie znajdują lub nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. I jeszcze w dodatku myślę, że uściśliłem to, co pani Hayder powiedziała, co było nieco inne od tego, co pan przewodniczący przytoczył.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Podzielił się świadek faktycznie swoim rozumieniem zeznań pani Hayder. Chciałbym spytać się…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To trzeba odczytać protokół.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To niewątpliwie będziemy czynić. Chciałbym spytać się o kwestie zabezpieczenia podatkowego wobec importera. To, jak wiemy, przy tym podstawowym schemacie oszustwa karuzelowego ono oczywiście ma wiele wariantów, ale zawsze muszą wystąpić dwa elementy: element znikającego podatnika, czyli tego, który miał uiścić podatek VAT, a de facto nie uiścił, a potem właśnie idzie cała karuzela, kolejne spółki słupy, które mają z punktu widzenia kontroli skarbowej doprowadzić do zniknięcia powiązania tegoż, i na końcu ten podatnik, który występuje o zwrot podatku, który na początku nigdy nie był zapłacony.

O ile do roku 2011 do tego mechanizmu praktycznie było konieczne, żeby to zaczynało się od wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów. No, bo to wtedy wchodzi towar, który… powinien być ten moment dużego opodatkowania, 23%. Bo później już kolejny słup dodaje minimalną marżę, ten minimalny podatek uczciwie płaci, może uzyskać zaświadczenie o niezaleganiu.

Natomiast początkiem wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów, tymczasem z powodów dwóch decyzji, które zapadły na koniec 2010 r. i na początek 2011 r., pojawiła się dodatkowa możliwość, czyli w przypadku towarów importowych. Chodzi mi tutaj o rozporządzenie znoszące obowiązek składania zabezpieczeń na poczet podatku jako warunku skorzystania z procedury 4200 zwolnienia z podatku należnego VAT od importu, gdy po imporcie dokonywana jest wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów. I później element nowelizacji z 1 kwietnia 2011 r., która zniosła taki obowiązek składania zabezpieczeń przy stosowaniu w imporcie procedur uproszczonych, rozliczania podatku należnego VAT w deklaracji podatkowej. To była zmiana brzmienia art. 33a ustawy o VAT.

To powodowało… Bo wcześniej to było o tyle utrudnione czy wręcz niemożliwe, że jeżeli dla każdego importu musiał podatnik złożyć zabezpieczenie w urzędzie skarbowym, to po pierwsze, pojawiała się kwota, którą można było potem zwindykować, po prostu mogło to ulec przepadkowi. No, więc nie było tego przepadku, że on znikł z tym podatkiem. No i druga sprawa, że jeżeli od każdego towaru trzeba było takie zabezpieczenie składać, to nie można było nakręcić, w cudzysłowie, tych obrotów karuzeli, bo każdy kolejny obrót powodował konieczność składania dodatkowego zabezpieczenia.

Stąd w powszechnej dosyć opinii, ale tu może świadek będzie miał inną, takie rozwiązanie rozszczelniało system, dawało dodatkową taką furtkę do wyłudzeń. Jakie były okoliczności motywy podjęcia tej decyzji, jakie argumenty za tym stały, że wtedy się takie rozporządzenie najpierw wydało, znoszące dla tej procedury 4200, a potem nowy

projekt nowelizacji, projekt resortowy, który zniósł ten obowiązek nowelizujący art. 33a ustawy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc muszę panu przewodniczącemu powiedzieć, że ja nie pamiętam tych rozporządzeń ani tych zmian, ale… dlatego nie jestem w stanie panu odpowiedzieć, ale rozumiem, że pan w takim przypadku uważa, że przed 2011 r., a szczególnie w latach 2008–2009, to system był szczelny…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…z czym zresztą się zgadzam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam, tu muszę skorygować, bo pan być może nie zrozumiał treści mego pytania. Uważam, że o tę jedną furtkę w systemie było mniej, a tu pojawiła się dodatkowa furtka.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc są inne oczywiście bardzo silne powody, żeby przypuszczać, że system przed 2011 r. był jak najbardziej szczelny, między innymi bardzo duży wzrost dochodów w latach 2009–2011. Ale ja muszę panu powiedzieć, że ja tych zmian nie pamiętam i wobec tego nie jestem w stanie panu na to odpowiedzieć. Oczywiście mogę się… mogę poczytać dookoła tego. Ja rozumiem, że pan chce mnie wzywać jeszcze raz i wtedy będą mógł panu łatwo, łatwiej odpowiedzieć. W tej chwili…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A kogo by świadek wskazał jako odpowiedzialnego za przygotowanie tych regulacji, czyli tego kto powinien wiedzieć?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, zawsze… to byłby departament, jeżeli to było rozporządzenie, które podlegało, czy było…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To rozporządzenie do ustawy o podatku od towarów i usług.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Do ustawy o podatku od towarów i usług, to będzie to Departament Podatku od Towarów i Usług, także, i oczywiście zarządzający nim wiceminister, w tym przypadku minister Grabowski.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tu jest problem, bo pan minister Grabowski w naszych zeznaniach przed Komisją również nie był w stanie podać jakichkolwiek okoliczności. Tu jest taki jeden wątek, bo jest wewnętrzna notatka pani Grażyny Dobrzyńskiej, naczelnika wydziału PT2 w departamencie, która opiniując wewnętrznie ten projekt nowelizacji, pisze tak, między innymi oczywiście: „Nie bez znaczenia dla tych rozwiązań pozostają różne raporty Komisji Europejskiej, wskazujące na występowanie licznych nadużyć w procedurach polegających na odraczaniu płatności podatku od towarów i usług z tytułu importu, w tym na przykład oszustw typu znikający podatnik”.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Raporty wskazują na liczne nieprawidłowości i to w toku wewnątrzresortowej debaty czy dyskusji nad przygotowaniem raportu… nad przygotowaniem tej nowelizacji były tu liczne oszustwa, nieprawidłowości. Natomiast w uzasadnieniu do ustawy już jest, że rozliczenie VAT z tytułu importu nie rodzi ryzyka uszczuplenia należności Skarbu Państwa. To dosyć dziwne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, po pierwsze, jeżeli miał pan także… inna, druga osoba, która by na pewno o tym wiedziała i mogłaby panu na te pytania odpowiedzieć, to jest oczywiście pan dyrektor Tratkiewicz, który też tutaj był. Wtedy, o ile ja pamiętam, tego pytania nie zadał. I muszę panu powiedzieć, że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Już wezwaliśmy ponownie pana dyrektora.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To na pewno panu bardzo precyzyjnie i dokładnie powie. Ale powiem panu tak, że skoro… Znaczy ja tych zmian nie pamiętam i skoro ich nie pamiętam, w żaden sposób nie jestem przekonany, że one miały takie skutki, jak pan mówi. Bo nieraz mamy sytuację taką… Zresztą dziękuję za to, że pan jednak w jakiś sposób przybliżał znaczenie tych zmian, ale ja muszę panu powiedzieć, że w żaden sposób nie jestem przekonany, że one musiały mieć te złe skutki, o których pan mówi, bo nieraz mieliśmy tutaj na Komisji do czynienia z sytuacją taką, że członkowie przedstawiają jako fakt pewne swoje tezy, które potem się okazują nieprawdziwe. Więc niestety tutaj nie mogę pomóc.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. A czy jest w stanie świadek wytłumaczyć jeszcze prędkość procedowania akurat tutaj? Bo całą sprawą inicjuje wniosek Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Komunikacji z dnia 16 września. I już mamy 22 grudnia tego samego roku wydane rozporządzenie i przygotowaną nowelizację ustawy.

Pytaliśmy się tutaj wcześniej o różne wnioski dotyczące uszczelnienia systemu na przykład odwróconego VAT-u na różne grupy towarów, gdzie nieraz od tych wniosków do realizacji trwało to lata. I świadek wówczas mówił, że to potrzebne, bo to przecież oczywiście branża może mieć swój partykularny interes, to trzeba było sprawdzić, czy tak w istocie jest, przeprowadzić analizy czy ten… Tym samym tutaj wniosek, który można określić jednoznacznie jako rozszczelniający, niezbyt błyskawicznie, 2 miesiące, już gotowe w 3 miesiące… i gotowe są przepisy. Dlaczego w tym przypadku to było tyle szybciej niż w tych wielu innych, o których mówiliśmy wcześniej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, to według pana ten wniosek miał te złe skutki. Ja o tym nic nie wiem, że miał takie skutki. Co więcej, jest właśnie paradoksalne…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, jeśli mogą skończyć odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, proszę bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wydaje mi się, że jest paradoksalne, że wtedy, kiedy jest długi czas procedowania wniosków, tejże izby, na przykład, od… Izby Handlu Towarami Elektronicznymi, to to jest bardzo źle, a jak jest szybko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A tu akurat odnosiłbym się do innej izby.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…a jak jest szybko, to jest też bardzo źle. Ale po prostu jeszcze raz powtórzę, że skoro tej sprawy, tych zmian nie pamiętam, nie jestem w stanie panu odpowiedzieć, tym bardziej dlaczego to trwało szybciej, a nie dłużej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja tylko wyjaśniając, bo tu świadek się zdziwił, że jak wolno, to źle i jak szybko, to źle też. W opinii… przynajmniej mojej chyba i Komisji, jeżeli wolno są podejmowane działania

uszczelniające, to źle, a jeżeli rozszczelniające szybko, to też źle. Ale tutaj oceniając jako rozszczelniające, ja się tylko przychylam do opinii pani Grażyny Dobrzyńskiej, naczelnika wydziału PT2 w Departamencie Podatku od Towarów i Usług.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, rozumiem, ale nie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zakładam, że wiedziała, co mówi, pisząc.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, w żaden sposób tego nie neguję, ale, panie przewodniczący, pan przewodniczący dość długo przewodniczy tą Komisją, żeby wiedzieć, że różne opinie w departamencie się… były dyskutowane, różni urzędnicy mieli różne opinie i zastanawiali się nad tymi sprawami, jak najlepiej różne sprawy uregulować, czasami też dlatego, że mogła być jakaś nieścisłość prawna w poprzednich rozwiązaniach. Ale naprawdę nie jestem w stanie tutaj odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, w takim razie przejdźmy do kolejnego aspektu. On trochę pojawił się w poprzedniej części przesłuchania, ale wydaje mi się, że nie został dostatecznie wyjaśniony. Chodzi tu o wprowadzenie od 1 kwietnia 2011 r. obligatoryjnego odwróconego obciążenia w krajowych transakcjach z udziałem podmiotu nieposiadającego w kraju siedziby, miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej, tzw. podmiotów zagranicznych.

W poprzednim przesłuchaniu, tu pan poseł Smoliński o to pytał, świadek się skupił na tym aspekcie ewentualnego sprawdzania poprawności faktury wystawionej gdzieś za granicą. Pytanie było, co z fakturą wystawioną w Honolulu. Świadek był łaskaw odpowiedzieć, że w Hrubieszowie też można fałszywą fakturę wystawić. To oczywiście wszystko prawda, choć też pewnie urzędowi skarbowemu czy urzędowi kontroli skarbowej zdecydowanie łatwiej sprawdzić tu podmiot z Hrubieszowa niż z Honolulu. Ale chodzi tu o co innego.

Otóż odwrócone obciążenie oznacza, że podmiot objęty odwróconym obciążeniem nie jest zobowiązany, nie jest mu naliczany ten podatek VAT, i przez cały łańcuch wymiany gospodarczej tak idzie ten brak obowiązku i dopiero temu końcowemu, ostatecznemu nabywcy pojawia się obowiązek zapłacenia całości 23%. W przeciwieństwie do normalnego obrotu, kiedy to każdy kolejny pobiera, nalicza i różnicę odprowadza do urzędu skarbowego.

O ile działania takie *reverse charge* na poszczególne grupy towarów powodują, że ten *reverse* występuje właśnie w całym łańcuchu, nie występuje ten obowiązek, na końcu dopiero występuje, więc jest oczywiście ryzyko takiego oszustwa, że ten ostatni po prostu nie zapłaci podatku, co zwłaszcza jest ryzykowne w przypadku, gdy ten ostatni nabywca jest… to jest taki drobny, rozproszony, trudny do skontrolowania.

Natomiast, jeżeli wprowadzono takie zasady *reverse*'*u* podmiotowego, to pojawiała się jaka sytuacja, bez względu na towar? Że oto w całym obrocie gospodarczym występuje to naliczanie, odprowadzanie VAT-u i nagle pojawia się podmiot, który ma go nie naliczać, w związku z czym zasadniczo uzyskuje uprawnienia do zwrotu całości. I potem dopiero ten, komu sprzedał, musi w całości zapłacić. Czyli pojawia się nowe ogniwo, inne niż wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów, bo do tej pory takim momentem była dostawa wewnątrzwspólnotowa, kiedy przysługiwał zwrot całości naliczonego po drodze VAT-u. A tu pojawia się nowe okienko, wystarczy żeby to było… nie musi to być dostawa wewnątrzwspólnotowa, może być krajowa, wystarczy, żeby w tym łańcuszku na końcu pojawił się podmiot zagraniczny. To też jest oceniane dosyć powszechnie jako rozszczelnienie tego systemu.

Pytanie: Jakie były okoliczności, motywy tej decyzji, żeby takie rozwiązanie w projekcie rządowym się znalazło?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja, jeśli mówimy o tych samych sprawach, o tym samym rozwiązaniu, to ja jednak tę sytuację rozumiem inaczej od pana przewodniczącego. Jeżeli mówimy o zagranicznych podmiotach, które nie mają siedziby ani miejsca stałego prowadzenia działalności w Polsce, i o tym mówimy, tak?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To tutaj mamy do czynienia tak naprawdę… od 2011 r. to one musiały stosować odwrócone obciążenie. To nie była ich… to nie było fakultatywne, to one musiały to stosować. I teraz, jeśli dobrze pamiętam, to było tak, że to były przedstawicielstwa dużych firm zagranicznych, które dzięki temu mogły sprowadzać z zagranicy towar, lokować go w jakimś magazynie w Polsce i potem w momencie sprzedaży to miało miejsce z odwróconym obciążeniem. I co jest najważniejsze, wszystkie te podmioty musiały się rejestrować w Drugim Urzędzie Skarbowym Warszawa-Śródmieście, który był do tych spraw wyspecjalizowany. Nie było żadnych powodów przypuszczać, że te podmioty… żadne z nich wykorzystywały, czy nadużywały tego wymogu.

Więc dlatego tutaj ja mam zupełnie inne zrozumienie tej sprawy od pana przewodniczącego Smolińskiego, który szczególnie się tym interesuje, i od pana przewodniczącego. To chyba jest to moja odpowiedź.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jakie były źródła takiego przekonania, że… Bo świadek powiedział, że miał przekonanie, że nie będą te podmioty wykorzystywały tego rodzaju…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to znaczy, przepraszam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na przykład świadek pobierał jakieś informacje o zwrotach z Drugiego Urzędu Skarbowego Warszawa-Śródmieście, jakiś specjalny monitoring, żeby to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie ja, ale departament od towarów i usług takie informacje pobierał. Co więcej, był wymóg, żeby wszystkie te podmioty właśnie rejestrowały się w tym urzędzie, więc to nie było tak, że oni byli gdzieś rozproszeni. I jeżeli ktoś przychodził i chciał się zarejestrować w takiej formie, to oni wiedzieli bardzo dobrze, czy to jest poważna osoba, czy to jest jakiś oszust. Na pewno wiedzieli, czy to jest poważna osoba i jeżeli to nie była poważna osoba, to z tego, co ja rozumiem, mieli to jak najbardziej na uwadze.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Innego zdania był np. dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Olsztynie, którzy w notce dla Departamentu Kontroli Skarbowej, w propozycjach kontroli koordynowanej pisze jako obszar zagrożenia i występowania nieprawidłowości… rzetelność deklarowanych postaw opodatkowania oraz prawidłowość obliczania i wypłacania podatku od towarów i usług przez podmioty dokonujące zakupu towarów i usług od podmiotów zagranicznych nieposiadających w Polsce siedziby lub stałego miejsca prowadzenia działalności.

Mam w takim razie pytanie …

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, ale to są te, które kupują od tych podmiotów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No tak, ale nie byłoby tych, które kupują, gdyby nie było tej możliwości, żeby były te, które sprzedają.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, dlatego że…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Z *reverse charge*.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, bo jeżeli… dostaję fakturę, na której jest napisane *reverse charge* i wtedy, jeżeli on… ona jest absolutnie do sprawdzenia, wtedy kiedy… gdyby próbował tutaj uzyskać zwrot. Więc ja myślę, że jednak nie jest tak, jak pan przewodniczący mówi. W moim zrozumieniu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Ja pozwolę sobie przychylić się osobiście do opinii dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Olsztynie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja rozumiem, że pan przewodniczący nie cytuje innych notatek, np. czy listów innych dyrektorów izb skarbowych, którzy mogli mieć odwrotną opinię, ale zostawmy to.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Oczywiście, panie ministrze, jak pan słusznie zauważył, cytuję te, które cytuję, a nie cytuję tych, których nie cytuję. Natomiast…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No właśnie, i pytanie jest, jak pan wybiera te, które pan cytuje. To się nazywa wybiórczość.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Natomiast mam w takim razie pytanie, czemu w takim razie państwo po 2 latach odstąpili od tego rozwiązania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc z tego, co ja wiem, to był tak naprawdę tylko jeden powód i to był taki, że była skarga… znaczy to jest jedyny powód, którego ja jestem świadom, że była skarga ze strony Orlenu, że jeden z właśnie takich podmiotów importuje do Polski karty takie paliwowe dla tirów i skoro to jest odwrócony… a mogą być sprzedawane tylko podatnikom. Skoro to jest z odwróconym obciążeniem, to to oznaczało, że jakby zwrot był natychmiast w momencie kupna. A jak Orlen sprzedawał te swoje karty, to był na tym VAT i ci podatnicy, transporterzy, musieli uzyskać zwroty, a wygodniej, łatwiej dla nich było wziąć po prostu taką kartę, na której tego VAT-u nie było. Nic nie korzystali z punktu widzenia poziomu VAT-u, który płacili, było dokładnie tak samo, ale to było po prostu administracyjnie wygodniej. Orlen się na to poskarżył i jeden z takich…

Był jeszcze jakiś inny powód, którego nie pamiętam, ale te dwie rzeczy się zbiegły i wydawało się, że łatwiej jest przejść do systemu, w którym oczywiście niezarejestrowani… Proszę pamiętać, że niezarejestrowane podmioty zagraniczne, które na przykład wprowadzały i zostawiały w magazynie jakieś towary, to one automatycznie podlegały dalej odwróconemu obciążeniu. Więc tutaj chodziło o tych zarejestrowanych. Jeśli rozumiem, to był ten powód. Ale więcej nie mogę panu powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czyli w opinii świadka można powiedzieć, że propozycja…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie była istotna zmiana ani w jedną stronę, ani w drugą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…Departamentu Kontroli Skarbowej, aby te transakcje za okres rozliczeniowy 2012 objąć kontrolą koordynowaną, to była zbędna, bo nie był to obszar jakichś szczególnych nadużyć?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja o tym wniosku nie wiem, nie mam powodu przypuszczać, że była zbędna. Jeżeli taki był wniosek, to zapewne kontrola skarbowa tak uważała. Ale ja mówię o tym, co ja wiem. Motyw, o którym ja wiem, to jest ten motyw, o którym wspomniałem. I nie uważam, żeby to był proceder, który był… Albo nie mam żadnej wiedzy, że to był

proceder, który był… czy ta sytuacja, w której te podmioty się rejestrowały w tym Drugim Urzędzie Skarbowym Warszawa-Śródmieście, była sytuacja, która zagrażała oszustwom VAT-owskim.

Panie przewodniczący, ja naprawdę muszę zaprotestować, jeśli chodzi o ten wykres. Znaczy to jest absolutnie nie do przyjęcia. Pan mi nie pozwala wystąpić, chciałem właśnie na temat tego wykresu wystąpić, pan mi nie pozwala mieć swobodnej wypowiedzi, a pan w formie wykresu ma swoją swobodną wypowiedź, która tam cały czas jest. I uważam, że to jest po prostu wysoce niestosowne już poza tym, że jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Taka jest różnica w pozycji pomiędzy Komisją a świadkiem, ale bardzo proszę, to poproszę nr 10.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze, czyli to znaczy, że Komisja jest po prostu instrumentem propagandy Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję, że pan się do tego przyznał. Ja poprzednim razem byłem bardzo tolerancyjny, uważałem, że to jest zabawne, że pan w tak bardzo jawny, otwarty sposób tworzy dobre obrazki dla telewizji publicznej, dla TVPiS, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A świadek przepraszam teraz odpowiada na jakieś pytanie, czy w jakim trybie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…przyjąłem to z dobrym humorem, ale naprawdę muszę powiedzieć, w sytuacji, w której pan nie pozwolił…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pouczam świadka, że odpowiada na pytania i proszę odpowiadać na pytania, a na swoje sądy ma świadek korytarz, duże zainteresowanie mediów i z niego korzysta. Nie jest potrzeba do wydawania tego rodzaju sądów na posiedzeniu Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na pewno pan przewodniczący też. Ale myślę, że to jest po prostu wysoce niestosowne i pokazuje, jaka jest prawdziwa natura, totalnie upolityczniona tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Podobnie jest totalnie upolityczniona firma audytorska PricewaterhouseCoopers, bo to jej dane są na tym wykresie.

A teraz przejdziemy do kolejnych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie są dane, to są szacunki, wielokrotnie o tym mówiliśmy, a metodologia PricewaterhouseCoopers nigdzie nie jest do zobaczenia.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

No i Komisji Europejskiej, i CASE, itd. To już wiemy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Metodologia CASE po części, tylko bardzo powierzchownie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już mamy ustalone, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I to, że pan przewodniczący cytuje…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już mamy ustalone.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…szacunki, które są zupełnie niczym niewsparte, jest po prostu… tylko źle o panu przewodniczącym świadczy.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Ale proszę świadka, ale tą metodą nie da się uniknąć, proszę świadka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja w żaden sposób… ja mówię tylko o pana wykresach.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…odpowiedzi na pytania, tymi dywagacjami.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja bardzo chętnie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Stanowisko świadka mówiącego o tym, że jedynie słusznym raportem dotyczącym luki VAT jest raport dra Bratkowskiego i dra Koteckiego, pana zastępcy, opublikowany na stronach Instytutu Obywatelskiego finansowanego przez Platformę Obywatelską, jest znane i ustalonym jest faktem w pracach Komisji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To nie jest faktem, nigdy tak nie powiedziałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Kto… A że świadek podważa inne raporty dotyczące luki VAT w Polsce, to już wiemy, w tym PricewaterhouseCoopers.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Gdyby pan… Nie podważam…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Może slajd nr 11.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na przykład raport Międzynarodowego Funduszu Walutowego, do którego bym się…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Który też stwierdza, że była bardzo wysoka i nadzwyczaj wysoka luka VAT w Polsce w latach 2007–2015.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, i w tym się myli, ale jeśli chodzi o zmiany w niektórych komponentach tej luki, to jest bardzo ciekawe. I oczywiście pan przewodniczący, nie pozwalając mi mieć swobodną wypowiedź, uniemożliwił dyskusję na ten temat. Znaczy po prostu pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Jak świadek widzi, jestem niezwykle tolerancyjny, bo od 10 minut dyskutujemy, a nawet nie zadałem pytania. Poprosiłem o wyświetlenie, które…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bardzo proszę. Ale rozumiem, że skoro pan zniósł ten wykres, który uważam za niesamowicie stronny, to może…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Być może jeszcze powróci.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…to nie będę więcej o tym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Być może wykres jeszcze powróci, bo ja akurat go uważam za całkiem słuszny. Tutaj widzimy tabelkę, która porównuje raporty, które stwierdzają występowanie… oczywiście to są szacunki, więc one będą się różnić, ale nie ma żadnego, który szacowałby, że problemu nadzwyczaj dużego z luką VAT w Polsce nie było, z wyjątkiem tego jednego, stąd on tam się pojawił. Ale mam bardzo konkretne pytanie. Czy brał pan udział w posiedzeniach… Jeszcze?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jeszcze, bo pan mówi o tym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie chciałbym, żeby świadek się zadusił, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…autorzy raportu CASE, na który pan się powołuje… przepraszam, sami mówią, że szacunki z lat 2006, 2007, 2008 są nieporównywalne z szacunkami z 2009…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To poproszę slajd nr 8. To z pana ulubionego raportu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Slajd nr 8, to jest z pana ulubionego raportu, pan poznaje, tak, i on pokazuje…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, właśnie i on jest nieporównywalny.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
On pokazuje to przesunięcie czy przeszacowanie w późniejszych raportach…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…wsteczne, ale które nie wyszło wstecznie przed rok 2009. Co ten raport pokazuje? Otóż, po pierwsze, pokazuje, że wszystkie szacunki podążają za tą samą tendencją. Każdy z nich pokazuje bardzo duży problem z luką VAT.

I tu kolejny w numerze, poproszę kolejny slajd, następny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Absolutnie tak nie jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
No, absolutnie tak jest, bo to widać na tym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, to ja może panu…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A tu pozwoliłem sobie tym jasnoczerwonym kolorem pokazać, co by było, gdyby to przeszacowanie nastąpiło bardziej wstecz.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale nie można tak zrobić, bo metoda…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Jednak można, bo właśnie tak zrobiłem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, wie pan, są dwie rzeczy, o których warto powiedzieć. Po pierwsze, niebieska linia sprzed rewizji danych pokazuje, że te szacunki wskazywały na lukę właśnie w okolicach przeciętnej unijnej, czyli w żaden sposób wyższej, co pan wielokrotnie mówił.

Po drugie, co jest wobec tego nieprawdą, jeżeli używamy… pierwotne szacunki, nie ma dobrego wytłumaczenia, dlaczego te szacunki się zmieniły. Poza tym, nawet gdybyśmy zrobili tak, jak pan twierdzi, to byśmy zobaczyli, że te szacunki w tym długim okresie są mniej więcej takie same, więc… a poza tym są bardzo dokładne, są, uważam, dużo lepsze szacunki wynikające z możliwości obliczenia zmian luki, jeżeli się uwzględnia procykliczność i wtedy mamy tendencję spadkową w tych szacunkach luki.

Więc, wie pan, to jest po prostu zupełnie nieuprawnione porównywać szacunki sprzed 2009 r., do 2008 r. z późniejszymi, co zresztą sami autorzy powiedzieli.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze. To widzimy. Przechodzimy do dalszych pytań.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc tutaj, jeśli dobrze rozumiem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Tak, ja wiem, nawet jeden z autorów tego raportu, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…który zresztą nie był żadnym moim podwładnym, tylko był…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…w przeciwieństwie do drugiego z współautorów tego raportu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…tylko był wiceprezesem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dobrze, może nie ten, bo świadek się będzie drażnił.

Wpływy z VAT-u, poproszę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…Narodowego Banku Polskiego, wtedy kiedy Narodowy Bank Polski cieszył się autorytetem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Pytanie jest takie. Powołał pan decyzją 7/2008 zespół do spraw zwalczania oszustw podatkowych, tzw. AFU (Anti-Fraud Unit). Co to był za zespół? Kto wchodził w jego skład?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Czy może pan powtórzyć tę datę?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Dokładnej daty nie znam, natomiast jest to decyzja Ministra Finansów nr 7/2008.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc ja wtedy byłem nowym ministrem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Zespół do spraw zwalczania oszustw podatkowych, taka formalna nazwa.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc muszę panu powiedzieć, że nie pamiętam tego powołania, przypuszczam, że to była inicjatywa wiceministrów, którzy zajmowali się stroną operacyjną, czyli ministra Kapicy, ministra Parafianowicza. Minister formalnie takie rozporządzenia czy zarządzenia podpisuje. Nie pamiętam tego…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Nie pamięta świadek. Domniemać można, że prawdopodobnie minister Parafianowicz, Kapica…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Domniemywać można, że albo minister Parafianowicz, albo minister Kapica, albo obaj razem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
I czy potem świadek był zapoznawany jakoś, z jakimiś rezultatami pracy tego zespołu, jakimiś wnioskami, rekomendacjami?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie pamiętam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nic. Jak rozumiem, znów domniemać, oczywiście spytamy ministra Parafianowicza o to chociażby… jakby te wnioski, ten ton na bieżąco jakby wdrażał w swoim pionie, skoro to do świadka nie trafiało.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Do mnie wnioski… znaczy nie… nie mówię, że wnioski nie trafiały, ale nie byłem świadom, że to były wnioski tego zespołu. Bardzo możliwe, że trafiały. Przychodził np. minister Parafianowicz i mówił, że sugeruje, że trzeba to czy tamto zrobić, albo dobrze by było w dziedzinie ustawodawstwa czy jakiejś organizacyjnej, albo sam działał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Chciałbym teraz się spytać o…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czyli to nie znaczy, że nie było takich wniosków i że nie jestem świadom, że były wnioski, tylko nie byłem świadom, czyje to były wnioski, jeżeli to były wnioski tego zespołu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. A jakie to były wnioski? Zwalczania oszustw podatkowych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja nie mogę… Znaczy, chciałem tylko…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, bo świadek nie jest… jak rozumiem, być może źle zrozumiałem, więc chcę zweryfikować, że minister Parafianowicz pewne wnioski dotyczące zwalczania oszustw podatkowych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Od czasu do czasu, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…przedstawiał, ale akurat świadek nie wie, czy pochodziły z tego zespołu, czy nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To czy jakiś taki przykład takiego wniosku, który, nie wiadomo, czy pochodził akurat z zespołu, ale dotyczył tej materii i minister Parafianowicz przedstawił ministrowi głównemu, że coś warto by zrobić w tym obszarze?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wiem, że byliśmy bardzo zainteresowani tym, żeby była ściślejsza współpraca z CBŚ, z ABW itd., więc to był taki przykład. Ja bym musiał po prostu przejść w pamięci, ale na pewno było wiele, wiele takich przykładów. Było także bardzo dużo zmian organizacyjnych i prawnych, które też… z którymi też minister Parafianowicz albo do mnie przychodził, albo razem z ministrem Grabowskim mogli przyjść. Na pewno przykład złomu był jednym z tych przykładów, o którym już wielokrotnie mówiliśmy na tej Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak. Ten wątek złomu chyba był wystarczająco już zbadany w poprzedniej części, przynajmniej w mojej opinii oczywiście. Koledzy posłowie mogą mieć swoje pytania.

Ja chciałem się natomiast spytać o stal, o odwrócony VAT na stal. Tam mamy taką sytuację, która zresztą dosyć się powtarza w tych wszystkich innych grupach towarowych, na które koniec końców był wprowadzony odwrócony VAT, tzn. występują organizacje branżowe, zwracają uwagę na prawdopodobne oszustwa czy wyłudzenia w danej branży i że szkodzą one też branży. Chociażby potem są wprowadzone do obrotu towary, które już, można powiedzieć, zarobiły na siebie w karuzeli, więc są wprowadzane zdecydowanie poniżej ceny rynkowej i branża na tym cierpi.

Czy świadek jest w stanie sobie przypomnieć ten moment, w którym zapadła decyzja, żeby jednak ten odwrócony VAT na stal wprowadzić? Ja może podpowiem, że prawdopodobnie było to gdzieś między 13 lutego 2008 r. a 2 maja 2013 r. Bo to są dwie wypowiedzi ministra Grabowskiego, w której jednej jest jeszcze mocno przeciwny czy sceptyczny wobec tego rozwiązania, a potem w maju już mówi, że tak. Co było tym bezpośrednim impulsem, żeby to, mówiąc potocznie, wajchę przestawić, że jednak ten odwrócony VAT na stal wprowadzamy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że dochodziły do nas sygnały i z urzędów, i także może z urzędów celnych, na pewno byłyby z UKS-ów, ale także z branży, że to się robi większy problem. I myślę, że pan minister Grabowski o tym mówił. Więc zawsze jest tak, że jak pan przewodniczący dobrze wie i wielokrotnie mówiliśmy o tym, że odwrócony VAT jednak też ma swoje strony ujemne. I wobec tego to nie jest coś, co się wprowadza po prostu… na pewno nie jest coś, co się wprowadza wyprzedzająco, bo wtedy ma się skutki ujemne, a nie wie się, czy jest choroba, którą trzeba leczyć. I tutaj natężały się te sygnały w 2013 r., na początku 2013 r. Wtedy podęliśmy stosowną decyzję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Takie sygnały były już nawet w roku 2009, to pisała do pana Polska Unii Dystrybutorów Stali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I właśnie na tym polega roztropne działanie, że nie reaguje się na każdy sygnał w prasie, bo w interesie branży bardzo często jest, żeby wprowadzić odwrócone obciążenie, bo to daje im pewien zastrzyk płynnościowy. Ale, jak ma się więcej powodów, żeby przypuszczać, że problem jest naprawdę istotny i naprawdę istniejący, to wtedy należy działać.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Taka informacja była np. w raporcie „Opodatkowanie VAT obrotu niektórymi wyrobami stalowymi. Analiza możliwych kierunków zmian legislacyjnych”, to Ernst & Young na zlecenie Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej skierował do pana 31 października 2012 r. I tam też jest informacja o skali tego procederu, o skali tego zjawiska. Dużo, dużo później jeszcze przedstawiciele resortu się wypowiadali sceptycznie. Więc tylko chciałbym odtworzyć jakby… czy świadek jest w stanie odtworzyć ten konkretny…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja też bym chciał.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bo to, że narastały zgłoszenia, to już wiemy. Ale taki moment podjęcia decyzji, OK, to już jest ten moment, kiedy jest już ich tyle, że wprowadzamy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja bym też chciał odtworzyć, ale nie jestem w stanie panu pomóc.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Ale to, jak rozumiem, znów ostateczna decyzja należała do świadka jako głównego ministra?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zarówno, żeby do pewnego momentu tego nie wprowadzać, jak i żeby w pewnym momencie zdecydować, że teraz wprowadzamy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie jest tak…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Przepraszam. Szanowny panie przewodniczący, mam prośbę, żeby pan w pytaniach nie sugerował świadkowi odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Bardzo proszę, musiałem zareagować, bo to się powtarza już zbyt często. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To bardzo przepraszam. Czyją decyzją było – w takim razie spytam, nie sugerując odpowiedzi – żeby do pewnego momentu nie wprowadzać tego rozwiązania, a potem w pewnym momencie je wprowadzić?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, muszę przyznać, że nie budziłem się co rano, myśląc, dzisiaj nie podejmę decyzji wprowadzenia odwróconego VAT-u. Czyli decyzja raczej była, że wprowadzić, która nastąpiła w jakimś momencie. Już powiedziałem, że była to moja decyzja.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jasne. Podzielając opinię świadka na temat tego, że odwrócony VAT na jakąś grupę towarową to bardzo ułomne narzędzie, ale jakieś jednak z drugiej strony… W wielu zeznaniach też przewijał się ten motyw, że szczególnie ułomny, jeżeli podejmowany późno, bo daje czas na zaistnienie tego efektu balonika, na przeniesienia tego procederu czy do innego kraju, czy do innej branży, czy do innej grupy towarowej.

Stąd moje pytanie dotyczące gazów cieplarniach. To był taki dosyć oczywisty przypadek. I tu na podstawie dyrektywy rady z 2010 r. wprowadzono możliwość wprowadzenia odwróconego VAT-u na gazy cieplarniane. Towar szczególnie nadający się do takich przestępstw, bo niematerialny, więc o ile przy przestępstwie każdego innego rodzaju czasem, chociaż ta jedna partia towaru fizycznie istniejąca jest potrzebna, żeby krążyła i oczywiście wielokrotnie formalnie krążyła, ale niemniej jest, to powoduje koszt, pewną uciążliwość logistyczną. To dobrem niematerialnym do nawet tych ograniczeń fizycznych nie ma.

Stąd pytanie: Czemu to, w mojej opinii, aż rok trwało od tej decyzji rady, żeby taki odwrócony VAT na te gazy cieplarniane wprowadzić, zwłaszcza, że było kilka krajów, które wprowadziły je natychmiast, od razu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc, dwie rzeczy. Po pierwsze, chciałbym wrócić do poprzedniego pytania pana przewodniczącego, bo jeden istotny element wrócił, jakby przypomniałem sobie o jednym istotnym elemencie, jeśli chodzi o pręty. Jeśli chodzi o pręty, to także sytuacja była następująca, że pręty, tak jak… sytuacja z prętami była następująca, że jeśli chodzi o pręty, to do pewnego momentu, dość późnego, interpretacja komisji była, że po to, żeby wprowadzić odwrócony VAT od prętów, należy uzyskać derogację. Ministrowi Grabowskiemu udało się uzyskać interpretację dyrektora generalnego stosownego Departamentu Generalnego Komisji Europejskiej w pewnym momencie, że de facto rozciągająca definicję złomu na pręty. To pozwoliło nam wprowadzić odwrócone obciążenie na pręty bez derogacji rady.

I to też odegrało pewną rolę, bo myśmy się musieli przygotowywać do uzyskania tego odwróconego obciążenia na prętach tak, jakby to była… znaczy tak, jakby to wymagało decyzji rady, a potem mogliśmy szybciej z tym… znaczy podnieść tę decyzję sami, bo uzyskaliśmy tę interpretację komisji. Więc to też odegrało pewną rolę w tym momencie, w którym ta decyzja dotycząca prętów, nie gazów cieplarnianych nastąpiła. Jeśli chodzi… Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…zamknąć już, skoro się cofnęliśmy do prętów, aczkolwiek dopóki obowiązywała interpretacja, że jest potrzebna derogacja, to my z takim wnioskiem o derogację nie wystąpiliśmy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale przygotowywaliśmy ten wniosek, bo… po to, żeby uzyskać taką derogację, należało udowodnić, że były podejmowane inne działania, w zasadzie wszystkie wyczerpujące działania, które pozostawiały wprowadzenie odwróconego VAT-u jako jedyny pozostający środek, tak? Więc to jest inna procedura, dłuższa itd.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Choć też trzeba nadmienić, że kiedy pytałem, czemu nie blokowaliśmy wniosków – na poprzedniej części przesłuchania – czemu nie blokowaliśmy wniosków na przykład Niemiec o derogację na elektronikę, to też świadek zauważył, że nie było w zwyczaju, żeby sobie nawzajem blokować po to, żeby i danemu państwu nie zostało zablokowane…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Państwa sobie nawzajem nie blokowały, ale komisja mogła de facto blokować. Komisja właśnie była tą instytucją, która miała patrzeć się na spójność całego systemu i brać pod uwagę możliwość taką, że jeżeli się wprowadzi odwrócony VAT w jednym kraju, to może się to przelać do drugiego kraju. Wiec tutaj nie chodziło o to, że inne kraje by nam zablokowały prośbę o derogację, tylko że komisja by się na to nie zgodziła. Więc to są jakby dwa zupełnie inne motywy. Trzeba było dobrze się przygotować i wykazać konieczność wprowadzenia odwróconego VAT-u.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

I teraz gazy cieplarniane.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc teraz, wracając, bo w żaden sposób nie chcę… Jak najbardziej chcę odpowiedzieć na pana pytanie. Więc dlaczego przypomniałem sobie o tej sytuacji dotyczącej prętów? Dlatego, że często takie decyzje miały do czynienia jakby ze sprawnością procedowania. Więc ja muszę panu powiedzieć, że nie pamiętam, jak to było dokładnie z tym odwróconym VAT-em na certyfikaty emisji gazów cieplarnianych, ale rozumiem, że te certyfikaty, wprowadzenie odwróconego obciążenia na certyfikatach wymagało decyzji rady… Dobrze zrozumiałem to, co pan powiedział? Nie. To jeszcze raz. To bardzo proszę, to niech pan…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, nie. Właśnie dyrektywa rady 2010/23 UE, która zmieniała dyrektywę VAT-owską, ona wprowadziła możliwość, żeby bez derogacji wprowadzać fakultatywnie akurat na gazy cieplarniane, tak jak wcześniej było na przykład na złomie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To czego dokładnie… No i to w takim przypadku po prostu w jednej ustawie wprowadziliśmy odwrócony VAT na złomie i na certyfikatach dotyczących gazów cieplarnianych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tylko że było to w rok po tym, jak można było.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To też nie jest tak, że Sejm ma… że i rząd, i Sejm mają nieograniczoną przepustowość. Jest potrzeba uzyskania przejścia całej ścieżki legislacyjnej i nie jest… różne komitety rządu, tak jak Komitet Stały, Rada Ministrów też mają ograniczoną przepustowość i ograniczony czas, w którym mogą się zajmować sprawami i Sejm też. Więc często z punktu widzenia czysto racjonalnego zarządzania czasem i nie tylko naszych urzędników, ale także urzędników innych ministerstw, to sensowniej jest pójść jedną ustawą, która załatwia obie sprawy.

Jest jeszcze jeden element, myślę, ważny, że to był pierwszy raz, kiedy wprowadzaliśmy odwrócone obciążenie na złom i na gazy cieplarniane. Więc nie byliśmy… nie przeszliśmy wcześniej tej ścieżki. Nie mam na myśli tylko tej ścieżki legislacyjnej, uwag od innych ministerstw, od zainteresowanych branż itd., ale jeszcze w dodatku należało dobrze przemyśleć, jak w konkretnej sytuacji prawa polskiego wprowadza się to odwrócone obciążenie właśnie po to, żeby wprowadzając je, nie powstały luki, które oszuści mogliby wykorzystać.

Ja nie zgadzam się z panem przewodniczącym i panem przewodniczącym Smolińskim, że przypadek podmiotów zagranicznych, niemających przedstawicielstwa ani stałego miejsca działalności w Polsce był taką luką, ale mógł być, tak? I wobec tego trzeba było dokładnie zastanowić się i przeanalizować, dokładnie, jakie będą styki między odwróconym VAT-em i nieodwróconym VAT-em. Prawdopodobnie, skoro tego odwróconego VAT-u wcześniej nie było, może trzeba było wprowadzać jakieś dodatkowe mechanizmy administracyjne. Więc to był pierwszy raz. Później oczywiście mogło być łatwiej. Więc tyle mogę panu w tej sprawie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tu wydaje mi się, że… znaczy nawet nie wydaje mi się, że ta… ostrożność i powolność analizy, to oczywiście kwestia ocenna była zbyt wolna, skoro już w czerwcu 2010 r. w „Gazecie Wyborczej", więc nie w jakimś w jakimś specjalistycznym, tylko dla znawców czasopiśmie, na przykład, jak mówi jeden z szefów londyńskiej giełdy energii: „Regularnie dzwonią do nas podejrzane osoby, które pytają, czy możemy sprzedać prawa do emisji CO_2 do Polski. To zwykli oszuści VAT-owscy. Ten proceder przeniósł się z Wielkiej Brytanii i Francji do Polski i Włoch".

Albo na przykład pismo Rady Podatkowej organizacji Lewiatan, która pisze tak: „W ostatnim czasie na dużą skalą zaczęły się rozwijać wyłudzenia podatku VAT z wykorzystaniem handlu prawami do emisji CO_2. Ponieważ duża część państw Unii Europejskiej wprowadziła już regulacje uniemożliwiające takie wyłudzenia, grupy przestępcze przeniosły ten proceder do państw, które jeszcze nie wprowadziły takich regulacji, w tym w dużej mierze do Polski".

Prezes Emissionshändler „ostrzegał Polskę przed ryzykiem oraz konsekwencjami prawnymi wynikającymi z kradzieży certyfikatów oraz oszustw podatkowych w zakresie podatku VAT dla CO_2".

I tak dalej, mógłbym tu dużo cytować, no i to, że Francja, Holandia, Wielka Brytania i inne kraje wprowadziły jednak wyraźnie szybciej od nas, przełożyło się na konkretne straty.

Ale jest też druga, poza tym odwróconym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale przepraszam, jeśli mogę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale sekundkę, bo ja zakończę wątek i będzie można do wszystkiego się odnieść.

Bo w tym czasie jest też pion kontroli, tak, działa, kontroli skarbowej. I jak mówi raport NIK: „Urzędy kontroli skarbowej w latach 2008–2012 przeprowadziły kontrole w siedmiu podmiotach, które dokonywały transakcji uprawnieniami".

Czy to aby, przy tak specyficznej i narażonej branży, czy siedem kontroli to nie było cokolwiek mało jak na 4 lata?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze. Więc zacznę od tej pierwszej części pana pytania. Po pierwsze, w tych innych krajach, które może wcześniej wprowadziły odwrócony VAT na certyfikaty emisyjne, to w ich przypadku wątpię, czy to były pierwsze przypadki, kiedy wprowadziły odwrócony VAT. Jak już powiedziałem, państwo tutaj zarzucacie nam, że mogły powstać jakieś luki na styku odwróconego VAT-u i nieodwróconego VAT-u, a jak pierwszy raz wprowadzono odwrócony VAT i właśnie tutaj jest największe niebezpieczeństwo, że popełni się jakiś błąd, to tutaj było tak, że robiliśmy to zbyt powoli, zresztą…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przedmiotowe, a nie podmiotowe, to jest podstawowa różnica.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale jak wprowadza się przedmiotowy, to jest styk z tymi miejscami, gdzie ma się… gdzie albo są osoby, które nie są podatnikami, albo są osoby, które są podatnikami nieczynnymi, albo są takie osoby zagraniczne. To wszystko trzeba dokładnie przemyśleć i być pewnym, że w każdym artykule ustawy, której to może dotyczyć, nie zostawi się luki, bo wprowadza się nowe rozwiązanie. Wydaje mi się, że to jest absolutnie ewidentne i po prostu nie widzę, żeby różnica między podmiotowym i przedmiotowym tutaj odgrywała rolę, bo po prostu należało być pewnym chociażby, na przykład w przypadku złomu, jaki zakres towarów można pod ten złom podciągnąć. Okazało się później, że nawet pręty.

Było wiele, wiele, wiele naprawdę zasadniczych problemów, które musiały być rozstrzygnięte i problemów także legislacyjnych, żeby właśnie luki nie powstawały.

Teraz jeszcze wracając do kwestii, która jest… która do pytania drugiego, które pan zadał. I przepraszam, ale…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Siedem kontroli w 4 lata.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A, siedem kontroli. Więc to pan naprawdę musi zapytać się kogoś innego, bo ja… Pan musi się zapytać ministra, który nadzorował, albo dyrektora, który nadzorował kontrolę, bo ja bezpośrednio się nie zajmowałem. Więc pan będzie – wiceministra mam na myśli – pan będzie miał na pewno okazję te pytania zadać. Ja nie będę wyrażał opinii na temat faktów, których nie znam.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja przepraszam, bo nie chciałbym sugerować, więc bez nazwiska się spytam, kto byłby tą osobą, która nadzorowała.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Kontrolę urzędów skarbowych nadzorował minister Parafianowicz.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Tak też sądziłem, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Powszechnie znana wiedza.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…ale jestem jak najdalszy od sugerowania odpowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan przewodniczący chyba, jeśli się nie mylę, według kodeksu postępowania nie powinien pytać się o fakty, które są powszechnie znane.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Aczkolwiek kwestia, czy jakiś fakt jest powszechnie znany, bywa kwestią ocenną, warto więc u źródła potwierdzić.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że nie, bo jest…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. To skoro już jesteśmy przy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…struktura Ministerstwa Finansów działa na stronach internetowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…ministrze Parafianowiczu. W jakich okolicznościach zapadła decyzja, żeby powołać go na to stanowisko? Czy ktoś świadkowi polecił, świadek go znał?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To znaczy, tak, polecił, czy tak, znał?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie znałem, polecił mi go minister Schetyna, który był wtedy wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Rozumiem. A wiceministra Kapicę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Także polecił mi go minister, to już wicepremier wtedy, Schetyna. Minister Kapica był bardzo skutecznym uczestnikiem takiej grupy… okazał się bardzo skutecznym uczestnikiem takiej grupy zarządzającej problemami, wynikającymi ze strajku celników na początku 2008 r. I minister Schetyna też uczestniczył w tym i widział, że minister Kapica… zauważył, że minister Kapica był bardzo sprawny. A minister Kapica, co więcej, wcześniej też był chyba zastępcą pana Zbigniewa Bujaka, który był szefem chyba Służby Celnej w latach 2008… 2002… 2001, coś takiego.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A jak wyglądała współpraca ministrów Kapicy i Parafianowicza? Część doniesień medialnych mówiła, że jest konflikt pomiędzy nimi. Świadek zauważył ten konflikt, czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pan, przy mnie, ja tego konfliktu nigdy nie widziałem. Panowie zawsze zachowywali się absolutnie w sposób poprawny, nigdy tego konfliktu nie widziałem. I dlatego… Nigdy nie widziałem jakiejś sytuacji, żeby były jakieś… bo chyba tylko o to może chodzić, bo osobistą przyjaźń lub jej brak to chyba nie jest sprawa czy temat badań Komisji. Nigdy nie byłem świadom sytuacji, w której jeden z ministrów by utrudniał pracę drugiemu, co by było absolutnie dla mnie nie do przyjęcia i nigdy czegoś takiego nie widziałem.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To jakie były powody przeniesienia Departamentu Administracji Podatkowej od pana ministra Parafianowicza do pana ministra Kapicy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Doszedłem do wniosku, że potrzebne jest po prostu nowe spojrzenie na administrację podatkową. Minister Parafianowicz miał szerokie zadania w… nadzorował Departament Kontroli Skarbowej. Na początku naszego rządu przeniosłem z pionu celnego… znaczy tam, gdzie były departamenty celne i urzędy skarbowe, przeniosłem administrację podatkową do tego samego pionu, w którym była kontrola skarbowa, bo uważałem, że właśnie niedobra była pewna taka… mówiono, że była pewna rywalizacja i brak stosownej współpracy między urzędami skarbowymi, urzędami kontroli skarbowej.

Ale to mieliśmy… to rozwiązanie trwało chyba jakieś pięć lat, kiedy urzędy skarbowe i urzędy kontroli skarbowej były w tym samym pionie. Doszedłem do wniosku, że był moment, kiedy należało nowym okiem popatrzeć się na organizację urzędów skarbowych itd., i że tutaj minister Kapica, który już długo był ministrem i szefem Służby Celnej, był ministrem nadzorującym izby i urzędy celne i był szefem Służby Celnej i ta Służba Celna… i dużo zmian w tej Służbie Celnej wprowadził, to myślałem, że to był moment, żeby on też zobaczył, czy to nie byłby, czy jakie może korzystne zmiany wprowadzić w urzędach skarbowych.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wiemy z nagrań, z taśm u Sowy, to minister Parafianowicz skomentował to tak: „Vincent z nienawiści do mnie zabrał mi urzędy skarbowe. Proszę bardzo, jest moim szefem, może robić, co chce. Dzwonię do Kapicy”. No i tu już się nie nadaje do parlamentarnego zacytowania, co minister Parafianowicz mówi, jak dzwoni do pana ministra Kapicy. Czyli

pan minister Parafianowicz jednak inaczej odbierał tę sytuację, jako akt nienawistny wobec niego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Powiem panu tak, że nigdy żadną nienawiścią do pana ministra Parafianowicza nie… znaczy nie odczuwałem żadnej nienawiści i nie wyobrażam sobie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I nie wyobrażam sobie, że… na pewno nie mógłbym współpracować przez 6 lat z wiceministrem, wobec którego czułem jakąkolwiek negatywną…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, bo może nie chciał pan wejść w konflikt z ministrem Schetyną, który panu go polecił.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pana. Po pierwsze…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przepraszam.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan, panie przewodniczący. Po pierwsze, minister Schetyna, już poza wszystkimi, dawno był poza rządem, ale co jest może ważniejsze… Ja dalej 4 lata z ministrem Parafianowiczem współpracowałem, ale co jest może ważniejsze, to premier Schetyna zasugerował ministra Parafianowicza jako osobę, która mogłaby być właśnie wiceministrem nadzorującym urzędy kontroli skarbowej, urzędy skarbowe, ale nigdy dotąd nie byłem świadom jakiejkolwiek ingerencji, próby ingerencji z jego strony w nasze służby, ani jakiejkolwiek interwencji w działania Ministerstwa Finansów. Także wtedy, kiedy był wicepremierem, to by było absolutnie nie do pomyślenia. Więc ja rozumiem, że oczywiście najciekawsze i… są takie elementy plotkarskie, ale tych spraw… ale na prawdę mogę panu powiedzieć, że w żaden sposób nie znajdywały odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Czyli, bo chciałbym, nie sugerując, zweryfikować, czy dobrze zrozumiałem świadka. To nie było tak, że świadek negatywnie oceniał działania ministra Parafianowicza jako zwierzchnika departamentu administracji skarbowej, niemniej przekazał go ministrowi Kapicy jako pewien rodzaj odświeżenia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja uważałem, że… Nie, ja powiedziałem jasno, że uważałem, że potrzebne było nowe spojrzenie na urzędy skarbowe, uważałem, że są na tym etapie może potrzebne zmiany organizacyjne, administracyjne w tych urzędach. Pan minister Parafianowicz dużo zmian wprowadził wcześniej, ale przychodzi taki moment, kiedy człowiek już nie ma specjalnie dużo więcej pomysłów, szczególnie po bardzo długim urzędowaniu. Mogę przyznać, że ja też w 2013 r., pod koniec czy nawet w połowie 2013 r. do takiego wniosku doszedłem, jeśli chodzi o moją własną osobę, i dlatego ustąpiłem jako minister finansów. Więc myślałem, że jest podobna sytuacja z panem ministrem Parafianowiczem i dlatego chciałem, żeby ktoś nowym okiem spojrzał na tę sprawę, czasami to jest potrzebne.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. To na tym skończę swoją turę pytań.

Pan przewodniczący Smoliński. Prosimy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do świadka. Proszę o wyświetlenie slajdu nr 3. Świadek na posiedzeniu Komisji na pytanie jednego z członków… Dokumenty zostały świadkowi przedstawione, chodziło o spotkanie pani minister Chojny-Duch z panem profesorem Modzelewskim z 16 maja 2008 r., po którym pani minister stwierdziła, że będą

kontynuowane, czy będą prace nad wprowadzeniem do ustawy zmian, dotyczących magazynów koncesyjnych… konsygnacyjnych, przepraszam. Pan wówczas był w szoku, że tak powiem, tu jest zapis pana wypowiedzi, nie chciał pan dalej tego komentować.

Na następnym slajdzie dalej się pan… Slajd nr 4, nadal pan… stwierdził, że co prawda ta znajomość była, ale to nie chodzi o znajomość, tylko o treść notatki, że ona jest niesamowita, że po wizycie profesora Modzelewskiego pani minister Chojna-Duch wprowadziła ten zapis do ustawy o składach konsygnacyjnych.

Ale chciałbym panu przypomnieć – slajd nr 5 – że Platforma Obywatelska złożyła 2 miesiące wcześniej w marcu 2008 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, gdzie taki zapis o magazynach koncesyjnych wprowadzono, więc pan już musiał znać to, że taki zapis jest, ponieważ praktyką jest, że kluby nie składają samodzielnie, tylko wcześniej jest konsultacja i minister właściwy musi znać projekt, który jest składany. A nawet jeżeli tej konsultacji nie było, to minęły 2 miesiące od momentu złożenia i powinien pan i pana otoczenie znać to, że taki wniosek został złożony i że te składy konsygnacyjne są tam wprowadzone. Mało tego, na slajdzie nr 6 widać, że ten wniosek podpisał również poseł, który pana wówczas pytał, pan poseł Zbigniew Konwiński, przedstawił panu tę notatkę i z tego wyszła taka, że tak powiem, szok, którego pan doznał, że…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

…projektu rządowo-poselskiego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, panie pośle…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę o zabieranie głosu w kolejności.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pozwoli pan, że ja skończę. Jeżeli projekt był złożony, to pan jako minister powinien o nim wiedzieć i dziwię się, że pan uległ takiemu szokowi. Czy rzeczywiście pan o tym projekcie nie wiedział i nadal pan uznaje, że w zestawieniu tych faktów to jest pan nadal w wielkim szoku, że po projekcie poselskim minister rozmawia z profesorem i po ponad 2 miesiącach wprowadza takie zmiany do projektu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, bardzo się cieszę, że pan zadał to pytanie, bo nie chodzi o to, czy ja wiedziałem wtedy, że taki zapis istnieje w projekcie Platformy Obywatelskiej, mimo że muszę powiedzieć, że może u was jest tak, że minister decyduje o tym, co idzie do projektów poselskich. U nas tak nie jest.

Ale ważniejszą rzeczą jest, że to, co spowodowało mój szok, moje zszokowanie, nie była istota sprawy, że wprowadza się zapis dotyczący magazynów konsygnacyjnych, tylko, że w notatce pani wówczas dyrektor, później minister Majszczyk jest jasno opisane, że na spotkaniu pani minister Majszczyk, pani minister… wówczas pani dyrektor Majszczyk, pani minister Chojna z panem profesorem Modzelewskim, pan Modzelewski przedstawił swoją propozycję i pani minister Chojna poleciła pani dyrektor Majszczyk tę propozycję wprowadzić do projektu rządowego, co, szczerze mówiąc, skoro państwo mówiliście o lobbingu, wydaje się absolutnie skrajnym przykładem tego. Ja nie wiem, komu to było na rękę, ja nie wiem, komu to nie było na rękę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale, proszę świadka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ja odpowiadam na pytanie. Zostaliście przyłapani na gorącym uczynku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…jaki mógł być lobbing, jeżeli to rozwiązanie… Pozwoli pan, że panu przerwę. Jaki mógł być lobbing, jeżeli to rozwiązanie zostało zaproponowane przez klub poselski, wcześniej już?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To rozwiązanie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Klub poselski powszechnie był znany.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To rozwiązanie mogło być na rękę różnym osobom, nie wiem, jakim. I mamy sytuację, w której doradca podatkowy w gabinecie wiceministra namawia wiceministra, aby polecenie dała dyrektorowi departamentu, żeby wpisać do projektu rządowego.

Poza tym mieliśmy zeznania pani minister Chojny-Duch, że nigdy w gabinecie swoim z panem profesorem Modzelewskim się nie spotykała. Więc te dwa fakty, szczerze mówiąc, były dość szokujące. Jeżeli pan tego nie wyczuwa, to muszę powiedzieć, pan ma szczególną wrażliwość.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jak pan teraz widzi, że był powszechnie znany projekt złożony w Sejmie, on był już powszechnie znany…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to w żaden sposób…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli ma numer druku, to możemy podejrzewać, że profesor Modzelewski najpierw poszedł do klubu Platformy Obywatelskiej, tam lobbował, żeby ten zapis wprowadzić, bo taki projekt został złożony przez klub Platformy Obywatelskiej.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, bardzo proszę o niesugerowanie świadkowi odpowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To na pewno jest sugerowanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ja nie sugerowałem odpowiedzi, ja przywołuję…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

To było pytanie? To bardzo proszę o poprawne zadanie pytania.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Absolutnie nie sugerowałem odpowiedzi, tylko mam pytanie, tak? Czy świadek uważa, że profesor Modzelewski wcześniej był w klubie Platformy Obywatelskiej i lobbował za tym projektem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To może wezwać jeszcze profesora Modzelewskiego i zadać mu to pytanie, bardzo zasadne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale świadek pozwoli, że od zadawania pytań to my jesteśmy, świadek ma odpowiedzieć na moje pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pana pytanie jest, czy ja uważam, że Modzelewski był w klubie Platformy Obywatelskiej i lobbował za tym rozwiązaniem, na co panu odpowiadam, że to nie jest pytanie do mnie, bo ja nie mogę wiedzieć, czy był. Mógł być. Proponuję wobec tego… może też lobbował w klubie PiS. Nie wiem, czy było takie pytanie… czy był taki zapis w projekcie PiS-u. Więc jeżeli pan się dziwi, że ja byłem zszokowany tą notatką pani minister, pani dyrektor wówczas Majszczyk, to ja jestem zszokowany, że pan nie rozumie, dlaczego jestem zszokowany.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oczywiście nie rozumiem, skoro był projekt – jeszcze raz powtarzam – był projekt Platformy Obywatelskiej, który był znany i panu… Musiał być znany panu, musiał być znany…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Minister Chojna mówi, że nigdy nie spotkała się z profesorem Modzelewskim w swoim gabinecie. Okazuje się, że mówiła nieprawdę. Profesor Modzelewski ma dziewięciogodzinny wywód o tym, jak skandaliczny jest lobbing i jak skandaliczne jest, jak ktoś z zewnątrz powoduje, że w projektach rządowych są jakieś zapisy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A skąd pan wziął, przepraszam świadka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…jest złapany na gorącym uczynku, a pan nie rozumie, że to jest szokujące.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przepraszam świadka, proszę odpowiadać na moje pytania. Proszę odpowiadać na pytania, skąd świadek wziął ten dziewięciogodzinny wywód świadka Modzelewskiego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, przed Komisją. Połowa tego wywodu Modzelewskiego to jest o tym, jak skandaliczne jest, jak ktoś lobbuje i że ważne jest wiedzieć, kto pierwszy w projekcie spowodował jakiś zapis. Tu wiemy, kto pierwszy w projekcie… Ja bym nie o taką… Ja myślę…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pierwszy w projekcie spowodował klub Platformy Obywatelskiej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W projekcie rządowym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…który złożył projekt do Sejmu i był powszechnie znany. Więc żadnego innego lobbowania nie mogło być, ponieważ on był powszechnie znany. W momencie złożenia druku do Sejmu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, projekt musi być tajny, żeby był lobbowany?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale on był jawny. Więc trudno go lobbować, jeżeli jest jawny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pan mówi, że skoro był w projekcie Platformy, to to, że był wpisany do rządowego, nie miało znaczenia. Oczywiście, że miało znaczenie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale muszę przyznać, że nie rozumiem, że pan tego nie rozumie, tak? Jeżeli jest projekt w Sejmie złożony…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy to pan nie rozumie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…to on jest powszechnie jawny i wszyscy o nim wiedzą. Pan powinien wiedzieć… profesor Modzelewski…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale tam… Ale przepraszam, ale… Czyli nie ma różnicy, czy zapis jest w projekcie rządowym, czy w projekcie poselskim, tak? Znaczy pan dobrze, bardzo dobrze wie, że inną rangę ma projekt rządowy, inną rangę ma projekt poselski. Więc… Znaczy to jest zupełnie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan dobrze wie, że te rozwiązania z projektu poselskiego Platformy Obywatelskiej zostały przyjęte do projektu rządowego. A zostały przyjęte…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, z tej notatki ja wiem, że przyszedł Modzelewski do Chojny…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mówię generalnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i lobbował o wpisanie pewnego zapisu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Pozostaję w takim razie przy…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, proszę uprzejmie, żeby pan nie sugerował świadkowi odpowiedzi na konkretne pytanie, bo formuła „pan dobrze wie" jest sugerowaniem odpowiedzi na konkretne pytanie. Dziękuję bardzo.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja tylko stwierdziłem swoje zdziwienie, że ktoś może tak rozumieć projekt czy rozmowę indywidualną w sytuacji, kiedy projekt był jawny. Jak można lobbować za czymś, co jest już złożone w Sejmie? Jest jawny projekt, złożony przez Platformę Obywatelską.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, oczywiście, że można lobbować za czymś, co jest jawne. Bo chodzi o to, żeby przeszło. Chodzi o to, żeby jak najwięcej ludzi to popierało. Chodzi o to, żeby to było przedłożenie rządowe.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pozostańmy przy rozbieżności zdań. Przechodzę w takim razie do kolejnego slajdu. Poproszę slajd nr 9.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy muszę powiedzieć, że jestem pod wielkim wrażeniem niekonsekwencji pana przewodniczącego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja mam to samo do pana… Tak że tu pozostajemy, tak jak powiedziałem, w rozbieżności zdań. Pan uważa, że jest niekonsekwencja, ja uważam, że dosyć dziwne zrozumienie jawności projektu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Niesamowite. Dokładnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…za którym trzeba lobbować.

Poproszę w takim razie o slajd nr 9, gdzie pan na pytanie członka Komisji, czy w odwróconym obciążeniu sprzedaje się bez VAT i sprzedaje się osobie, która nie prowadzi działalności gospodarczej, wtedy sprzedaje się bez VAT-u, i świadek stwierdził, że tak, odwrócony VAT właśnie polega na tym, że osoby, które nie prowadzą działalnością, a im się sprzedaje, to należy pobierać VAT. W tym zakresie mam pytanie. Jak osoby, które nie były podatnikami czynnymi, były tylko zarejestrowane, kupowały w odwrotnym obciążeniu, kupowały bez VAT-u, nie miały obowiązku się rejestrować w urzędzie skarbowym i sprzedawały bez VAT-u, chociaż powinny sprzedawać z VAT-em, ale mogły sprzedać bez VAT-u?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja myślę, że jednak jest tutaj…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

W jaki sposób urząd skarbowy mógł zweryfikować taką osobę, że ona narusza przepisy prawa, jeżeli miała dobrowolność w zakresie składania deklaracji VAT-9M?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc jeśli dobrze pamiętam, to sytuacja ta dotyczy takich instytucje jak na przykład fundacje nieprowadzące działalności gospodarczej. Oczywiście takie organizacje powinny wtedy ten VAT odprowadzić, nawet jeśli nie są zarejestrowane. Ale mamy do czynienia z naprawdę małą ilością takich podmiotów, to są podmioty, jak mówię, fundacje.

Jeszcze był jeden jakiś rodzaj takich podmiotów, chwileczkę, to są podmioty zwolnione… Właśnie, jako zwolniony podmiot, ale podatnik, o tym pan mówi, o zwolnionych podmiotach. Więc o jakich podmiotach mówimy? Mówimy o podmiotach działających w dziedzinie służby zdrowia, edukacji i niektóre fundacje. Zwolnione podmioty, tak? Zwolnione to jest edukacja, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę przypomnieć sobie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I jeszcze w dodatku… No nie, jak najbardziej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…art. 17, który pan ma na slajdzie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Ale przepraszam. Zwolnione podmioty to są podmioty, które działają w dziedzinie służby zdrowia, edukacji i kilka innych takich. Nie, ale to jest ten sektor…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Każdy, który… Art. 15 dotyczy nie służy zdrowia czy fundacji, tylko może dotyczyć każdego podatnika.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Który jest… ale musi być zwolniony. Zwolniony podatnik to są pewne kategorie. To jest służba zdrowia, usługi edukacyjne i niektóre fundacje.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w takim razie proszę slajd nr 12.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I fundacje tylko te, które nie prowadzą działalności gospodarczej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ma pan tutaj interpretację dyrektora izby skarbowej, gdzie np. ten przepis stosuje się również na rzecz rolnika. Rolnik też mógł w takiej sytuacji kupować towary w odwróconym obciążeniu i nie sprzedać ich z VAT-em i być zwolnionym, nie zarejestrować się jako podatnik…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie jest zwolniony z płacenia tego VAT-u. W tym momencie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie. Jest zwolniony z podatku VAT, zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

… jest zwolniony ogólnie, ale nie jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…o podatku od towarów i usług.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, on jest zwolniony z płacenia VAT-u od towarów, dla których jest odwrócone obciążenie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie. Oczywiście, że nie jest.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No właśnie, czyli musi się zgłosić…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy pan zrozumiał pytanie, które panu zadałem, że on się nie musi rejestrować jako podatnik, że on nie musi składać deklaracji, dopiero, jak kupi towar w odwróconym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wtedy musi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jeżeli nie złoży, to jaki instrument urząd skarbowy miał, żeby go sprawdzić?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

On ma takie zobowiązanie. I z tego, co ja rozumiem, nie był to znaczący problem. Ale rozumiem, że też w pewnym momencie to zostało, jeśli dobrze pamiętam, to zostało zmienione.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, właśnie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zaraz panu pokażę, kiedy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I dokładnie to są takie styki systemu odwróconego… Więc jeżeli… Chwileczkę. Dobrze. Możemy tutaj jasno powiedzieć. Po pierwsze, bo to zostało cofnięte w 2013 r.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie. W 2014 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W 2014 r., dobrze, ale ja myślę, że w 2013 r., jeśli dobrze pamiętam. Więc wracajmy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dokładnie zwrócono, zaraz to pokażę, 1 lipca 2015 r. Więc 4 lata była taka sytuacja, że nie można było ich sprawdzić.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze. Teraz pamiętam, o co chodzi i na czym polegało to, że do 2015 r. nie było to groźne. A później była potrzeba cofnięcia tego. Sytuacja jest prosta. Z jakimi towarami mamy do czynienia przy odwróconym Vacie? To nie są towary, które kupuje np. rolnik. Mamy do czynienia ze złomem, z prętami i z różnymi innymi towarami tego typu, gdzie podatnicy, którym można było sprzedać te towary z tym odwróconym obciążeniem, byli podatnikami, którzy po prostu… to były bardzo specyficzne towary i ci podatnicy ewidentnie nie mogli takich oszustw prowadzić. Na przykład huta nie będzie działała tak, jak pan sugeruje.

I właśnie wtedy, kiedy wprowadzono odwrócone obciążenie od telefonów komórkowych, to wtedy powstała możliwość, że takie niebezpieczeństwo, o którym pan mówi, może powstać. Dlatego w tym momencie ten zapis został zmieniony. I to jest właśnie bardzo dobry przykład tego, jak właśnie ten styk podmiotowego i przedmiotowego odwróconego obciążenia musi być bardzo dobrze przeanalizowany i przemyślany.

Więc dziękuję bardzo za to pytanie, które pozwoliło mi bardzo jasno wytłumaczyć i jakby uzmysłowić, mam nadzieję, Komisji, dlatego, szczególnie na początku, jak robiliśmy to pierwszy raz, należało w bardzo rozważny i taki przemyślany sposób odwrócone obciążenie wprowadzić. I na tym dokładnie… to jest ta sytuacja, o której… Taki był przebieg tej sytuacji, o której mówiłem. Póki to były towary takie jak złom czy

pręty itd., to zagrożenia nie było. Jak włączyliśmy różne towary, elektronikę, telefony komórkowe…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To ma pan tutaj zapis dotyczący derogacji 9…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…to właśnie wtedy trzeba było to zmienić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
… pokazuje, że była to luka w prawie, która umożliwiała ogromne nadużycia w zakresie kupowania towarów z odwrotnym obciążeniem, szczególnie w zakresie złomu i stali. I tu nie ma żadnego ograniczenia czy rolnik, czy nie rolnik, każdy mógł to kupić, a rolnik również, ale szczególnie taki znikający podatnik, który nie zarejestrował się, nie złożył deklaracji VAT-9M, bo nie miał ani VAT-7, ani VAT-8 obowiązku składania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja panu mówię, jakie było moje zrozumienie tego wtedy. Takie było moje wtedy zrozumienie tego, ja absolutnie nie jest przekonany, że były w tym zakresie i właśnie w kontekście tego mechanizmu znaczące oszustwa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Proszę kolejny slajd nr 15. Jest właśnie zmiana po 4 latach. Pan jako minister po 4 latach doszedł…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja już nie byłem ministrem od prawie 2 lat.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to pana następca. Pan w czasie swoich kilku lat nie doszedł do wniosku, że należy uszczelnić w tym zakresie przepis. I dopiero 1 lipca weszło nowe rozwiązanie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja właśnie panu mówiłem, dlaczego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…które mówi, że art. 15…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To jest inny rodzaj towarów. Ale to jest inny rodzaj towarów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Cały czas mówimy o tym samym rozwiązaniu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja wiem. Ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Możliwość kupowania towarów w odwrotnym obciążeniu i niepłacenia podatku VAT bezkarnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja rozumiem, że pan uważa, że firma handlująca złomem po prostu tam sobie komuś to sprzedaje i w ogóle się nie przejmuje, komu sprzedaje, jak jest obciążana…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dokładnie nie miała żadnego instrumentu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale firma ma obowiązek…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Sprzedawała podatnikowi…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…zwolnionemu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Urząd skarbowy może przyjść do podatnika i powiedzieć: „Dlaczego pan sprzedał temu podatnikowi?”, zakładając, że on jest rzetelnym podatnikiem, który to zgłosi, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, ale, panie ministrze, pan chce powiedzieć, że świat jest taki idealny? Jeżeli jest możliwość obejścia przepisów, to nie ma takich…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale nie można…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…którzy będą z tego korzystali?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Można tak samo dobrze obejść przepisy, sprzedając komuś, kto w ogóle nie jest podatnikiem i powiedzieć, że się w ogóle tego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, jeżeli ja sprzedaję komuś, kto nie jest podatnikiem, to ewidentnie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja wiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…naruszam prawo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. I tutaj…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Natomiast, jeżeli sprzedaję podatnikowi zwolnionemu, to nie naruszam prawa…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I wtedy identyfikujemy tę osobę, ta osoba nie odprowadziła VAT-u…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A w jaki sposób pan ją…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…i ta osoba ma poważne problemy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To wracamy do początku.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan mi powie, że rolnik znika. Znaczy ten człowiek…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja nie mówię… rolnik to był przykładem…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Były też mechanizmy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…każdy może.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, ale były też mechanizmy, które wprowadziliśmy, że można było sprawdzić, czy ktoś jest podatnikiem, tak? Więc ten rolnik był podatnikiem, można było sprawdzić pisemnie w urzędzie skarbowym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Panie ministrze, pan nie słuchał tego, co ja mówiłem. Każdy mógł w ten sposób się zarejestrować, nie musiał być rolnikiem. Jest zwolnionym podatnikiem, nie podlega rejestracji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale musiał…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…i musi złożyć deklarację 9M.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, znaczy musiał się zarejestrować…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A jak jej nie złożył, to urząd nie wiedział o nim.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Musiał się zarejestrować, żeby urząd skarbowy powiedział… mógł powiedzieć sprzedającemu, że jest właśnie podatnikiem chociażby rolnikiem. I pan teraz…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To dlaczego w 2015 r. wprowadziliście…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Powiedziałem panu, dlatego żeśmy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…nabywcą jest podatnik, o którym mowa w art. 15…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dlatego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…zarejestrowany jako podatnik czynny?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dlatego, że w 2015 r. wprowadzono odwrócone obciążenie od telefonów komórkowych, które są innego rodzaju towarem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czyli pan uważał, że stali w tym procederze nie można było sprzedawać?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Uważam, że nie można sprzedawać stali w tym procederze.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
A na jakiej podstawie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na takiej podstawie, że każdy sprzedający…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Jeżeli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…każdy… znaczy huty produkują pręty stali, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Tak.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Huty produkują pręty stali, one dobrze powinny wiedzieć, że jak sprzedają komuś, to że ta osoba jest prawdziwym podatnikiem, który…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ona jest prawdziwym podatnikiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jest prawdziwym podatnikiem, a pan mówi, że on potem znika. No nie, nie znika.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale mógł zniknąć…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mógł zniknąć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…mógł nie zapłacić podatku, a urząd skarbowy o nim nie wiedział. To jest cały problem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No nie, wiedział, bo… wiedział…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale nie wiedział, bo nie mógł się… nie musiał się zarejestrować.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wiedział, oczywiście, że wiedział, bo huta zwracała się do urzędu skarbowego i pytała się, czy ta osoba jest podatnikiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale, panie ministrze, czy mam panu wykład robić jako doradca podatkowy, osobie, która przychodzi i nie rozumie, na czym polega problem? Podatnik…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale ja panu…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…zwolniony nie musiał się rejestrować jako podatnik.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, znaczy to nie jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Art. 15, który tu pan dopiero zmienił, czy pana następca. Zarejestrowany jako podatnik czynny.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie musiał się rejestrować jako czynny, ale musiał być zarejestrowany jako podatnik VAT.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to jak go można było sprawdzić, jeżeli nie był… nie składał żadnej deklaracji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale miał obowiązek złożyć deklarację, jeżeli kupił coś z odwróconym obciążeniem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, widzę, że pan minister tego nie rozumie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy nie było… Nie ma luki…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja wiem, że pan minister nie jest specjalistą od podatków, ale miał pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie było luki…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…osoby odpowiedzialne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan też nie jest specjalistą od podatków, to jest zupełnie ewidentne. Ale…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To pan się myli, ponieważ byłem doradcą podatkowym.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No to, że… U, to ciekawe, to naprawdę ciekawe.

Więc ja panu mówię tak, że obowiązek miał kupujący, żeby zgłosić i odprowadzić ten podatek. Jeżeli to są pręty, które są kupione od huty, to w takim przypadku to są… jest oczywiście zarejestrowany, huta sprawdza, czy jest taki podatnik. Rolnik musiał zarejestrować się jako nieczynny, zwolniony, ale jednak podatnik, no i tyle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dlaczego wprowadzono zapis, że tylko dotyczy podatników czynnych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Właśnie dlatego, że wprowadzono odwrócone obciążenie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to odwrócone obciążenie wcześniej istniało na kilka produktów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…od komórek. Nie, od komórek i innych towarów elektronicznych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A na złom? Złom też? Złomem wszyscy handlowali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja… Ale właśnie z panem się nie zgadzam, uważam, że złom nie jest narażony na tego rodzaju przekręty. Nie mówię, że nigdy w żadnej sytuacji, ale że to nie był znaczący wyłom.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Złom nie był znaczącym wyłomem? To dlaczego wprowadziliście odwrotne obciążenie na złom?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Złom przy odwrotnym…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przecież powiedział pan wyraźnie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…obciążeniu nie był narażony. Proszę mnie nie łapać za słowa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czyli był narażony, wprowadziliście odwrotne obciążenie, bo tylko wtedy można wprowadzić…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, bardzo proszę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Sugeruje pan mi…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

…bardzo proszę nie sugerować odpowiedzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nie sugeruję, ja prowadzę w tej chwili, że tak powiem, dyskusję, żeby dojść do pytania.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Bardzo proszę pytanie zadać, świadek na to pytanie odpowie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy odwrotne obciążenie na złom było spowodowane nieprawidłowościami, które występowały w handlu złomem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Oczywiście.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy można było odwrotne obciążenie wprowadzić, jeżeli takich zagrożeń nie było, zagrożeń nieprawidłowościami, wyłudzeniami?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wprowadziliśmy. Można było i wprowadziliśmy na złom.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czy można wprowadzić wtedy, kiedy nie ma tych zagrożeń?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie można.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Czyli najpierw muszą być zagrożenia?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mimo że jeśli jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Więc jeżeli są zagrożenia, to znaczy, że występuje zjawisko wyłudzania?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
No i teraz chce pan powiedzieć…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale my mówimy o konkretnym procederze, nie o ogólnym zjawisku wyłudzenia VAT-u przy złomie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja teraz chcę wrócić do konkretnego procederu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…czy handlu złomem, tylko mówimy o konkretnym procederze. I moje przekonanie jest, że takie zjawisko nie występuje w przypadku złomu, ale może być…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przed chwilą pan powiedział, że zjawisko występuje nieprawidłowości, wyłudzeń, dlatego wprowadziliście odwrotne obciążenie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I teraz, jeżeli w tym odwrotnym obciążeniu są podatnicy, którzy mogą wyłudzać, ponieważ nie muszą się rejestrować, mogą składać, ale nie muszą, jeżeli nie złoży…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Muszą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, ale jeżeli on nie złoży tej deklaracji, to urząd skarbowy nie wie, że on nie jest podatnikiem czynnym…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie od sprzedającego, wie od sprzedającego.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…tylko jest zwolnionym. Nie ma go w ewidencji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Znaczy może przy kontroli u sprzedającego zobaczyć, że została sprzedana danemu podatnikowi nieczynnemu ta partia jakaś tam złomu czy prętów. I wtedy, jeżeli ten podatnik nie zapłacił tego VAT-u, to popełnił przestępstwo. Więc nie ma… Pan mówi, że można było tutaj zgodnie z prawem oszukiwać.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to, że popełnił przestępstwo, to jest oczywiste. Chodzi o sposób zapobiegania temu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Łamiąc prawo… Nie, ale przepraszam, łamiąc prawo, zawsze można oszukiwać w jakichś ramach i chodzi o to, żeby w jak najmniejszych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan wprowadził przepis, który trzeba było zmienić, ponieważ to zjawisko wyłudzenia, łamania prawa występowało nagminnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie, właśnie nie, się nie zgadzamy… Ale tutaj fundamentalnie się nie zgadzamy. Nie miałem sygnałów i do dziś dnia nie mam żadnego powodu przypuszczać, że były jakiekolwiek znaczące oszustwa wynikające z tego mechanizmu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To po co zmieniono ten przepis?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A jak raz wprowadziliśmy odwrócone obciążenie od komórek… od telefonów komórkowych, to było jasne, że może wystąpić na dużą skalę. I to jest motyw tej różnicy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nadal nie wyjaśnił pan, dlaczego wprowadzono zapis, że podatnicy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chyba to pięć razy wytłumaczyłem albo dziesięć.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…wtedy, jeżeli weźmiemy te elementy, o których tutaj mówiliśmy, tak, podatnik zwolniony przez te… od 2001 do 2015 r., nabywali wyroby hutnicze czy złom bez podatku VAT, mieli obowiązek złożyć deklarację 9M i zapłacić VAT od zakupu, nie mieli obowiązku rejestracji w urzędzie skarbowym dla celów VAT, urzędy skarbowe nie miały informacji o nabywcach i kwotach zakupów, urzędy skarbowe nie wiedziały…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale miały…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…kto musi złożyć deklarację VAT-9M. Dopiero 1 lipca 2015 r. wprowadzony został zapis składania do urzędów… konieczność składania do urzędów informacji VAT-27, informacja podsumowująca w obrocie krajowym, który zawiera właśnie imię, nazwisko nabywcy, NIP nabywcy, łączną wartość transakcji. Wcześniej tych informacji nie było.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, dlatego, że jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I dlatego były wyłudzenia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Właśnie panu mówię, że tutaj jest zasadnicza różnica między takimi towarami jak złom i pręty i takim towarami jak elektronika i komórki telefoniczne. Ja chyba już to dziesięć razy powiedziałem, więc dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie wyjaśnił pan, dlaczego wprowadzono dopiero te informacje w 2015 r. Dobrze, nie wyjaśnił pan. Dziękuję bardzo. Taka sytuacja miała miejsce, że te wyłudzenia następowały między 2011 a 2015 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie. To znaczy…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, bardzo prosimy o zadawanie pytań.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To są fakty.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan musiałby wykazać, że były znaczące wyłudzenia, właśnie używając ten proceder. Znaczy ja o takich wyłudzeniach na jakąś znaczącą skalę nie wiem. Pan po prostu myśli, że mogły być. Ja uważam, że mogły być także w wielu innych dziedzinach.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to, że były, to jest też powszechna znana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie jest powszechna wiedza, absolutnie nie jest powszechna wiedza, że w złomie czy prętach, po wprowadzeniu odwróconego obciążenia, były szerokie wyłudzenia, używając właśnie tego mechanizmu. Nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jakby były szerokie, to jest OK?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, oczywiście, że nie jest OK.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Proszę,

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam. Oczywiście, że nie jest OK, ale jest też kwestia tego, jakie są przeciwwskazania temu, bo ja… nie było sygnałów, że to jest znaczące, na pewno nie takich, które do mnie dotarły.

Oczywiście z wyłudzeniami należy walczyć, a z tymi wyłudzeniami, o ile w ogóle miały miejsce, to można było walczyć na skutek kontroli u sprzedającego. I to już panu parokrotnie powiedziałem. Znaczy o ile ja wiem, to jest po prostu jakaś wymyślona przez pana możliwość, którą pan używa do celów czysto politycznych.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To nie jest wymyślona możliwość, tylko prawda, która wynika…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja o takiej prawdzie nic nie wiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…z kontroli CBA i z kontroli NIK-u.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nic o…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To, myślę, że do tego też dojdziemy. Dziękuję.

Slajd nr 19.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo proszę, pan może o tym wie, ja o tym nie wiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To bardzo źle, że pan nie wie jako minister, ale to już zostawmy.

Slajd nr 19 to jest…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że w Ministerstwie Finansów było jednak tyle naprawdę pierwszej wagi działania, że minister w naturalny sposób zostawiał swoim wiceministrom odpowiedzialnym za te sprawy coś, co było ewidentne i co było stale robione, czyli stała walka z oszustwami. Pytanie jest, czy to spowodowało jakieś szczególne oszustwa. Z mojej wiedzy tak nie było i nie jestem w żaden sposób przekonany, że tak było.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jeżeli tak było, to uważa pan, że to było dobrze, że przez 4 lata tego nie zmieniono?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście, że nie. Jeżeli były duże oszustwa na skutek tego, to oczywiście, że nie było dobrze, to jest jasne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I kto odpowiada za to, że nie zmieniono tego wcześniej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ci, którzy mogli o tym wiedzieć, nie zmienili. Ale uważam, że to jest pytanie czysto hipotetyczne i na hipotetyczne pytanie nie ma powodu odpowiadać. Znaczy to jest zupełnie oczywiste.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie, ja pytam o rzecz praktyczną.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie jest rzecz praktyczna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli w ministerstwie, jeżeli była wiedza o tym, że są…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja przepraszam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…takie wyłudzenia na podstawie tego przepisu, to kto powinien to uszczelnić, kto powinien zmienić tę ustawę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy, przepraszam, na hipotetyczne…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to jest pytanie nie hipotetyczne, konkretne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Hipotetyczne, to jest hipotetyczne pytanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest podział obowiązków, pan odpowiadał za ten podział obowiązków.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słowo, jeżeli znaczy, że to jest hipotetyczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to, że były wyłudzenia, to jest rzecz powszechnie wiadoma.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jest… znaczy na każdym… na wielu, na handlu wielu towarów są wyłudzenia. Pytanie jest, czy te wyłudzenia były jakoś znaczące, tak?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale jeżeli nie są znaczące, to pan uważa, że wtedy już nie trzeba reagować?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie mówię, że nie trzeba, ale w toku normalnego działania ministerstwa, które musi walczyć stale ze wszystkimi wyłudzeniami. Proszę mnie nie łapać za słowa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No to się pytam, kto powinien dokonać takiej zmiany. Pytam się: Kto powinien dokonać tej zmiany?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę sformułować, dobrze sformułować pytanie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytam się: Kto powinien dokonać zmiany, jeżeli dochodziło do wyłudzeń?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Osoba, która miała informacje, że dochodzi… Znaczy, pytanie jest takie, czy to są jakieś wyłudzenia, które są na jakimś tylko konkretnym terenie, które wymagają po prostu zmian operacyjnych danych urzędów skarbowych lub izb skarbowych, to wtedy dyrektorzy izb skarbowych lub urzędów skarbowych. Jeżeli to jest szersze zjawisko, to wtedy szefowie departamentów nadzorujących te izby lub urzędy skarbowe i wyżej potem wiceministrowie itd. Ci, którzy… jakby w których właściwości takie rzeczy się dzieją, mają obowiązek reagować, i jeżeli to są… czy to są małe oszustwa, czy to są duże oszustwa.

Ja bardzo proszę, żeby nigdy więcej pan mi nie wkładał do ust sugestii, że oszustwa, dlatego że są małe, są do przyjęcia. Oczywiście, że nie są, tylko że walka z małymi, z oszustwami, które nie są jakimś wielkim zjawiskiem, jest odpowiedzialnością tych, na tym poziomie poszczególnych urzędów czy urzędów skarbowych, które z tymi… które mają właśnie tę odpowiedzialność.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A o tą…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc uważam, że to jest po prostu oburzająca forma zadawania pytań.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jakie pan miał… Miał pan własną, że tak powiem, ocenę czy własną wiedzę w zakresie, gdzie ten próg, małe czy duże przestępstwa, pan stawiał?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie do… W tej sprawie do mnie przychodzili wiceministrowie i mówili, że uważają, że jest jakieś niepokojące zjawisko i pan dobrze to wie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Uważam, że… pana obecna forma zadawania tych pytań jest po prostu skandaliczna.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To pan pozwoli, że pozostawię to ocenie już tych, którzy nas słuchają…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo to są… Tak, jak najbardziej. Myślę, że będą jednoznacznie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…czy skandaliczne pytania, czy skandaliczne odpowiedzi.

Ja poproszę w takim razie o ustosunkowanie się do kolejnego slajdu. Pan odnośnie do pani minister Chojny-Duch mówił, że – nie, slajd nr 19 – gdzie twierdził pan, że jej podejście i pana… jej podejście dotyczące zmiany sankcji 30-procentowej było takie, że ona opóźniała pracę. To po prostu opóźniało pracę wprowadzenia tej zmiany.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, powiedziałem… Nie, ja myślę, że nie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To jest pana wypowiedź.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie, ja myślę, że nie powiedziałem tak. Jeśli dobrze pamiętam, to powiedziałem, że ogólnie nie była specjalnie przychylna do zmian, które ułatwiały pracę… działalność przedsiębiorcom. Myślę, że raczej tak powiedziałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Zmianom, które były przyjazne przedsiębiorcom, była raczej niechętna…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…i był z tym problem, to po prostu opóźniało pracę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
O, tak, dziękuję, więc pan nieprecyzyjnie cytował to, co ja powiedziałem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale tu jest zapis „to po prostu opóźniało pracę".

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale nie dotyczącą zniesienia sankcji 30-procentowej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie, dokładnie, to było… dotyczyło sankcji 30-procentowej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, znaczy ja przepraszam…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Pani minister dokończyła tę pracę, właśnie tę pracę dotyczącą zniesienia sankcji 30-procentowej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, mnie chodziło ogólnie o ustawę. Doprowadziła tę ustawę do Rady Ministrów. I potem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
I ona opóźniała pracę, dlatego później pan jej zabrał to…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale nie dotyczącą sankcji 30%, tylko ogólnie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale przecież tam była sankcja też w ramach tej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Też, ale nie… ale to nie był… ale nie chodziło mi, że opóźniała decyzję dotyczącą sankcji. Znaczy pan nie może po prostu mówić rzeczy nieprawdziwych, jak na slajdzie jest, że jest inaczej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale to jest prawdziwe. To jest pana wypowiedź.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Na slajdzie jest…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Proszę slajd nr 20.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…że mówiłem ogólnie o ustawie. Znaczy to jest po prostu…

Panie przewodniczący, ja bardzo proszę, żeby pan przywołał pana przewodniczącego do porządku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja przytaczam pana wypowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Kolejny… Ale zniekształca ją pan.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Panie przewodniczący, przywołuję do porządku, proszę nie przywoływać niemiłych świadkowi jego wypowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pan…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest kolejny zapis, proszę bardzo. Dyrektor Tratkiewicz: „Nie byliśmy tutaj zwolennikami likwidacji tej sankcji". „Nie byliśmy", czyli to wyłącznie… pani minister Chojna też nie była zwolennikiem likwidacji tej sankcji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja nie mówiłem, że ona była zwolennikiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przecież wielokrotnie to mówiła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja mówię, że nie przekazałem i tutaj… Już naprawdę, to, co pan robi, jest po prostu skandaliczne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale proszę odpowiadać na pytania, a nie mówić, że skandalicznie… To jest zapis pana odpowiedzi, świadka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan zniekształca po prostu moje wypowiedzi. Ja powiedziałem wtedy… I to pan jeszcze ma odwagę powiesić na tym rzutniku…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę wrócić do slajdu nr 19.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…że ja ją przeniosłem, bo opóźniała pracę, która ogólnie… bo była niechętna zmianom korzystnym dla podatników, a pan mówi, że to dotyczyło zniesienia sankcji.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale też. No, jak nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to nie był ten punkt, to nie o to chodziło. Znaczy nie też. Ona też była przeciwna, ale nie to, że była przeciwna temu, był ten problem, z tym że opóźniała w innych dziedzinach… zmiany, które były korzystne dla podatników.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przecież gdyby tak było, to by pan tu wyraźnie powiedział, że tak, opóźniała, z wyjątkiem sankcji 30-procentowej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie powiedziałem z wyjątkiem…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, powinien pan tak powiedzieć.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…bo w ogóle nie było mowy o wyjątku. Znaczy w życiu nie widziałem kogoś, kto ma tak osobliwe zrozumienie logiki. Znaczy to jest absolutnie niesamowite.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To możemy tutaj być, że tak powiem, wzajemnie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja nie mówiłem o sankcji…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
…zdziwieni… Przytaczam panu wprost pana wypowiedzi…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja nie mówiłem o sankcji, pan mi wkłada w usta, że ją… że odjąłem jej tę odpowiedzialność, bo to dotyczyło sankcji. Ja panu mówię, że to… bo ona była niechętna zniesieniu sankcji, ja panu mówię, że to nie było z tego powodu. To było z ogólnego nastawienia do zmian, które były przychylne dla przedsiębiorców, i pan dalej próbuje mi udowodnić, że pan prawidłowo cytował moje słowa…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nic nie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…kiedy pan je przedstawił w sposób po prostu kłamliwy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale dobrze, ja niczego… ja przytaczam pana słowa.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Kłamliwe. Ale pan je interpretuje w sposób kłamliwy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Dobrze, musimy przejść do slajdu nr 20 i 21.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie przytacza pan, bo pan mówi, że ja mówiłem o sankcji, co było nieprawdą. Ja pana bardzo proszę, żeby pan się z tego wycofał.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale pan się wypowiedział. Ja dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja pana proszę, żeby pan się wycofał z tego stwierdzenia. Nie jest do przyjęcia…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ale ja z żadnych stwierdzeń się nie wycofuję, ja zadaję pytania, a pan na nie odpowiada.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, we wstępie do pytania pan mówi, że ja powiedziałem to i to, co jest nieprawdziwe.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Kolejne stwierdzenie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To jest niesamowite.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
To już mówiliśmy o tym, że byliśmy… nie byliśmy tutaj zwolennikami likwidacji tej sankcji. Na moje kolejne pytanie… slajd nr 21.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mówi Tratkiewicz.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dyrektor Tratkiewicz na pytanie: „Czy też nie miał pan takiej możliwości, czy też decyzje zapadały poza panem, czy nie mógł pan na to wpływać?". Odpowiada – 21 slajd – „że tak mi się wydawało". Pan dyrektor Tratkiewicz potwierdza, że niestety decyzje zapadały poza nim, jeżeli chodzi o likwidację sankcji, te zmiany wówczas…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie mówi, że niestety, bo mówi, że w międzyczasie zmienił zdanie co do sankcji 30-procentowej.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak mi się wydawało, że nie miał możliwości…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan znowu wypacza wypowiedzi…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale tu jest wyraźnie… no, zapis.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale potem powiedział, że w międzyczasie zmienił nastawienie do tych spraw. Znaczy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, tak. Jak pan podjął decyzję…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Później, później, lata później, że uważa, że to było dobre.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Slajd nr 23.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Znaczy…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Slajd nr 23, pana wypowiedź…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja w życiu… Znaczy bardzo dobrze… Powiem panu tak. Bardzo dobrze…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Oczywiście decyzje ostateczne podejmuje…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…że członkowie Komisji nie mają obowiązku mówienia prawdy. To panu powiem. Bardzo dobrze, bo panu to bardzo ułatwia życie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale ja tylko proszę o odniesienie się do pana wypowiedzi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo proszę, tylko ja nie mogę na żadną…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pan wyraźnie… że pan ostatecznie podejmuje decyzje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To jak pana podwładni mieli inaczej reagować? Musieli wykonywać pana polecenia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pan w ogóle nie słucha tego, co ja mówię. Mówi swoje, mówi rzeczy nieprawdziwe, pan powinien się wstydzić po prostu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ja upominam świadka, żeby odpowiadał na pytania, a nie komentował sposób zadawania pytań. Świadek jest od tego, żeby na pytania odpowiadać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja protestuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Protest został odnotowany. Można tego protestu nie powtarzać, gdyż jest to forma unikania odpowiedzi na pytanie. Kolejne pytanie… zamiast odpowiedzieć na to pytanie, pan po raz kolejny protestuje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, w żaden sposób nie jest tak, panie przewodniczący. Ja po prostu nie mogę wierzyć ani jednemu słowu, co pan przewodniczący Smoliński mówi we wstępie do swoich pytań. I to jest mój problem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja tylko przytaczam pana wypowiedzi. Slajd nr 24 mówi…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, pan przytaczał wypowiedź pana Tratkiewicza.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale proszę… Mam pytanie dotyczące pana wypowiedzi, że to, co pana przekonało o tym, żeby znieść sankcję 30-procentową, to była sankcja z art. 108 za przedstawianie fałszywych faktur, używanie fałszywych papierów itd., że ta słabsza wtedy sankcja może być zniesiona.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To w takim razie proszę… treść art. 108, to jest slajd nr 25. Z tego zapisu wcale nie wynika, że jest jakakolwiek sankcja dla tego, który wystawi fikcyjną fakturę, pustą fakturę, dotyczącą…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To może inny artykuł, ale jest taka sankcja.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale art. 108, pan mówił wyraźnie o art. 108…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze, więc może…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…że jest wyższa sankcja… Pan rezygnuje…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To może z innego artykułu to było. Na pewno to jest powszechna wiedza, że była ta inna sankcja. Czy to był art. 108, czy art. 109, czy 113, to mogłem się pomylić.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale w innych artykułach nie ma. Jest tylko ten…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, no jest. Przecież pan dobrze wie, że jest.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Właśnie że… tak się niestety składa, że nie ma, że nie ma innej sankcji. Art. 108, poproszę w takim razie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jest sankcja za przedstawienie fałszywej dokumentacji i ta sankcja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

… slajd nr 31 poproszę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I to jest sposób, jedyny sposób, który można używać do organizowania karuzel VAT-owskich i ta sankcja… i przyjmowanie nawet takiej fałszywej faktury, jeżeli się o tym wie i przedstawienie jej w rozliczeniach, spotyka się z sankcją de facto 100-procentową, więc ja…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, to właśnie chcę panu pokazać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jaki to jest artykuł?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…jak ta 100-procentowa sankcja wygląda z art. 108. Ktoś obniżył VAT z fikcyjnej faktury o 1 mln zł. Jest kontrola, dostaje decyzję podatkową i ma 1 mln zapłacić. Sankcja dla nabywcy za użycie fikcyjnej faktury, brak tej sankcji. No, nie ma sankcji. Jest grzywna do 240 stawek dziennych za to, że była fikcyjna faktura.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Moje zrozumienie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie ma, nie ma żadnej sankcji. Ma zapłacić to, co ukradł. Czyli oddaje to, co ukradł. To jest sankcja?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Sankcja jest przy tych, którzy użyli tej faktury, żeby obniżyć swój VAT, bo muszą zapłacić… Nie, muszą…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Muszą zapłacić ten milion, który ukradli. I to jest sankcja?

To proszę następny slajd nr 32. Ja już będę kończył. Kiedy zmieniono przepis, zmieniono przepis w 2017 r., proszę, jaki jest zapis. Jest, milion złotych kradnie przestępca. Dostaje decyzję: 1 mln zł musi oddać. Dostaje sankcję, art. 112c wprowadzony w 2017 r., że ma 1 mln dodatkowo zapłacić.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan tyle już rzeczy nieprawdziwych mówił, że ja nie mogę panu wierzyć, że cokolwiek pan teraz przedstawi, jest prawdziwe, więc ja będę… Ja muszę… nie mogę odpowiedzieć na pana pytanie, ale jestem przekonany i zawsze byłem przekonany, że jest sankcja właśnie w tym zakresie, jeżeli ktoś używa fałszywych faktur. I skoro pan wielokrotnie teraz mówił rzeczy nieprawdziwe, to ja nie będę się ustosunkowywał do pana tutaj stwierdzeń. Przepraszam.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Czy pan rozumie ten zapis, który został wprowadzony w 2017 r., artykuł 112c…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Przepraszam, przepraszam bardzo. Panie przewodniczący, czy mogę? Bardzo proszę. Jako pełnomocnik świadka pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 168 Kodeksu postępowania karnego fakty powszechnie znane nie mogą być przedmiotem dowodu.

Panie przewodniczący, od 10 minut próbuje pan przesłuchiwać świadka z treści przepisów prawnych, z treści ustawy obowiązującej wcześniej i z treści nowelizacji, którą – jak pan tutaj podkreśla – uchwalono w 2017 r. Panie przewodniczący, zadaniem świadka nie jest komentowanie ustawy na komisji śledczej. Świadek ma obowiązek odpowiadać na pytania, które są zadawane zgodnie z przepisami prawa. Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wydaje mi się, że takie pytania zadaję. Ale prosiłbym jeszcze o powrócenie. To nie jest ocena przepisów, tylko pan odpowiadał za te zmiany wcześniej. I ktoś tę sytuację prawną, która była, wprowadził. A kto? To pan to wprowadził, tak? Więc mam prawo zapytać, dlaczego wprowadzono taki przepis, który był nieskuteczny, ponieważ nie zawierał – wbrew temu, co świadek wcześniej zeznał – nie zawierał żadnej sankcji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to nie jest tak, że wprowadzono…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Żeby zobrazować świadkowi, że był w błędzie, została zmieniona w 2017 r. i dlatego pokazuję świadkowi.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale nie jest tak, że nie było… że wprowadzono przepis, który nie zawierał. Bo był przepis, który był i który dalej był przed 2008 i po 2008 r., który powodował w moim zrozumieniu… Bo pan, jak pan chce pytać się kogoś o coś i panu to jest wygodnie, to pan mówi „Jak to było w pana zrozumieniu", tak? W moim zrozumieniu było i do dziś dnia jest, że ci, którzy brali udział w oszustwach karuzelowych, to podlegali sankcji 100-procentowej. I to nie było tylko to, że musieli… że nie mogli ukraść, tylko że jeszcze mieli znaczące… mieli 100-procentową stratę. Taka była… i jest moje przeświadczenie, moje przekonanie w tej sprawie. A to, co pan mówi, dla mnie jest zupełnie nieprzekonywające, bo pan już wielokrotnie mówił rzeczy nieprawdziwe.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale to, czy jest przekonywające, czy nie, to już jest pana ocena. Natomiast ja po raz kolejny się pytam. To jest stan prawny, który obowiązywał w czasie, kiedy pan był ministrem finansów Rzeczypospolitej. I pan zmienił w tym stanie prawnym, tam, gdzie jest sankcja za użycie fikcyjnej faktury było 30% i pan te 30% zlikwidował. To jaka jest sankcja dla tego, kto wystawia fikcyjną fakturę? Jeżeli on wystawia na 1 mln zł i w razie kontroli ten 1 mln zł się mu każe oddać i żadnej sankcji nie ma…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy absolutnie jestem przekonany, że nie jest tak, jak pan pokazuje na tym slajdzie i dlatego nic więcej w tej sprawie nie mogę panu na tym etapie powiedzieć. Bo ja po prostu nie wierzę, że jest tak, jak pan mówi. I mam wiele powodów ku temu, żeby tak przypuszczać z toku poprzednich pytań, jak pan rzeczy przedstawia.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze, czy pan wierzy, czy nie, to jest stan prawny, który pan stworzył i pan za niego odpowiada.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja nie tworzyłem, ja przepraszam. Jedyna rzecz, którą myśmy zrobili, że znieśliśmy 30-procentową sankcję za obniżenie zobowiązań VAT-owskich lub przewyższenie czy podwyższenie tych zwrotów VAT-u już…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To fikcyjne faktury były taką przyczyną.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, fikcyjne faktury są podkładem, mogą być podkładem do tego rodzaju oszustw. Ale mogą, a nie muszą. Ktoś może po prostu złożyć deklarację. A za same fikcyjne faktury, za używanie fikcyjnych faktur to w moim przeświadczeniu była jeszcze dodatkowa, 100-procentowa sankcja. Poza tym były jeszcze oczywiście konsekwencje karne. Więc…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To pan się myli, a konsekwencje karne to rozmawialiśmy, czy przesłuchiwaliśmy ministra Ćwiąkalskiego, który jednoznacznie stwierdził, że wtedy było podejście takie bardziej

łagodne do przedsiębiorców i stosowano Kodeks karny skarbowy, a nie Kodeks karny. Kodeks karny skarbowy to było 240 stawek dziennych, a w 2017 r. zostało to zmienione.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, jeżeli pan cytuje wypowiedź świadka, ministra Ćwiąkalskiego, prosiłbym o cytowanie dosłowne albo odczytanie odpowiedniego fragmentu z protokołu. Jeszcze raz proszę o niesugerowanie odpowiedzi świadkowi. Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Poza tym, bo pan cały czas to robi, ale jest jeszcze jeden mały problem i to jest taki. W listopadzie 2008 r. została zniesiona 30-procentowa sankcja, a między 2009 i 2011 r. dochody z VAT wzrosły o 1/4, o 24%, o 24,3 mld. Nie luka, tylko dochody, do poziomu 7,8% PKB, poziom, który nie został odzyskany do dnia dzisiejszego…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Do którego roku? Do 2011, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Od 2009 do 2011 r. Dochody z VAT.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale czy pan uwzględnia w tym podwyższenie stawki o dwadzieścia kilka procent?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Także, ale to jest tylko…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

O 20%?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie o 20%…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Jeżeli z 22 na 23 podwyższamy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest 20%?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

1/22?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie jest 20%.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale przepraszam, ale pozwoli pan, że skończę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie przewodniczący, myślę, że pana arytmetyka jest mniej więcej na poziomie reszty pana wywodów.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pozwoli pan, że skończę. Pan jest ekonomistą, pozwoli pan, że skończę. A jeżeli podwyższamy z 7 do 8%, to ile to jest procent?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to obejmowało bardzo mało…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

I wtedy średnia…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale… Nie, nie może pan tak uśredniać, bo jest kwestia wagi tych towarów objętych 7- czy 8-procentową stawką…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pan uwzględnił…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i pan dobrze wie, że ogólny efekt tych działań naszych przy zmianach stawek nie był aż tak znaczący, bo mimo że standardowa stawka została podwyższona, to wiele innych stawek zostało obniżonych. Więc efekt ogólny, jeśli chodzi o dochody w 2011 r., nie był duży i nie można było przypuszczać, że będzie duży…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To ma pan tutaj tabelę dochodów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i nie był tak duży, ale jeżeli pan popatrzy właśnie na lata 2009–2011, to ma pan wzrost…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wzrost spowodowany podwyższeniem stawki.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pana. To nie jest skutek podwyższenia stawki.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

A jaki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Właśnie mówię, to jest skutek procykliczności, to jest skutek… To na pewno nie zablokowało tutaj i nie utrudniło w żaden sposób wzrostu dochodów zniesienie…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chce pan powiedzieć, że podwyższenie stawki nie miało wpływu na…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan mi przerywa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

No, ale jak… ale pan opowiada rzeczy niesamowite.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale bo pan nie pozwala… Albo pan mi pozwala odpowiedzieć na pana pytania, albo nie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Podwyższa pan stawkę i mówi pan, że to nie ma wpływu na dochody. Proszę poważnie traktować Komisję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To nie miało… Powiedziałem, że to nie miało bardzo dużego wpływu.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja już skończyłem zadawanie pytań.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękujemy.

Pan przewodniczący Parda. Prosimy o zadanie pytań.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, czyli podwyżka podatków nie ma dużego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, jeśli mogę, to ja bym chciał jednak odpowiedzieć.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jeszcze nie zadałem pytania. To jeszcze będzie runda, to pan odpowie panu przewodniczącemu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja wiem, ale jeszcze pan przewodniczący Smoliński powiedział coś, co jest… co wprowadza widzów w błąd. To znaczy, sugerował, że ja mówię, że podwyższenie stawki z 22% do 23% nie miało żadnego wpływu na dochody z VAT. A ja mówię, że nie miało… daleko nie tłumaczyło całego tego wzrostu. Wzrost mamy między 2009 i 2011 r. o 24 mld, bo to są różne dane, trochę w zależności od źródła, ale 24,3 mld zł, czyli 24% prawie o 1/4. Wzrost stawki… gdyby był tylko wzrost stawki podstawowej, to efekt tego byłby gdzieś w granicach 4% maksymalnie, ale były także inne stawki, które były obniżone.

Więc efekt ogólny podwyższenia stawek nie był duży. To, co było kluczowe tutaj, był wzrost aktywności gospodarczej i procykliczności dochodów z VAT. Nie było jakieś załamania. Zresztą nawet 2010 r.… to popatrzy my się na 2010 r. W 2010 r. mamy wzrost dochodu z VAT o 10%, kiedy mamy do czynienia ze wzrostem PKB znacznie mniejszym. I tutaj…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, czy ja mogę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chwileczkę. I wtedy nie mamy do czynienia ze wzrostem stawki w 2010 r. Ale nie mamy także sankcji 30-procentowej przywróconej. Więc to jest moja odpowiedź na pana twierdzenie, że to zniesienie tej sankcji miało zasadniczy wpływ na dochody z VAT. Nie miało, nie było znaczące.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To już w ogóle ustaliliśmy, że jak w każdym zjawisku wieloelementowym jeden z elementów nie jest przesądzający dla całokształtu zjawiska, tylko ich pewna unikalna kombinacja, która wystąpiła wspólnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale tutaj mamy bardzo silny wzrost dochodów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Pan przewodniczący Parda. Od nowa naliczam czas, żeby nie był pan stratny. Proszę zadawać pytania.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący. Mam pytanie: Czy przewidział pan w najbliższym czasie jakąś przerwę? Bo już dwie godziny świadek odpowiada.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A czy jest propozycja ze strony świadka? Możemy od razu zrobić.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Za 5 minut albo teraz?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie, to myślę, że lepiej od razu, żeby potem mógł przewodniczący w jednym ciągu, że tak powiem, zadać swoje pytania. Mamy godzinę 13:11 u mnie na zegarku. Spotykamy się o godz. 13:25. Ogłaszam przerwę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wznawiam obrady.

I tak jak to było przed przerwą, już zapowiedziany pan przewodniczący Parda. Prosimy o pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy już możemy? Bo widzę, że pan się przygotowuje. Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo proszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Może wrócimy jeszcze na chwilkę do tego wątku poprzedniego. Bo stwierdził pan, że ta podwyżka podatku VAT ogólnie nie miała istotnego wpływu na wpływy w budżecie, tak? Proszę włączyć mikrofon, bo…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie miała. Na pewno nie miała takiego, który by wytłumaczył nawet większą część tych zmian, tego wzrostu, bardzo dużego wzrostu dochodów, który wynosił 24% w 2009 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Teraz skupmy się na tym 2011 i 2010 r. Jak się skupimy na tym roku, to się okaże, że ten skok to był ok. 12 mld zł, większe z 2010 na 2011 r. W 2011 r. jest podwyżka podatku VAT i ona nie ma wpływu na ten wzrost, rozumiem, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja nie powiedziałem, że w ogóle nie miała wpływu, ale że miała znacznie mniejszy wpływ niż sugerowano.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myśmy szacowali ten wpływ może w ok. 5 mld zł, jeśli dobrze pamiętam, *ex ante*, nim to wprowadziliśmy. A jeszcze w dodatku powiem panu, że potem były jakieś potem zmiany w innych stawkach, które chyba spowodowały, że ten wpływ był trochę mniejszy, ale w tych niższych stawkach. Ale to, co jest ważniejsze i uważam, że to jest jakby najważniejsze, jest, że, jeżeli bierzemy państwa ulubione wykresy, to widzimy, że – nie na tym, nie wiem, dlaczego, że nie na tym – na tym, który ja pamiętam wykres pokazujący lukę VAT-owską, to ona w 2011 r. specjalnie nie wzrosła. Więc to jest dodatkowy powód, żeby przypuszczać, że to nie było zasadnicze. Ale przepraszam, chciałem po prostu potwierdzić i trochę uściślić to, co powiedziałem wcześniej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego też pytam, bo w założeniach ustawy to raczej było tam około może nawet 7 mld liczone, że takie wpływy będą po podwyżce podatku. Plus jeszcze był wzrost PKB powyżej 4%, to realnie tak naprawdę konsumuje nam ten 12-miliardowy wzrost pływów w 2011 r. A, co gorsze, w 2013 r. jest odnotowany spadek i w 2012 r. również jest spadek.

W takim razie, po co było podwyższać ten podatek, skoro, po pierwsze, twierdzi pan, że to nie był istotny wpływ, dlaczego my wszyscy za to zapłaciliśmy? I dlaczego potem, po tym podwyższeniu podatku w następnym i jeszcze w następnym roku te wpływy spadły i to w zasadzie do poziomu sprzed podwyżki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, więc jeśli chodzi o tę drugą część… znaczy o pierwszą część pana pytania, to ja powiedziałem, że to nie tłumaczyło całego tego w żaden sposób, nie było kluczowe, jeśli chodzi o wzrost między 2009–2011 r.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

A ja mówię teraz 2010–2011 r. i właśnie panu udowodniłem, że to w zasadzie wszystko jest jasne. Około 6, pan mówi 5, ja mówię 7 mld większe wpływy z VAT-u, plus wzrost PKB na poziomie 4%, dodatkowe 4–5 mld od tej bazy powoduje, że mamy te 12 mld większe wpływy w 2011 r. w stosunku do 2010 r. I tu więcej miejsca na inne czynniki nie ma już.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Po pierwsze, uważam, że pan przeszacowuje, bo jak mówię, pierwsze, jeśli dobrze pamiętam, ale teraz to jest jakiś czas temu, bo pierwsze nasze szacunki mogły być wyższe, ale potem w moim przekonaniu okazało się, że to było w okolicach 5 mld. Może

na skutek też pewnych zmian jeszcze jakieś dostosowawcze zmiany, jeśli chodzi o niższe stawki, ale to mówię z pamięci… Ale to, co się stało w 2012 i 2013 r., jest oczywiście bardzo ostrym spowolnieniem wynikającym z kryzysu strefy euro, które przyszło do nas rykoszetem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale wzrost gospodarczy wtedy wystąpił w Polsce.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, proszę pana. Znaczy cud gospodarczy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Wzrost gospodarczy był, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wzrost gospodarczy był.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Właśnie. To gdzie jest tutaj ta…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale był niski.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Ale był niski, ale był. To znaczy, że nadal powinna ta machina nakręcać się według tej teorii, którą pan prezentował.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, proszę pana, właśnie wielokrotnie o tym mówiliśmy, że wtedy, kiedy… że właśnie procykliczność dochodów oznacza, że jak jest spowolnienie we wzroście… w gospodarce, to dochody mogą nie tylko wzrosnąć znacznie mniej niż PKB, ale nawet mogą spaść. I dałem państwu przykład przy ostatnich zeznaniach w przypadku bodajże Litwy w 2009 r., kiedy był wzrost gospodarczy jednak na Litwie, a był bardzo znaczący, chyba 7%-procentowy spadek dochodów z VAT….

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Też nie wiemy, jaka była tego przyczyna i czy to nie były wyłudzenia, bo wiemy, że to był w całej Europie proceder, więc…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, dobrze, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…to nie jest żaden przykład. W każdy razie jest to trochę nielogiczne z mojej perspektywy. To jest moja oczywiście ocena, że jeżeli mamy wzrost gospodarczy, to może wystąpić spadek wpływów z VAT, bo jest procykliczność. Gdyby był ujemny wzrost, to rozumiem, że może by taka sytuacja wystąpiła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, właśnie, ale to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Może nie dyskutujmy. To jest taki mój…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Chciałem odpowiedzieć na pytanie, jeśli można.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To nie było pytanie. To nie było pytanie, więc na szczęście przechodzimy do pytań. Jaki był algorytm doboru firm do kontroli VAT-owskich? Czy to była kwestia ilościowa, czy wartościowa? Kontrolowano…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, ale jednak, jeśli mogę, to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To może w wolnej wypowiedzi potem pan do tego powróci, bo ja mam też ograniczony czas niestety, więc prosiłbym o odpowiedź.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale mamy sytuację, w której dla mnie jest… Jest absurdalne twierdzić, że oszuści decydują się oszukiwać więcej wtedy, kiedy jest spowolnienie. Jakoś tak się składa, że jak jest spowolnienie, to oszuści więcej oszukują, a jak jest dobra koniunktura, to oszuści mniej oszukują. Wydaje się to bardzo mało prawdopodobne. Widzimy tę relację procykliczną między tempem wzrostu gospodarki i dochodami VAT bardzo jasno i w momentach spowolnienia, w momentach przyspieszenia w Polsce, na Litwie, w Estonii, w wielu innych krajach…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale nie, przepraszam bardzo, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To była jedna rzecz. Ale teraz wracam do pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale to ja muszę teraz, bo…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, proszę.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

…jednakże było 20 krajów w Europie, które w latach 2007–2015 miały gorszą lub znacznie gorszą niż w Polsce koniunkturę i lepszą lub znacznie lepszą ściągalność podatku VAT.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pana, nie wiemy, czy miały lepszą ściągalność. Wiemy… No nie, nie wiemy, czy miały lepszą ściągalność. Wiemy, że te bardzo wątpliwe szacunki luki VAT pokazują, że w wielu krajach były niższe, a u nas była… nastąpiła ta bardzo dziwna rewizja tych szacunków, o których już wielokrotnie mówiliśmy. Do 2014 r.…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, to przejdźmy może, bo my już to słyszeliśmy, wiemy, Komisja wie, ma dokumenty…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Do 2014 r. mieliśmy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Prosiłbym o odpowiedź na pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…wszelkie powody przypuszczać, że luka VAT-owska…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…jeśli w ogóle ją bierzemy pod uwagę, była idealnie na poziomie przeciętnej Unii Europejskiej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, proszę o odpowiedź na pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. I teraz wracając do pana pytania. Były algorytmy, ja tych algorytmów nie znam. Były algorytmy typowania ryzyka firm, szczególnie do kontroli UKS-ów i to państwo będziecie mogli sprawdzać. Ja rozumiem, że takie algorytmy poza wszystkim innym są dostosowywane na zasadzie doświadczeń, więc nawet… też się zmieniają.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale nie ma pan jakby pojęcia, jak one działały…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja niby…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…ani nie wydawał dyspozycji, w jaki sposób powinny działać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja algorytmami…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…nie jest zorientowany?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, proszę pana, ja algorytmami nie zarządzałem.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A proszę… Czyli nawet nie wie pan, czy to była kwestia bardziej dużych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…firm, z dużymi obrotami, czy po prostu dużo małych podmiotów, żeby były wyniki? W ogóle nie ma pan pojęcia, mimo że to wszystko panu podlegało?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, znaczy, po pierwsze, to była kwestia ryzyka sektora, o czym już rozmawialiśmy wielokrotnie, ale też na pewno ryzyka firmy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. W jaki sposób ustalano to ryzyko sektora i kto to robił?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Już mówiliśmy o niektórych sektorach, gdzie było wiadomo, że występuje większe ryzyko jak złom czy paliwa. Ale to pan naprawdę będzie musiał… Znaczy to jest profesjonalna praca specjalistów od tego. To pan powinien ich pytać, a nie mnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No tak, ale ci specjaliści podlegali panu, też specjaliście…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, proszę pana, ale gdyby minister finansów…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…który nadzorował te prace, mógł wydawać dyspozycje i kierował tak naprawdę, więc pan musi mieć jeszcze większą wiedzę niż ci specjaliści.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, proszę pana, to jest 2 tys. specjalistów w Ministerstwie Finansów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale przynajmniej taką podstawową, w jaką stronę szły te kontrole.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Proszę pana, nie zgadzam się, kontrolami zajmował… znaczy kontrole nadzorował wiceminister nadzorujący te departamenty. Algorytmy przygotowywali specjaliści od przygotowywania algorytmów…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale według wytycznych kogo?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie według wytycznych ministra, tylko według…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
No, a kogo?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Według…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Kto był odpowiedzialny za…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…mechanizmów…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…całe funkcjonowanie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Osoby odpowiedzialne w stosownych departamentach do opracowania algorytmów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I w ogóle nie konsultowały z panem tego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, proszę pana, to byłoby absolutnie… zupełnie niesamowite, żeby minister finansów siedział i pracował nad algorytmami.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie chodzi o pracę nad algorytmami, tylko ogólnym pojęciem w ogóle, w jaki sposób… jaką ścieżkę pan jako lider w Ministerstwie Finansów wytycza, w którą stronę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Proszę pana…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…mają iść kierunki badań.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Proszę pana…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To chyba takie założenia były czynione przez pana?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ministerstwo Finansów jest prawie połową rządu. W Ministerstwie Finansów wiceministrowie muszą mieć i mają wielką niezależność. To byli ludzie, do których miałem wielkie zaufanie. Ci ludzie byli wyspecjalizowani nadzorowaniem tego rodzaju działań. Ponad 2 tys. osób pracuje w Ministerstwie Finansów, olbrzymia większość tych ludzi to są specjaliści. Nie ma sposobu, żeby osoba… żeby minister mógł, po pierwsze, wiedzieć więcej od nich – to jest jakaś zupełnie niesamowita koncepcja – a poza tym także, żeby nawet na każdy wycinek działania ministerstwa określał wytyczne. Od tego byli wiceministrowie odpowiedzialni za nadzorowanie departamentów i także dyrektorzy departamentów. To są ci ludzie techniczni od robienia… od tej pracy i oni się znają dużo, dużo lepiej niż jakikolwiek minister finansów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Czyli to, że się znają, rozumiem, ale pan w tym zakresie w ogóle nie miał żadnej wiedzy, w jaki sposób funkcjonują te kontrole, jaki jest dobór ani nie dawał wytycznych nawet, w jaki sposób ma funkcjonować mechanizm?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wytyczne zapewne… wytyczne dawał minister… wiceminister odpowiedzialny od tych spraw, bo on się na tym znał, on miał stały kontakt nie tylko z departamentami, które nadzorował, ale także ze służbami i to było jego zadanie. Minister finansów nie jest w stanie… Bo pan zapomina, że są także inne działy, które minister finansów musiał

nadzorować. Więc nie, nie ma możliwości, żeby minister finansów takimi technicznymi sprawami, bo to jest kwestia techniczna…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie, nie chodzi absolutnie… Pan mnie źle zrozumiał.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale to jest techniczna kwestia.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie chodzi o to, że pan miał pisać programy, absolutnie nie, tylko…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale to jest też techniczna…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…ten, który pisze ten program i koduje…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…ministra finansów wytyczne, jak napisać program.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…musi mieć najpierw wytyczne, co pan chce w tym programie zawrzeć, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, to on ma napisać algorytm czy program, który ma zidentyfikować firmy i obszary ryzyka. On się na tym zna.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale to pan musi mu powiedzieć, jakie to są te obszary…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale urzędy skarbowe by wiedziały, jakie są… dostają informacje i urzędy i oczywiście urzędy kontroli skarbowej, i tutaj jest interakcja między tymi, którzy pracują nad tworzeniem algorytmów, i tymi, którzy dostarczają im informacje z terenu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Czyli to wszystko się działo jakby poza panem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To się działo poniżej, to się zawsze dzieje poniżej ministra finansów. Ja jestem ciekaw, czy obecny minister finansów przed panem, pana pytaniem, jakieś wytyczne w tej dziedzinie… wytyczne wskazał. Podejrzewam, że nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To nie wiem, czy pan będzie miał wiedzę… W takim razie czy duże sieci handlowe były kontrolowane rzadziej niż inne podmioty, miały jakieś specjalne prawa? Czy były jakieś spotkania, odbywał pan może z przedstawicielami takich dużych sieci handlowych w sprawie kontroli?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie odbywałem spotkań z przedstawicielami sieci. Myślę, że takie spotkania mogłyby być uważane nawet za lobbingowe. Ale sieci o tyle są w trudnej sytuacji, żeby oszukiwać, że wszystko jest w dużej mierze skomputeryzowane, więc tutaj jest bardzo wielka łatwość – i zinformatyzowane – jest wielka łatwość sprawdzania czegokolwiek, jakichkolwiek nieprawidłowości. To nie znaczy, że nie mają być także kontrolowane, ale to oczywiście tutaj w dużej mierze łatwo, powiedzmy, relatywnie łatwo kontrolowalne i relatywnie przejrzyste.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli to nie było tak, że w związku z tym, że są skomputeryzowane i ogólnie wszystko mają dostępne, to rzadziej tam wysyłani byli pracownicy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie wiem, ale to pan by musiał się zapytać tych, którzy organizowali kontrole skarbowe na przykład w sieciach…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To też zrobimy. Dobrze.

Teraz tak. Skala wyłudzeń podatku VAT na rynku prętów zbrojeniowych w 2012 r. to było około połowy legalnego obrotu, czyli co trzeci sprzedawany pręt był tak naprawdę sprzedawany fikcyjnie. Roczne straty dla sektora finansów publicznych to ok. 360 mln zł. Teraz pytanie: Kiedy EY wysłało raport do pana o dramatycznej sytuacji w tej branży?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, kiedy EY wysłało raport.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ale taki raport był?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, taki raport był.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy zamawiali państwo również swój raport w jakiejś firmie, żeby potwierdzić te dane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ten raport chyba nie był przez nas zamówiony.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie był przez państwa, dlatego pytam, czy mając raport zamówiony przez zewnętrzne firmy, chcieliście go potwierdzić swoim jakimś raportem, badaniami czy innym może zewnętrznym, zamówionym przez was?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pamiętam, jak żeśmy inny raport zamawiali, na pewno. Nie było… nie zamówiliśmy innego raportu, jeśli dobrze pamiętam.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, dlaczego prywatna firma, która stworzyła taki raport, miała lepsze dane, lepsze pojęcie o funkcjonowaniu tej branży niż Ministerstwo Finansów i dlaczego to prywatne firmy musiały zlecać za własne pieniądze pisanie raportów zewnętrznym podmiotom o tym, jak dramatyczna sytuacja jest w branży, a następnie wysyłać to wszystko do ministerstwa, żebyście wy łaskawie mogli stwierdzić, że rzeczywiście jest problem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale, proszę pana, to nie jest tak. Branża… firma napisała raport na zasadzie informacji, które dostawała od swoich klientów, czyli od tych firm, które… od hut i od innych producentów prętów. Te informacje były zebrane, ale to nie jest informacja taka, że oni naprawdę wiedzieli dokładnie, ile tych prętów jest sprzedawanych nielegalnie, bo nie mogli wiedzieć. Bo to nie jest tak, że oszuści do nich przychodzili i im to mówili. Więc byli w tej samej sytuacji, jeśli chodzi o rozmiar tego zjawiska, co my, tylko mieli… tylko byli bardzo tym zainteresowani, żeby to nam przedstawić. I bardzo dobrze, że to zrobili, nie było w tym nic złego, ale nie powiem, żeby to było tak, że ono mieli innego rodzaju jakościowo wiedzę, niż myśmy mogli mieć, bo po prostu oszuści się nie zgłaszają do kogokolwiek. Nie tylko, że nie zgłaszają się do urzędu skarbowego, ale także… czy urzędu kontroli skarbowej, ale także nie zgłaszają się do producentów uczciwych. To były szacunki tego zjawiska, myślę, że zrobione rzetelnie. Myśmy je poważnie potraktowali, ale nie powiem, że oni mieli jakąś lepszą wiedzę jako taką, niż istniała w aparacie skarbowym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli aparat skarbowy miał lepszą wiedzę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja nie mówię, że miał lepszą i nie mówię, że miał gorszą. Ja mówię…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli miał taką samą wiedzę aparat skarbowy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie mówię, że miał taką sama wiedzę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie miał lepszej, nie miał gorszej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja nie mogę panu… nie mogą zaklasyfikować tej wiedzę jako lepszą lub gorszą i tyle.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Raport napisał EY i myśmy… i tyle. Proszę bardzo.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli tak. Raport napisała zewnętrzna firma, która miała dużą wiedzę z tych spółek, z hut. A wy dopiero tę wiedzę powzięliście w momencie, kiedy dostaliście raport…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…mimo że od początku twierdzi pan, że mieliście też dużą wiedzę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja nie mówię, że podjęliśmy… że dostaliśmy tę wiedzę dopiero w tym momencie. Pan tak twierdzi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A w którym momencie w takim razie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie no, mówię panu, że ja nie pamiętam, w którym momencie, pan zaczął od pytania, czy był raport, ja potwierdziłem, że był raport. Pan potem wyciąga wniosek, że to tylko na skutek raportu dowiedzieliśmy się o tym.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Znaczy ja może tylko dopowiem, że tak właśnie zeznał pana wiceminister, do którego miał pan pełne zaufanie, że dopiero ta wiedza zaczęła się od momentu raportu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja nie… Nie, ja nie pamiętam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Potem powiedział, że może z mediów, ale kiedy dopytałem, stwierdził, że nie, to jednak z raportu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To jeżeli tak, bo ja tak nie pamiętam jego zeznań, to tak na pewno było. To w takim przypadku pan musi się jego zapytać, dlaczego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Pytam teraz pana jako przełożonego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja nie jestem w stanie więcej panu powiedzieć niż pan Grabowski, bo on był bliżej tej sprawy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. Czyli ustaliliśmy, że dowiedzieliście się dopiero o oszustwach w branży stalowej z raportu zewnętrznej firmy na zlecenie prywatnych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jestem przekonany, że tak jest.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…prywatnych podmiotów…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak pan twierdzi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Pytanie… Tak stwierdził pan wiceminister, do którego miał pan pełne zaufanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie jestem przekonany, że tak naprawdę stwierdził.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, jeżeli pan cytuje dosłowną wypowiedź jakiegokolwiek świadka, to bardzo prosimy z protokołu i też bardzo proszę o niesugerowanie w pana pytaniach odpowiedzi świadkowi.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja po prostu zastanawiam się i na końcu sformułuję pytanie.

W tej sytuacji, czy nie uważa pan, że to ministerstwo powinno zaalarmować branżę: słuchajcie, coś u was dzieje się złego?

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie pośle, to jest sugerowanie odpowiedzi świadkowi. Bardzo proszę o inne sformułowanie pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Może inaczej. Jakie były narzędzia w takim razie i dlaczego ministerstwo tego nie zrobiło?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie wiem, dlaczego ministerstwo tego nie zrobiło. Miał pan okazję parę dni temu zapytać się ministra Grabowskiego i nie wiem, czy nie zrobiło, ale… czy nie miało tej wiedzy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo działania się uruchamiają w momencie otrzymania raportu. Pan wiceminister stwierdził…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja myślę, że są różnego rodzaju działania. Przepraszam, to nie jest całkiem tak. My tutaj mówimy o działaniach ustawodawczych, ale to były przecież działania wcześniejsze. Tak jak panu powiedziałem, były przecież działania przygotowawcze do wystąpienia do Komisji Europejskiej, do Rady Europejskiej o wprowadzenie odwróconego VAT-u na prętach, to był pewien proces. Ja naprawdę nie akceptuję i bardzo wątpię… Bo ten raport był z którego miesiąca 2013 r., z którego miesiąca był ten raport?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Raport trafił do państwa jesienią 2012 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jesienią 2012 r. Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy, dokładnie pismo jest datowane 31 sierpnia 2012 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jeszcze późnym latem 2012 r. i były działania przygotowujące do wprowadzenia odwróconego VAT-u, działania przygotowujące do złożenia do komisji o zgodę na coś

takiego. To także wymagało oczywiście wykazania, że były działania innego rodzaju przed wprowadzeniem odwróconego VAT-u i że te działania były nieskuteczne.

I teraz ja… jak wcześniej powiedziałem, także mieliśmy… minister Grabowski właśnie podjął, podejmował działania, które doprowadziły do tego, że TAXUD, departament generalny odpowiedzialny za sprawy podatkowe zgodził się na, powiedzmy, zaklasyfikowanie prętów jako formę złomu. Te działania potem pozwoliły na szybsze wprowadzenie… znaczy na szybsze wprowadzenie tej ustawy o odwróconym obciążeniu. Ale ten cały proces niemniej jednak też wymagał czasu. Nie mogę się zgodzić, bo nie wiem, czy cały ten proces był rozpoczęty przez raport. Nie jestem przekonany, że tak było, ale nie jestem w stanie panu powiedzieć, czy te nasze działania nie były wcześniejsze. Tutaj byłby w stanie odpowiedzieć na te pytania panu pan minister Grabowski.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tak, i odpowiedział, że ten raport go zszokował i to było pierwsza jego styczność…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To pan ma odpowiedź na to pytanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego pytam też pana, jeżeli chodzi o pana stan wiedzy, bo pan też nadzorował prace.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mój stan wiedzy na pewno w tej dziedzinie nie mógł być lepszy od stanu wiedzy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze. I w związku z tym pojawia się pytanie. Dlaczego to duże firmy musiały za własne pieniądze zlecać raporty prywatnej firmie, żeby przekonać was do tego, żebyście uszczelnili ich branże?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak jak panu mówię…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wiemy, że raport przekonał was do tego, żebyście to zrobili.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chwileczkę, chwileczkę. Tak jak mówiliśmy wcześniej, zawsze jest w interesie firm z branży, żeby zachęcić do wprowadzenia odwróconego VAT-u. Oczywiście jest także w interesie tych firm, żeby wykazać, nie mówię, że to jest w jakikolwiek sposób nieprawdziwe, że takie nieprawidłowości mają miejsce.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Momencik, ja przerwę tylko na chwilę. W takim razie co robią służby, co robi ministerstwo w tym czasie, czy śpi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, oczywiście, że nie śpi, ale oczywiście to był bardzo ważny sygnał. Ministerstwo…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo czekacie na inicjatywę prywatnych firm…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, to jest nieprawda.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…aż przyjdą i w tym momencie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Ja tak rozumiem wypowiedź, tak że proszę…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie pośle, pan premier Rostowski jako świadek ma swoje wypowiedzi. Jeżeli jakaś wypowiedź jest pana zdaniem nieprecyzyjna, proszę do świadka…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dlatego dopytuję.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Tak, ale bardzo bym prosił, żeby w ramach dopytywania nie sugerować świadkowi wypowiedzi ani nie manipulować jego wypowiedziami.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Nie manipuluję, tylko chciałbym się dowiedzieć, czy po prostu dobrze rozumiem wypowiedź świadka. To tylko z tych powodów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Źle pan rozumie. To znaczy, nie mam żadnego powodu przypuszczać, że śpi. Absolutnie taką sugestię odrzucam. Ale jest zgodnie z tym, co powiedział panu pan minister Grabowski, jest jasne, że tym razem ten sygnał, których dostawaliśmy dużo z różnych branż, jak pan dobrze wie, i sami żeście to podkreślali, tym razem był przekonujący.

Dlaczego tak było, jak pan mówi, to to jest pytanie do ministra Grabowskiego, który po prostu był bliższy… czy do ministra Parafianowicza, którzy byli bliżsi tej materii. To do nich napływały tego rodzaju sygnały, które napływały, nie tylko jeśli chodzi o pręty, tylko… na różną skalę, od różnych branż. Trzeba było zdecydować, że w danej branży to jest tak duże zjawisko, że należy podjąć działania ustawodawcze, bo one… Wprowadzenie odwróconego VAT-u, jak państwo wiecie, nosi ze sobą pewne zagrożenia, tak? I to był… i dlatego to nie jest tak, że na każdy taki sygnał można reagować instrumentem ustawodawczym. To robi się tylko w sytuacjach, gdzie jest to zjawisko wystarczająco duże, żeby to zrobić na… żeby tak zrobić, i w sytuacji, w której wyczerpały się inne metody działania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, ja mam obawy, że pan nie zrozumiał mojego pytania. Chodzi o to, że teraz pan sam potwierdził to, że na każdy sygnał nie zawsze musimy reagować legislacyjnie. Chodzi o to, że dlaczego firmy prywatne mają wam sygnalizować, gdzie są narzędzia ministerstwa do tego, żeby mieć po prostu rękę na tym, co się dzieje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, więc narzędzia …

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Wszystko po prostu było samo sobie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, panie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy to nie była wasza rola? Bo kogo to powinna być rola? Każdy… Może ja źle rozumiem. Zaraz pan powie, że źle rozumiem, dobrze. Wychodzi na to, że jestem przedsiębiorcą, w mojej branży się dzieje źle, to sam muszę zapłacić za raport prywatnej firmie, żeby wam udowodnić, że: słuchajcie, w mojej branży jest źle, zróbcie coś z tym. Czy wy nie pilnowaliście tego od początku, nie wiedzieliście o tym, dopiero z mojego raportu, który ja zapłacę prywatnej firmie, która nie ma dostępu do danych urzędu skarbowego, wyniknie to, że jest coś złego i wy to potwierdzicie? Dopiero to uruchamia całą procedurę sprawdzania?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pana. Nie, proszę pana. My cały czas badaliśmy, mówiłem o tych algorytmach, które istniały, algorytmach ryzyka, ale w tym przypadku, tak powiedział minister Grabowski, to te informacje zebrane przez firmę EY były na tyle przekonujące, że rozpoczęły ten proces. Oczywiście…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli tak, te informacje przekonały was do rozpoczęcia procesu, ale wasze wcześniejsze informacje was nie przekonywały do tego, żeby rozpocząć ten proces.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Widocznie nie. Widocznie nie, a dlaczego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli co takiego wyjątkowego znalazło się w tym raporcie, że was przekonało?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Szczerze mówiąc, już dzisiaj to nie pamiętam, co było tak szczególnego w tym raporcie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo jeżeli się domyślam, to mieliście dużo większy dostęp do danych, mogliście robić kontrolę krzyżową, mieliście dostęp do faktur, do wszystkich rozliczeń, a taka firma, prywatna, zewnętrzna nie ma tego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale są… Nie, ale przepraszam. Są działania urzędów i urzędów kontroli skarbowej, są algorytmy, które typują dziedziny szczególnego ryzyka, ale z drugiej… ale nie zawsze to zadziała. W tej sytuacji, jeżeli tak naprawdę było, to to była dodatkowa informacja, która spowodowała, że skupiono się nad tą kwestią tych prętów. Nie możecie z jednej strony mówić, że nie reagujecie na sygnały, a potem mówić, że źle, że reagujecie. Znaczy w ogóle nie powinno mieć miejsca…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy ja tak mówiłem, czy… Nie rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale niektórzy z pana kolegów…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo mówi pan w liczbie mnogiej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…sugerują, że źle… że nie reagowaliśmy na sygnały. To jest tak, że informacje, które… Znaczy ministerstwo i urzędy… Te algorytmy są tak zorganizowane, żeby wyłapać takie niebezpieczne sytuacje, ale nie zawsze to musi zadziałać. A jeżeli nie zadziałało, to wtedy trzeba… jest informacja zewnętrzna, źle by było, gdyby się ją zlekceważyło. Ale to nie jest tak, że te algorytmy są bezbłędne i każdą sytuację wyłapią. Z drugiej strony to też nie jest tak, że nic się nie dzieje i że ktoś śpi, ani jedno, ani drugie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Panie ministrze, ale ja rozumiem, że są algorytmy, które mają wyłapywać błędy ludzkie i jak najbardziej się zgadzam, ale co trzeci pręt był sprzedawany fikcyjnie. To była połowa jakby tej branży… prawie to były wyłudzenia…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jedna trzecia…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Algorytm nie był w stanie tego wyłapać. To w takim razie kto odpowiadał za tworzenie tego? Ponawiam pytanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Musielibyśmy się popatrzeć na te algorytmy i zobaczyć dlaczego i czy naprawdę tak się stało, że nie wyłapały i że… a jest możliwe… Naprawdę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Bo rozumiem, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja przepraszam, ale pan już…doszliśmy jakby do tego…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Przepraszam, ale ja dopytam tylko. Mogło być tak, że algorytmy wyłapały nieprawidłowości i ktoś potem po prostu zamiótł tę sprawę pod dywan?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Mogło być, a mogło być też zupełnie co innego, że były działania, ale że one były niewystarczająco daleko idące, bo jesteśmy zobowiązani wpierw podejmować inne działania, nim wprowadzamy odwrócone obciążenie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. W takim razie jakie to były działania podejmowane w tej sprawie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc będzie musiał pan… powinien pan był się zapytać pana ministra Grabowskiego wpierw, a potem pana ministra Parafianowicza.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. Czyli nic panu nie… ja pytam pana jako o stan wiedzy, nic panu nie wiadomo na temat tych działań?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No dobrze, ale pan chyba orientuje się, że problem wyłudzeń w danym sektorze czy w jakimś jednym sektorze jakkolwiekby nie były bolesne i także nie do zaakceptowania, nie są jedyną rzeczą, którą minister finansów się zajmuje.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To już pan powiedział i jak o każdą rzecz pytamy, tak pan mówi, mamy tego świadomość.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
I tak było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Pytam tylko po prostu o stan wiedzy pana. Jeżeli pan sobie nie przypomina, to wystarczy powiedzieć, że nie przypomina sobie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pan zadał pytanie, sugerując odpowiedź, więc ja powiem panu jasno, że ja o tym… ja nie wiedziałem o tych szczególnych zagrożeniach w dziedzinie, ja osobiście, mój stan wiedzy…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale o to zawsze pytamy. Niepotrzebnie pan wchodzi w stan wiedzy wszystkich innych ministrów, bo tylko chodzi o pana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Więc ja osobiście o tym… Nie jestem… powiedzmy inaczej, nie jestem w stanie powiedzieć, czy miałem taką wiedzę przed raportem EY, czy po. Przypuszczam i tylko mogę powiedzieć, że przypuszczam, że po… jeżeli pan minister Grabowski powiedział, że do niego ta wiedza dotarła wtedy, ale jasne jest dla mnie i dlatego przypuszczam, że jeśli on nie miał, to ja nie miałem. Ale więcej na ten temat powiedzieć nie mogę. Bo tak jest skonstruowane Ministerstwo Finansów i każde ministerstwo, ale szczególnie Ministerstwo Finansów, że wpierw piłkę łapie dyrektor departamentu, wiceminister, minister – w tej kolejności.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Czyli żaden z podległych wiceministrów odpowiedzialnych za podatki, ściąganie podatków nie informował pana o ewentualnie takim problemie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy nie mogę tego powiedzieć. Powiedziałem, że przypuszczam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo nie pamięta pan, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, bardzo proszę nie sugerować świadkowi odpowiedzi, bo cały czas pan to robi. Ja kilkakrotnie już pana prosiłem o to, żeby pan zaprzestał tych praktyk. Dziękuję.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Proszę mi powiedzieć, czy w związku z tym potężnym kryzysem w branży stalowej w tamtym czasie wdrożył pan jakieś rozwiązania mające zapobiec podobnej sytuacji, ale w innych branżach. Czy wyciągnął pan lekcje z tej porażki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pan dobrze wie, że jeśli chodzi o odwrócony VAT, to on może być używany tylko w pewnych okolicznościach, tzn. po użyciu innych metod. I te metody były stale stosowane. Poza tym…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To znaczy, ja może… wie pan, bo widzę, że pan nie zrozumiał ponownie pytania. Chodzi o coś innego. Czy była jakaś metoda albo zmienialiście system pracy, żeby przedsiębiorcy nie musieli wysyłać do was raportów, które kupowali u prywatnych firm, tylko wy informowaliście daną branżę czy przedsiębiorców, że: słuchajcie, tu dzieje się coś złego, wprowadzamy przepisy albo jakąś inną formę? Czy były jakieś rozwiązania wewnątrz ministerstwa, mające wyłapać to, zanim dojdzie do jakichś innych rozwiązań, żeby już żadna inna firma, żadna inna branża nie musiała was wyręczać w waszej pracy? Czy po tym coś wprowadzono?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ale to nie jest wyręczanie i takiego określenia nie akceptuję. Inaczej, już mówiliśmy o tym, że była analiza ryzyka i typowanie. I oczywistym… i to było robione stale, przed i po, i te algorytmy były zmieniane na zasadzie doświadczeń. Pan przecież dobrze to rozumie.

Co więcej, nie jest specjalnie dziwne, że ludzie pracujący w branży mogą mieć informacje, które nie trafiają do urzędów skarbowych. Urzędy skarbowe są urzędami, są urzędnikami. Oni działają głównie na zasadzie dokumentów. Oczywiście jest wywiad skarbowy, ale to jest ograniczona ilość osób i w tej sytuacji są urzędy kontroli skarbowej, ale to nie jest tak, że te instytucje będą miały zawsze… Nie zgadzam się z tym, co pan wcześniej powiedział, lepsze informacje, niż ci, którzy działają w danej branży. Ci, którzy działają w danej branży, mają w pewnym sensie… To, co oni wiedzą, często jest o tyle niepełne, bo tu są jakieś wycinkowe, poszczególne…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No właśnie, oni mają mały fragment swojej firmy. A wy macie dostęp do wszystkiego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie. Ale z drugiej strony to jest takie spojrzenie z tego samego poziomu co inni, którzy działają na danym rynku, albo… no i właśnie z tego samego poziomu. Więc mają informację, która często jest inna niż ta, którą mają urzędy, ale bardziej wycinkowa, tak? Mogą na przykład zauważyć jakieś zjawisko szybciej, ale nie mają koniecznie wiedzy, jakie szerokie ono jest. I dlatego oba te punkty widzenia trzeba łączyć i właśnie tutaj sygnały odgrywają rolę, sygnały od przedsiębiorców, od uczciwych przedsiębiorców też odgrywają rolę. Ale to nie znaczy… Ale także muszą odgrywać rolę te algorytmy typujące ryzyko.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, to już wiemy, że ten raport był szokujący wtedy, czyli algorytmy i wszystkie inne narzędzia zawiodły. I teraz stąd moje pytanie: Jakie nowe – chyba że żadnych – rozwiązania zaproponował pan w ministerstwie, żeby uniknąć takiej sytuacji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie zaproponowałem rozwiązań, bo takie rozwiązania cały czas były.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czyli jakby z tej sytuacji nie wyciągnęliście państwo lekcji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale to nie była kwestia lekcji. To była kwestia taka, że w tym przypadku…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie poprawiliście działania systemu, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, bo system cały czas był samopoprawiający albo powinien…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Panie pośle, bardzo proszę o właściwe formułowanie pytań.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Przepraszam, proszę powtórzyć.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
System powinien… był jakby samodostosowujący się. Jeżeli okazało się, że w jakiejś dziedzinie były ryzyka, których wcześniej nie dostrzegano, to naturalnym jest, że te algorytmy dostosowywano, żeby te albo podobne ryzyka były w nich wpisane. Bo te algorytmy typują… są używane przy typowaniu do kontroli poszczególnych podmiotów, tak? To są te algorytmy. To jest ich funkcja.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Te algorytmy, o których pan za bardzo nie ma pojęcia, ale jednak wie, że działa i… Znaczy, bo ja tak chciałbym podsumować, jakie…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Zwracam się z wnioskiem o uchylenie tego pytania, panie przewodniczący.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…wiedzę świadka, jaką ma na temat…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Proszę o przeformułowanie pytania.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Chciałbym… Bo teraz pan wypowiada się na temat tych algorytmów, że one były samodostosowujące się, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja mówię, że działania ministerstwa, system tworzenia algorytmów powinien… znaczy był samodostosowujący się w sensie takim, że jak przyszła nowa informacje, to reagowano na to, dostosowywano te metody typowania ryzyka.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Czyli uczono się na błędach? Tak wnioskuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Proszę powiedzieć, kiedy miało miejsce spotkanie pana ministra z przedstawicielami branży stalowej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dokładnej daty nie pamiętam, ale pamiętam, że było takie spotkanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A kto był obecny na tym spotkaniu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przedstawiciele branży stalowej…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
A z imienia i nazwiska albo nazwy firmy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie. Ale byli przedstawiciele branży stalowej, byli urzędnicy z naszej strony, był także, pamiętam, jeden z przedstawicieli jednej z firm doradczych, który pracował dla branży.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
OK. A nazwiska?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ja nazwisk nie pamiętam. Było bardzo, bardzo dużo spotkań. Na pewno te dane są łatwo dostępne w Ministerstwie Finansów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy z ministerstwa, bo mówił pan o urzędnikach, to był w sensie dyrektor departamentu? Kto to mógł być?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam dokładnie, kto był. Ale było to…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy wiceminister?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przypuszczam, że tak.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem. Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przypuszczam, że był minister Grabowski, na pewno byli… na pewno byli urzędnicy, to nie było spotkanie tylko moje z przedstawicielami branży.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
I to spotkanie było w ministerstwie, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Było w ministerstwie, oczywiście.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy na tym spotkaniu był pan premier Donald Tusk?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Absolutnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy było spotkanie inne, w innym miejscu, dotyczące tego problemu z panem premierem?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie pamiętam. Nie, nie było. Nie pamiętam, żeby było.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Czy na tym spotkaniu zdecydowano już o formie zabezpieczenia tej branży? Czy to się urodziło dopiero?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Jeśli ja dobrze…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ja może dokończę. Raport był jakby w 2012 r. i w tym czasie pan minister Grabowski powiedział, że jakby mieliście tę informację, to was zszokowało i zaczęliście działania przygotowawcze, żeby zaproponować rozwiązania. Potem w lutym było to spotkanie. I czy wtedy, już jakby konkretnie rozwiązania przedstawiliście, czy to było jeszcze spotkanie takie bardziej robocze?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeśli dobrze pamiętam, to ja już podjąłem decyzję, że to jest moment, żeby wprowadzić odwrócone obciążenie. Ale jest możliwe, że taką decyzję wewnętrzną podjąłem tydzień później, czy coś takiego. Ale ja pamiętam, że raczej już przyszedłem na to spotkanie przekonany, że taka zmiana jest potrzebna. Ale nie mogę tego stwierdzić…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli projekt ustawy był wtedy gotowy praktycznie, tak, w tym czasie, czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że nie. Bo mówię o…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

O samej koncepcji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…samej decyzji takiej kierunkowej.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Rozumiem. Jakie konsekwencje wyciągnięto od osób odpowiedzialnych za tę branżę, za to, że nie wyłapali tego błędu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie widzę, żeby były jakieś potrzeby wyciągnięcia wniosków tutaj. Bo to, co się stało, było, że ten proceder zaczął być rozwijany także na skutek zakupywania prętów chyba na Łotwie. To był taki proceder, który trwał jakiś czas i po jakimś czasie to było zauważone. Ale myślę, że nie było zauważone tylko przez EY czy tylko przez branżę. Znaczy branża dała pierwszy sygnał, ale potem były dalsze informacje o tym. To nie było tak, że natychmiast podjęliśmy decyzję, że trzeba wprowadzić odwrócone obciążenie. Ale zaczęliśmy poważnie nad tym myśleć. I tyle.

Więc to nie jest tak, że jakoś bardzo… To było zjawisko, które dość dynamicznie, ale chyba niespecjalnie długo narastało, jeśli dobrze pamiętam, ale może się mylę. Takie jest moje wrażenie i wobec tego tutaj była kwestia reagowania na to. Myślę, że zareagowaliśmy relatywnie szybko.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli jakie inne branże przysyłały swoje raporty jeszcze? Czy były takie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja myślę, że wiele branż… Znaczy raporty napisane przez firmy te duże firmy consultingowe, to nie wiem. Ale branże przysyłały często… przysyłały listy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jakie to były najczęściej branże?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To panowie sami tutaj wskazywali np. branża… złomem…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To nie chodzi o to, co my wskazywaliśmy, tylko to, co trafiało do pana na biurko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę pana, dość dużo takich sygnałów trafiało i myśmy wtedy te sygnały analizowali. I zastanawialiśmy się, jakie są potrzebne działania, czy te działania wymagają wprowadzenia odwróconego obciążenia, jak to sugerowały często, bardzo często te branże. I wtedy albo podejmowaliśmy działania, albo nie. Więc taki był tryb pracy.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy EY przygotowywało też raporty dla Ministerstwa Finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam, żeby przygotowywał tego rodzaju materiał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Znaczy ogólnie dla Ministerstwa Finansów? Takie płatne zlecenia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ogólnie. Nie pamiętam. Ja nie decydowałem o takich rzeczach. Ale nie pamiętam, żeby przygotowywał, ale to nie znaczy, że nie przygotowywał.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Proszę mi powiedzieć, jakie cele polityczne realizowało CBA za pańskich czasów w Ministerstwie Finansów. Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mam nadzieję, że politycznych celów nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Z wypowiedzi pana…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, jeśli mogę skończyć. Mam nadzieję, że politycznych celów CBA nie realizowało, tylko cele dotyczące przestrzegania prawa i zwalczania korupcji, jeśli taka była.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Bo z wypowiedzi szefa CBA Pawła Wojtunika wynikało, że CBA jest też służbą realizującą cele polityczne.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Poproszę o zacytowanie dosłowne wypowiedzi świadka Wojtunika.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
„Jest służbą realizującą też cele polityczne" – to jest jakby fragment. Dlatego pytam, bo był pan też wicepremierem. Czy były jakieś cele polityczne, które były realizowane przez tę służbę? Nie było?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mogę tylko powiedzieć…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Nie było?

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Panie przewodniczący, to jest wypowiedź, która została wycięta, wyrwana z kontekstu. Bardzo prosimy o pełną wypowiedź pana świadka, pana prezesa Wojtunika.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To jest moje pytanie, czy były jakieś realizowane cele…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…polityczne służbą CBA.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Panie przewodniczący, bardzo proszę… Wnioskuję o uchylenie tego pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Panie mecenasie, jak rozumiem, poseł już zostawił na boku kwestię cytowania lub nie wypowiedzi pana ministra Wojtunika i zadaje dosyć proste pytanie, które…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:
Ale świadek już na to pytanie odpowiedział.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Odpowiedział. Dobrze. To przepraszam, może mi umknęło. To ja potwierdzę, że nie były te cele realizowane polityczne. Bo akurat miałem chwilę braku uwag i chciałem się upewnić, że dobrze kojarzę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dobrze. Więc tak, po pierwsze, jestem zdziwiony, że… znaczy nie przyjmuję do informacji, że pan Wojtunik tak naprawdę i w tym sensie, które pan używał te słowa, powiedział, że CBA realizowało cele polityczne…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
„Jest też służbą realizującą”.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Słucham?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
„Jest też służbą realizującą”, to w tym sensie. Oczywiście powiedział, że on sam nie realizował, dlatego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale, że CBA realizowało?

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale, że taką wiedzę ma, że jest też służbą do tego stworzoną, dlatego też…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Może miał na myśli o tym, co… Może myślał o tym, co dzieje się…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dlatego pytam też, czy jak był pan ministrem finansów czy wicepremierem, realizował pan jakikolwiek cel polityczny, używając tej służby? To jest krótkie pytanie. Tak, nie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ja rozumiem, ale…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Rozumiem, że nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…pełne insynuacji, więc jeśli mogę. Po pierwsze…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Ale nie, to ono wynika…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale ja…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
…z przesłuchań. To idźmy do przodu, nie ma co się chyba tutaj tak bardzo rozdrabniać.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, myślę, obawiam się, że jeżeli pan Wojtunik coś takiego powiedział, to miał na myśli może obecne działania CBA, w tej kadencji. Na pewno za mojego urzędowania w Ministerstwie Finansów nigdy nie było żadnego działania politycznego, którego ja bym był świadom, CBA. I nigdy bym… Ja oczywiście nie nadzorowałem CBA, nawet jako wicepremier…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
To doskonale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
…i wobec tego… Ale jednak niewyobrażalne dla mnie jest, żeby CBA realizowało cele polityczne za naszych rządów, a na pewno mogę powiedzieć, że zgodnie z moją wiedzą

żadnych takich przypadków nie było, które by w jakikolwiek sposób także zazębiały się z działalnością Ministerstwa Finansów.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, dziękuję. Czy pani Renata Hayder została zweryfikowana przez służby w zakresie bezpieczeństwa i braku kontaktu ze środowiskiem przestępczym, w momencie kiedy została pana prawą ręka w zakresie podatków?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie miała… Nie, przepraszam, nie była prawą ręką, proszę nie…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, była ikoną…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, przepraszam…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…w świecie podatków, która panu doradzała.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Była ikoną, ale nie była prawą ręką. Po drugie, nie objęła stanowiska, które wymagało takiej weryfikacji i nie miała dostępu do żadnych danych klauzulowanych, więc jest to… więc nie widzę tutaj żadnego problemu.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czy niepokoiła pana możliwość wypływu informacji z Ministerstwa Finansów w zakresie planów działań w obszarze podatków? Bo pani Hayder pełniła jeszcze pewne funkcje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale wie pan, my mówimy tutaj o kwestii kilku miesięcy tak naprawdę, jeżeli mówimy o tej ustawie z 2008 r., tak? Mówimy o kilku miesiącach, a potem ta ustawa trafiła do Sejmu, gdzie wszystko, co było robione, było absolutnie jawne. Więc tutaj nie ma… A nim ona obowiązywała, to nikt nie mógł z tego korzystać, bo nie była prawem, była tylko projektem ustawy. Więc bardzo trudno jest mi sobie wyobrazić, że mogła w jakikolwiek sposób mieć dostęp do informacji, które mogłyby dla kogokolwiek być korzystne w nieuprawniony sposób.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Czyli nie miał pan żadnych wątpliwości, jeżeli oceniała pewne rozwiązania, czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…konsultowała?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Absolutnie. Bo ja mam też własny rozum i tu po prostu potrzebowałem kogoś, kto…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

No tak, ale pan powiedział, że nie był specjalistą od prawa podatkowego, dlatego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Właśnie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

…też była potrzebna ta osoba.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale ja każdą osobę, która mi doradza, jeżeli coś sugeruje, to ja… jakieś rozwiązania proponuje, to ja tę osobę bardzo dokładnie przepytuję. I tak było zawsze w tych sytuacjach, więc nie… To nie jest tak, że dlatego, że ktoś nie jest doradcą podatkowym, to nie jest w stanie zrozumieć tych spraw, szczególnie, jeżeli są przedstawiane w sposób, który jest właśnie nastawiony na to, żeby były zrozumiałe.

Właśnie tutaj, w tym kontekście, jeśli mogę, to chętnie bym wrócił do ostatniego pytania pana Smolińskiego, który sugerował, że nie było żadnych kosztów dla tych, którzy by się podjęli fałszywych… używania fałszywych faktur. Te osoby sprzedające, wystawiające taką fakturę musiały VAT należny na tej fakturze zapłacić, a kupujący, na którym pan Smoliński w sposób, uważam, bardzo manipulacyjny się skupił, oczywiście nie mógł tego VAT-u odliczyć. Czyli nieistniejący towar, jeżeli był przekazany, na tym VAT musiał być zapłacony i to była de facto ta 100-procentowa sankcja, o której mówiłem. A ten, który jemu zapłacił, jeżeli mu naprawdę zapłacił, to nie mógł tego VAT-u odliczyć. Czyli de facto w innej formie, innym językiem, była 100-procentowa sankcja.

Ja naprawdę uważam, że mamy tutaj do czynienia ze sposobem zachowania się i zadawania pytań nie tylko sugerujących odpowiedź, ale jeszcze wprowadzających świadka w błąd, który jest absolutnie nie do zrozumienia. Więc to było tylko tak w kontekście, żeby powiedzieć, że właśnie w takich sytuacjach, ja oczywiście nie mogą panu przewodniczącemu zadawać pytań, ale jak była pani Hayder, to ja byłbym… w ciągu 5 minut doszedł do prawdy w tej sprawie, w 3 minut.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

I ostatnie pytanie z mojej strony. Dobrze. Jest pan szybki.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jestem szybki.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Cieszy mnie to bardzo. Szkoda, że te odpowiedzi czasami są takie długie.

Ale OK, ostatnie pytanie z mojej strony i już kończę. W takim razie prosiłbym o odpowiedź, w zasadzie nie tylko ja, ale myślę, że wszystkim nam bardzo na tym zależy. Gdzie są miliardy złotych wyłudzonych od wszystkich Polaków w związku z VAT-em?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc pan, rozumiem…

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Panie przewodniczący, bardzo proszę o uchylenie tego pytania, to są niestosowne pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale na jakiej podstawie, przepraszam?

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Na podstawie art. 11c ust. 1 pkt 7 ustawy o komisji śledczej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Znaczy, jak rozumiem, jeżeli chodzi o to, że pytanie zdaniem pana mecenasa jest niestosowne. Jeżeli dobrze usłyszałem pytanie, to chodzi o to, czy ma pan wiedzę, gdzie znajdują się środki pochodzące z wyłudzeń podatków VAT. Uważam, że nie jest to pytanie niestosowne.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

To jest w zasadzie kluczowe pytanie najważniejsze chyba w tej Komisji, którym się powinniśmy zajmować.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nie uchylam tego pytania.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

…panie przewodniczący, o sprecyzowanie tego pytania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc oczywiście w formie, którą pan przewodniczący Horała to pytanie zadał, to to jest normalne pytanie. W formie, którą, w której pan przewodniczący Parda zadał to pytanie, to jest to oczywiście pytanie polityczne i myśmy już wiele razy…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

A ja ponownie powtarzam, że świadek nie jest od recenzowania pytań Komisji, tylko od odpowiadania na nie. Proszę…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Jest pan szybki i proszę szybko odpowiedzieć.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…zgodzić się z naszą obiekcją tutaj, jeśli chodzi o to pytanie. Więc oczywiście mówiliśmy wielokrotnie o tym, że nie jest prawdą, że wyłudzenia… czy nie ma żadnych dowodów na to, żeby wyłudzenia za czasów rządu PO–PSL… za rządów PO–PSL były wyższe niż za rządów PiS, czy to tych wcześniejszych, czy to tych dzisiejszych. I można by dokładnie to samo pytanie zadać minister…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Tylko że ja nie o to pytam. Nie chodzi mi o to, kto miał wyższe wyłudzenia, bo tam można się prześcigać. Mnie to w ogóle nie interesuje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale sugestia jest, jeśli można by dokładnie to samo pytanie zadać minister Zycie Gilowskiej, ministrowi Szałamasze, ministrowi Morawieckiemu…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dzisiaj mamy tu pana przed sobą i prosiłbym po prostu o odpowiedź, bo tutaj nie ma co rozwlekać, jest pan szybki bardzo i szybka odpowiedź.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie… Ale chciałem podkreślić, że można by także minister Czerwińskiej, czy ona wie, gdzie pieniądze z wyłudzeń…

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Myślę, że takie pytanie można każdemu zadać, który tutaj jest na miejscu pana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…które są mniej więcej na tym samym poziomie, co za naszych czasów, czy ona wie, gdzie one są. Odpowiedź jest oczywiście, że nie wiadomo, ministrowie nie wiedzą, bo gdyby wiedzieli, po pierwsze, to jest praca Policji, CBŚ, może ABW, żeby takie rzeczy robić, ale gdyby wiedzieli ministrowie, toby natychmiast zgłosili do tych organów ścigania i także do prokuratury, żeby odzyskać te środki, tak. Więc to jest odpowiedź na pana pytanie.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):

Dobrze, to dziękuję. Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ewidentnie mieli… każdy uczciwy obywatel ma taki obowiązek, tym bardziej minister.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Szanowni państwo, zanim przekażę głos, to ogłoszenie. Znaczy myślę, że teraz dopuściłbym jeszcze jedną serię pytań i wtedy po tej serii zrobimy taką dłuższą przerwę.

Proszę panią poseł Janowską o zadawanie pytań.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dzień dobry. Czy budżety uchwalane pana w latach, gdy pan był ministrem finansów, może pan nazwać swoimi autorskimi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pani, budżet państwa ma w okolicach 300 mld zł wydatków i 270, za moich czasów przeciętnie do 300 mld może trochę więcej. Znowu pan… nie jesteśmy w stanie wytrzymać żeby nie mieć tego wykresu, który już został tyle razy zdyskredytowany.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Przez pana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przeze mnie, tak, ale także przez wielu innych ekspertów.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Właśnie nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przez innych ekspertów jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Platformy Obywatelskiej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie, przez niezależnych ekspertów, także na przykład… czy badaczy Międzynarodowego Funduszu Walutowego w 2010 r.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Jak mogli w 2010 zdyskredytować szacunki z 2015 r., to ja tego nie rozumiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Ale to, że kluczowym elementem tłumaczenia dochodów VAT są nie zmiany w tzw. luce, ale procykliczność tych dochodów, właśnie jest, było opracowane i jasno wskazane w pracy Międzynarodowego Funduszu Walutowego w 2010 r. Więc wracając…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie ministrze, ja bym prosiła o odpowiedź na pytanie, ewentualnie patrzeć mi prosto w oczy, będzie łatwiej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale gdyby pani jakby tak wpłynęła, żeby na przykład nie było tego…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale może pan się patrzeć na mnie i myślę, że troszeczkę zaburzy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mogę też na panią się patrzeć, ale to jest tak ewidentna próba wykorzystania Komisji do celów politycznych, że trudno jest na to nie zwrócić uwagi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Polityczne oceny świadka naprawdę nie interesują Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc wracając do pani pytania, to powiem tak. To jest zupełnie źle… powiedziałbym, że to jest źle postawione pytanie. Bo są… jeżeli patrzymy na wydatki raczej niż dochody, a do dochodów…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Mnie interesuje tylko, czy pan decydował o budżecie i to był pana autorski budżet, czyli pan decydował, czy po prostu wpływy były z innych źródeł.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę pani, więc to jest tak. W budżecie są wydatki, które są określone prawem i one są… to są tzw. sztywne wydatki, ale lepiej jest o nich myśleć jako wydatki określone prawem. Bez zmian w tych prawach, w tych ustawach, które generują te wydatki, tych wydatków nie można zmienić. Więc one są… Oczywiście można podjąć decyzję, że będzie się je zmieniało, ale to jest trudne i dość trudna droga z punktu widzenia praktycznego i ma to wpływ na bardzo dużo obywateli.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale, panie ministrze, ale chciałam się zapytać…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, albo…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…czy to pan decydował o budżecie, czy nie, czy to pan… to była pana decyzja ostateczna, czy innych osób.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście minister finansów wysyła projekt budżetu do Rady Ministrów, ale pani pytanie było inne. Pani pytanie było, czy to były moje autorskie budżety, co…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No tak, czy pan przygotowywał i, ewentualnie wysyłając, miał pan potwierdzenie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pani ewidentnie… Rozumiem, że pani nie jest członkiem Komisji Finansów Publicznych. Jest pani członkiem Komisji Finansów Publicznych?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale to nie ma nic wspólnego z Komisją Śledczą.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że ma, bo gdyby pani była członkiem Komisji Finansów Publicznych, to pani by takiego pytania nie zadawała, bo pani by wiedziała, że minister jest ograniczony ustawami…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale ja chciałam się dowiedzieć dokładnie, czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…i ustawami, które decydują o wydatkach, i ustawami podatkowymi. I żeby zmienić tę… żeby wyniki… Znaczy skutki wydatkowe i podatkowe istniejących ustaw nie są decydowane przez ministra, tylko są prognozowane. A jeżeli mają być osiągnięte inne wydatki albo inne dochody, to wtedy trzeba te ustawy zmienić. Często, jeżeli jest taka potrzeba, to uwzględnia się to w budżecie i potem albo w ustawie okołobudżetowej albo częściej, jeżeli są to ważne zmiany w ustawie właściwej, wprowadza się te zmiany. Ale to nie jest tak, że minister finansów po prostu sobie decyduje z roku na rok, jakie będą dochody, jakie będą wydatki, tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

I już znam odpowiedź. Nie był pan… nie byłby pan autorem budżetu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Minister finansów po prognozowaniu wydatków i dochodów i może po podjęciu decyzji o tym, że niektóre ustawy trzeba zmienić albo żeby wprowadzić oszczędności, albo żeby uściślić system jak np. wprowadzenie odwróconego obciążenia z VAT na niektórych towarach, albo zmieniających w jakiś inny sposób ustawy, które decydują o… które kształcą dochody, to minister finansów te skutki prognozuje i potem zestawia wydatki, dochody i deficyty.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, to już wiemy. Teraz mam kolejne pytanie, bo myślę, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W tym sensie oczywiście jest odpowiedzialny za projekt ustawy, który przesyła do Rady Ministrów i potem go broni na Radzie Ministrów, gdzie oczywiście każdy z ministrów by chciał więcej móc wydawać itd.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dokładnie zmiany. Dokładnie. Jaki wpływ na kształt budżetu jego założenia miał prezes Rady Ministrów? Czyli jeżeli ten budżet…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Prezes Rady Ministrów ma bardzo duży wpływ, bo jak są dyskusje między ministrem finansów, szczególnie te dotyczące wydatków, że między ministrem finansów i poszczególnymi ministrami, z których wszyscy oczywiście zawsze chcą mieć więcej

środków na wydatki, co jest oczywiście naturalne, bo identyfikują się ze swoimi branżami, to wtedy przychodzi… jest sytuacja taka, że albo ministrowi finansów udaje się wyperswadować danemu ministrowi, że jednak tych wydatków zwiększyć nie może, albo jest sytuacja taka, że to prezes Rady Ministrów musi rozstrzygnąć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy pamięta pan, jaką dużą część dochodu budżetu stanowiły wpływy z podatków pośrednich?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Bardzo dużą część. Można powiedzieć, że podatek VAT prawdopodobnie gdzieś w granicach, i mówię teraz o budżecie państwa, prawdopodobnie w granicach… jakaś tam część VAT-u oczywiście szła do samorządów, ale że dochody z VAT-u stanowiły tak, 40%, mniej więcej, dochodów wszystkich, budżetu, nie tylko i trochę więcej dochodów podatkowych, bo były także dochody niepodatkowe.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jakie dochody budżetowe decydowały o jego wielkości i były największe?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Podatek VAT jest największy z poszczególnych podatków, potem jest podatek PIT, podatek… jest akcyza i jest CIT. To są mniej więcej w tej kolejności.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czy i ewentualnie kiedy pojawiły się w trakcie planowania budżetu kwestie zmniejszających się wpływów z VAT-u i jakiego rzędu były to wielkości? Kojarzy pan?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Wie pani, jeżeli były zmniejszające się wpływy, to podczas prognozowania wpływów, to o tym wtedy rozmawialiśmy w Ministerstwie Finansów, ale nie tylko przy przygotowywaniu budżetu, ale także np. przy przygotowaniu wieloletniego planu finansowego, ten, który wychodzi tam 3 czy 4 lata do przodu.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli jak rozmawiali państwo, to jakie działania państwo podjęli, żeby przeciwdziałać takiemu procederowi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Mówiliśmy o tych działaniach chyba dość często, jeśli chodzi o przeciwdziałanie oszustwom, tak? O wielu tych działaniach mówiliśmy i było ich wiele. Ale muszę powiedzieć, że opinia w Ministerstwie Finansów była, że w tych czasach, które to były czasy niesamowicie burzliwe, jeśli chodzi o gospodarkę światową, europejską i polską, to myśmy byli zawsze opinii, że tutaj procykliczność dochodów z VAT jest bardzo ważnym elementem i dlatego wracam do tych lat 2009–2011, a szczególnie roku 2010, kiedy widzieliśmy bardzo jasny efekt tej procykliczności, jak dochody przyspieszały.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Przepraszam, tylko małe wtrącenie, bo ja usłyszałem, nie wiem, może źle, powiedział pan, że część podatku VAT szła do samorządów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak, jest taka jakaś mała część, która idzie chyba do… Nie? PIT-u na pewno oczywiście.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
PIT-u tak, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A nie, CIT-u przepraszam, CIT-u, jest mała część CIT-u. Przepraszam. CIT-u, nie VAT-u, oczywiście.

Poseł Błażej Parda (Kukiz15):
Dobrze. OK.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dziękuję bardzo.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Jak często interesował się pan wykonaniem budżetu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Często, oczywiście. Czasami nawet z miesiąca na miesiąc.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A w jaki sposób sprawdzał pan realizację uchwalonego budżetu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przychodziły raporty, które wskazywały na to, jakie były wyniki. Były takie raporty co dekada. Były też raporty miesięczne i tam od czasu do czasu patrzyliśmy się na to, szczególnie w sytuacji, kiedy w ciągu roku nagle nastąpiło jakieś spowolnienie, co się stało, oczywiście we wrześniu 2008 r. i także w 2012 r., po mniej więcej połowie, drugim kwartale, trzecim kwartale 2012 r.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
W których sektorach wpływ budżetowy… były największe różnice między założonymi, a faktycznie zrealizowanymi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Pani mówi o Vacie czy ogólnie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Chodzi o VAT…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie mogę pani powiedzieć, w jakich sektorach, bo VAT jest takim podatkiem ogólnym i jedni go płacą, inni dostają… znaczy płacą, potem następni płacą itd., więc… ale na pewno, jeżeli chodzi o… Więc myśmy nie rozbijali dochodów z VAT-u na sektory gospodarki. Na pewno… Tak, słucham.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Czyli tylko i wyłącznie państwo tak ogólnie patrzyli, jeżeli jest jakaś różnica, coś jest niezrealizowane i nie badali państwo na poszczególne sektory, na poszczególne podatki, co było powodem nierealizacji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, na poszczególne podatki oczywiście tak, ale nie dezagregowaliśmy dochodów VAT na poszczególne sektory gospodarki.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Z tego, co słyszeliśmy wcześniej, że pan zapoznawał się z różnymi zeznaniami świadków z Komisji. Chciałam się tutaj zapytać pana o zeznania pana Wojtunika, Parfieniuka…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Kogo, przepraszam?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
Wojtunika, Parfieniuka, Ćwiąkalskiego, którzy przed Komisją stwierdzili, że zorganizowana przestępczość rozrosła się w związku z wyłudzeniami VAT-u. Czy pan miał wiedzę w tym zakresie? Czy przekazywali panu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale przepraszam, nie wydaje mi się, żeby pan minister Ćwiąkalski, którego część zeznań oglądałem, a tych dwóch pozostałych panów zeznania nie oglądałem, nie pamiętam, żeby on takie… żeby u niego takie stwierdzenia padły.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):
A jednak padły.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Ja przepraszam, za dużo tutaj było nieprawdziwych tego rodzaju stwierdzeń, żebym to przyjął tak po prostu na piękne oczy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jak często…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc chwileczkę, ale… więc powiem tak. Wyłudzenia VAT zawsze były. Były bardzo duże wyłudzenia w kontekście paliw w latach właśnie 2006–2007 i też trochę wcześniejszych. Bardzo niepokojący był fakt, że grupę pana prokuratora Wełny, która kompleksowo podchodziła do tych wyłudzeń w paliwach, minister Ziobro, jak przyszedł do Ministerstwa Sprawiedliwości w 2005 r., to tę grupę de facto rozwiązał. To było bardzo, bardzo zaskakujące i jeżeli pani chodzi o to, w jakich towarach to występowało, to myśmy już wielokrotnie o tym mówili. Więc to oczywiście były takie sytuacje i to było znane.

Ja myślałem, że pani chodziło o sektory takie jak przemysł, budownictwo itd. Jeżeli pani chodzi o grupy towarów, to oczywiście tutaj mieliśmy tę wiedzę, o której wcześniej żeśmy mówili, a czasami może dochodziła do nas później, niż chcielibyśmy. Ale ogólnie wiedzieliśmy, że są problemy np. ze złomem, z telefonami komórkowymi i wtedy działaliśmy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale nie rozbijali państwo to na poszczególne aspekty, czyli bardzo szczegółowo, jeżeli faktycznie zauważyli państwo problem? Nie rozbijali państwo…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale właśnie mówię, na poszczególne towary jak najbardziej, oczywiście. Już o tym była mowa i wielokrotnie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jak często premier interesował się wykonaniem budżetu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Czym, przepraszam? Bo pani trochę cicho mówi.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy i jak często premier interesował się wykonaniem budżetu, czyli zadawał pytania, rozmawiali państwo na spotkaniach jakichkolwiek na ten temat?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W sytuacji, w których były… Bo ja rozumiem, że pani mówi o stronie dochodowej, a nie o stronie wydatkowej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No, jak najbardziej. Cały czas ten temat…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, ale budżet jednak składa się także z wydatków, a nie tylko z dochodów i wykonanie budżetu to jest pojęcie, które głównie dotyczy strony wydatkowej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, ale żeby wydawać, to trzeba mieć, więc na pewno bardziej interesuje każdego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, jak najbardziej, ale pani używała… użyła zwrotu technicznego, który głównie dotyczy strony wydatkowej, więc chciałem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To możemy porozmawiać i o wydatkowej, i dochodowej, ale wiadomo, żeby móc wydać, to trzeba mieć z czego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, to jest prawda, w pełni się z tym zgadzam.

Więc jeśli chodzi o stronę dochodową, to wtedy, kiedy były zmiany nieoczekiwane i to negatywne zmiany wynikające ze zmian w sytuacji gospodarczej albo na świecie, albo w Europie, i myśmy przeżyli zmiany, które były na skalę nieporównywalną z czymkolwiek, co by wcześniej miało miejsce, jeśli chodzi o całą gospodarkę światową, od lat 30.…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie ministrze, ale chciałabym o szczegóły, już nie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale chwileczkę, ja próbuję pani odpowiedzieć.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Proszę, tylko tyle, czy pan premier się interesował wykonaniem budżetu. Proszę o odpowiedź konkretną, krótką, zwięzłą i na temat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wie pani, jednak bez kontekstu taka odpowiedź nie ma sensu. Więc chciałem powiedzieć, że wtedy, kiedy… No tak, niestety, świat jest skomplikowany, życie też, budżety tym bardziej.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie ministrze, teraz moje takie pytanie. Chciałam się dowiedzieć, czy premier się interesował wykonaniem budżetu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale ja… Więc jeżeli pani przestanie mi przerywać…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Odpowiada pan: interesował się, nie interesował się… interesował się albo nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale chciałem powiedzieć, kiedy interesował się i w jakich warunkach interesował się. Interesował się wtedy – jeżeli pani mi pozwoli – interesował się wtedy, kiedy były szoki zewnętrzne, jak ekonomiści to nazywają, pochodzące z gospodarki albo światowej, albo europejskiej, takie jak we wrześniu 2008 r., kiedy bardzo się tym interesował i także w II kwartale, III kwartale 2012 r., kiedy też się tym bardzo interesował, także mieliśmy… I potem w ciągu 2012–2013 r., tam od tej połowy mniej więcej, to była sytuacja napięta wynikająca z tego ostrego spowolnienia, które zresztą było ostrzejsze nawet niż w 2009 r. No i wtedy się interesował, tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli generalnie rzadko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pani. Wtedy, kiedy to było potrzebne. Kiedy była sytuacja nadzwyczajna, a myśmy mieli do czynienia z sytuacją nadzwyczajną… znaczy z sytuacjami nadzwyczajnymi dwukrotnie, naprawdę bardzo dużymi wydarzeniami na skalę światową, czy na pewno na europejską. Nie jest to moja… Znaczy ja nie mogę nic zrobić z tym, że pani nie jest tego – skali, wielkości tych wydarzeń, znaczenia tych wydarzeń – świadoma.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jestem świadoma, ale dziękuję bardzo. W czasie, gdy pełnił pan funkcję ministra finansów, miały miejsce wydarzenia, które bezsprzecznie wpłynęły na stan finansów. Mianowicie chodzi mi o tzw. afery stoczniową, interaferę, aferę hazardową, bezpośrednio związaną z podatkami pośrednimi czy też aferę Amber Gold. W związku z tym moje pytanie dotyczy pana współpracy z osobami kierującymi pracę służb czy też ich nadzorującymi. Czy taka współpraca w ogóle istniała i jak ona wyglądała?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Współpraca ze służbami była kierowana głównie przez pana ministra Parafianowicza, który nadzorował wywiad skarbowy. Wywiad skarbowy i także urzędy kontroli skarbowej współpracowały z CBŚ bardzo często, z ABW często. To się nie odbywało z wyjątkiem wyjątkowych sytuacji z udziałem głównego ministra finansów, bo nie było takiej potrzeby.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli nie było współpracy jakiejś takiej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, była współpraca Ministerstwa Finansów, już powiedziałem…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tylko nie z panem bezpośrednio?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie ze mną, nie. Z wiceministrem odpowiedzialnym za funkcjonowanie, za działania urzędów kontroli skarbowej, urzędów skarbowych…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czyli jaki to był wiceminister?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…wywiadu skarbowego. Był to minister Parafianowicz, ale także oczywiście… na pewno także była współpraca ministra nadzorującego Służbę Celną, ministra Kapicy. Na tym poziomie operacyjnym odbywała się ta współpraca. Nie było potrzeby, aby do ministra finansów głównego przychodzili funkcjonariusze tych służb.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A czy pan miał wiedzę od ministra Parafianowicza, że taka sytuacja ma miejsce, że są jakieś problemy i są dochodzenia w sprawie wyłudzania VAT-u, czy pan minister przekazywał panu wiedzę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście… Znaczy w toku normalnych prac, tak, mówiliśmy o tym. Ale powiem coś innego. Bo pani mówi o służbach… Ja rozumiałem, że pani miała na myśli służby takie jak ABW czy CBŚ, tak?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No tak, jeżeli pan wspomina, że takie służby… współpracował pana minister z takimi służbami, czy ten wiceminister do pana przychodził, mówił i przekazywał swoje zadania i czym się w danym momencie zajmuje? Czy przekazywał…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy przepraszam, wiceminister zajmował się tym i robił swoją pracę. Nie było potrzeby stałego zeznawania i spowiadania się u ministra głównego. Ministrowie są kompetentni, dobrze działali, robili swoją pracę, wykonywali tam… zajmowali się współpracą z tymi służbami, o których pani mówi. Więc ja…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To teraz mam takie pytanie, panie ministrze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chwileczkę, więc to jest absolutnie jasna i normalna sytuacja.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. To teraz chciałam się dopytać w takiej kwestii. Czyli pan był ministrem, miał pan swoich wiceministrów, którzy wykonywali jakieś zadania. Nie zawsze oni przychodzili i mówili panu, co wykonują. Czy pan tak naprawdę w pełni miał świadomość, jak wyglądała ich praca, czym się zajmowali? Czy pan nadzorował nad tymi wiceministrami, czy nie do końca miał wiedzę, czym oni się zajmują? Bo z pana wypowiedzi mam czasami takie wrażenie, że pan nie panował nad ministerstwem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, bo pani ma bardzo takie specyficzne rozumienie nadzorowania.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Wie pan, zarządzałam wiele lat, więc wiem, jak wygląda zarządzanie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, nie. To jestem, muszę powiedzieć, tym trochę zdziwiony.

Bo szczerze mówiąc, jak ma się osoby, które są odpowiedzialne za daną działkę, one podejmują po prostu normalne swoje działania. I nie jest tak, że przychodzą i z dają sprawę z rzeczy, które po prostu są cały czas robione. Minister finansów, główny minister finansów jest od podejmowania decyzji wtedy, kiedy są nowe… kiedy trzeba wprowadzić jakieś zmiany, czy to jest w sferze podatków, czy w sferze wydatków. Te zmiany są normalnie przygotowywane i tworzą pewien pakiet przy budżecie. I wtedy oczywiście było bardzo dużo dyskusji na różne tematy tego rodzaju, o których pani mówi, albo na skutek tego, że jest procedowana jakaś ustawa, która może mieć uboczne np. bardzo złe skutki dla poboru podatków czy dla szczelności systemu.

Na przykład jeden z przykładów, o których tutaj już mowa, to było wprowadzenie nowej kategoryzacji towarów i usług PKWiU. To było bardzo ważne, bo była już nowa klasyfikacja PKWiU, podpisana przez prezesa GUS. To była jego niezależna decyzja. I było niebezpieczeństwo takie, że byłby chaos w wyszczególnieniu tego, jakie towary podlegają, jakim stawkom VAT. Więc wobec tego musieliśmy prowadzić… znaczy wyszczególnić w nowelizacji ustawy, jakie towary podlegają, jakim stawkom przy tym nowym PKWiU. To nie działo się automatycznie. To musiała być zmiana w ustawie. Taka decyzja o tym, że jest potrzebna taka zmiana w ustawie, to była sprawa, z którą do mnie stosowny wiceminister przyszedł, omawialiśmy to, podjęliśmy tę decyzję. Poszliśmy do przodu, uważaliśmy, że to jest bardzo pilna sprawa.

To są takie decyzje nierutynowe. Jest różnica między decyzjami rutynowymi, normalnym funkcjonowaniem jakiejś organizacji i od tego są osoby zarządzające nieco niższego szczebla – czy to są wiceministrowie, czy dyrektorzy, czy nawet wicedyrektorzy itd., czy dyrektorzy lokalnych placówek – a decyzjami wprowadzania zmian. To jest ta różnica. I to w momencie wprowadzania zmian musi być dyskusja, która bierze pod uwagę różne punkty widzenia i wtedy rozstrzyga minister o tym, w którym kierunku idziemy i jak to robimy. To jest normalny sposób zarządzania. A nie tak, że każdy przychodzi z wywieszonym językiem i mówi: ja właśnie zrobiłem to i to w swojej dziedzinie, którą zarządzam w taki rutynowy… jeśli chodzi o rutynowe działania tej dziedziny, która mi podlega.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To ja mam trochę inne podejście, jeżeli chodzi o zarządzanie. Tym bardziej, że pan jako osoba zarządzająca odpowiada za całe ministerstwo. Więc myślę, że powinien pan wiedzieć, jakie są problemy w danej komórce.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeżeli były problem, to wtedy oczywiście jest inna sytuacja.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tym bardziej, że tak jak pan wspominał, miał pan komitety stałe, w których rozmawiali państwo o problemach. Więc wynika z tego, że na tych komitetach nie rozmawiali państwo o działaniach, problemach, tylko i wyłącznie o jakichś spornych rzeczach i wtedy pan podejmował decyzje. Dla mnie to troszeczkę inaczej wygląda zarządzanie.

Ale może zadam kolejne pytanie, bo myślę, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wydaje mi się, że pani tutaj myli komitety stałe z kierownictwem. Jeśli chodzi o kierownictwo, to omawialiśmy rzeczy bynajmniej nie tylko sporne. Komitet Stały jest międzyresortowy, a kierownictwo jest wewnątrz resortu, pani poseł.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądał proces legislacyjny w kierowanym przez pana resorcie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To zostało już wiele razy opisane, także przez panią minister Majszczyk. Propozycje zmian na ogół wychodziły, jeżeli mówimy np. o VAT, z departamentu VAT-owskiego. Oni tam rozmawiali, zastanawiali się nad różnymi aspektami tego.

Potem była konsultacja wewnątrzresortowa, gdzie departamenty odpowiedzialne za pracę operacyjną, więc tak Departament Administracji Podatkowej, Departament Kontroli Skarbowej, Departament Celny… Te departamenty zajmowały się… znaczy opiniowały. Inne departamenty też. Zresztą wszystkie departamenty, ale te szczególnie były zaineresowane, bo one musiały jakiekolwiek zmiany wprowadzić w życie. Jeżeli były rozbieżności, a często były właśnie po to, żeby nie popełnić błędów i nie wprowadzić nieszczelności w systemie albo, żeby nie ułatwić oszustom np. ich działania, to wtedy, jeżeli były rozbieżności, to było to dyskutowano na kierownictwie. Na kierownictwie podejmowano decyzje. Projekt ustawy był wysyłany do konsultacji i społecznych, i międzyresortowych. Te konsultacje międzyresortowe kończyły się… znaczy przechodziły kilka etapów. Jeden z etapów był Komitet Stały międzyresortowy, nie wewnątrz resortu.

W końcu decyzję podejmowała Rada Ministrów, która przekazywała projekt do parlamentu. Wobec tego mamy do czynienia… znaczy to jest ten opis, który już tu wielokrotnie opisywałem, że to jest ta metoda ustawienia projektu…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pan inicjował bezpośrednio jakieś projekty legislacyjne? Jeśli tak, to jakie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Niech pani jeszcze raz pierwszą część pytania powtórzy.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy pan inicjował bezpośrednio jakieś projekty legislacyjne?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale co to znaczy „bezpośrednio"? W jakim sensie?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy miał pan jakiś pomysł, czy sugerował pan pracownikom, że trzeba byłoby jakimś tematem się zająć i ewentualnie czy pan jakiś miał projekt, który chciał pan wdrożyć w życie?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Rozumiem. Ja na… wielokrotnie to się zdarzało, bo było bardzo dużo tego, ale nie w sensie takim, że co tydzień, tylko dość często tak się zdarzało. Próbuję sobie na przykład… Po pierwsze, oczywiście minister finansów inicjuje prace budżetowe, i tych budżetów było dziewięć. Ale mogę powiedzieć, że było wiele projektów, był na przykład projekt wprowadzenia i krótkoterminowej… jak to się nazywało, chwileczkę, tymczasowej reguły wydatkowej i potem projekt długoterminowej, jeśli dobrze pamiętam, że to tak się nazywało, reguły wydatkowej. To są dwa takie projekty. Podwyższenie stawki VAT w 2011 r. to była moja inicjatywa.

Jeszcze myślę… Znaczy oczywiście było wiele takich sytuacji, w których dochodziłem do wniosku, że trzeba coś rozpocząć. Ale też było wiele sytuacji, w których albo na skutek zmian w prawie unijnym, albo na skutek jakichś informacji oddolnych, albo na skutek inicjatyw innych urzędów… innych resortów propozycje zmian przychodziły, czy to z departamentów, czy z pionów.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Czy nowelizacja ustawy o VAT miała charakter priorytetowy, czy… a jeśli nie, to jaka?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Która nowelizacja?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ustawy o VAT.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale która? Było wiele nowelizacji ustawy o VAT. Jak pani… jeżeli pani w ogóle słuchała tego, co dzieje się na tej Komisji, to pani może to zauważyła.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Pytam się o wszystkie projekty ustawy o VAT. Czy były priorytetowe, czy raczej nie, czy nie miały takiego charakteru?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie no, powiedzmy raczej tak, że były zawsze ważne. To jest bardzo ważna ustawa, więc były zawsze traktowane bardzo poważnie. Była jedna zmiana w ustawie VAT… była…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Która z nich była najbardziej priorytetowa? Czy może jakaś inna ustawa była bardziej priorytetowa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chwileczkę, chwileczkę. Więc jedną… o jednej nowelizacji ustawy o VAT to mówiliśmy, to była ta ustawa z 2008 r., ona oczywiście była bardzo ważna. Druga ustawa… była potem taka szeroka nowelizacja, którą chyba procedowaliśmy głównie w 2010 r., ale była uchwalona… tak, w 2010 r. I tam zresztą była też ta podwyżka tej… czy zmiany tych stawek, bo podwyżka stawki standardowej, ale także obniżenie i zmiana różnych innych stawek tych niższych. Ale tam była bardzo duża zmiana wielu aspektów tej ustawy. Tutaj, na tej Komisji często… znaczy mało się mówi o tej ustawie, to była wielka… chyba, jeśli dobrze pamiętam, od nowa tak naprawdę napisana ustawa o VAT. I to była wielka praca.

Potem były oczywiście doraźne nowelizacje, na przykład wprowadzające odwrócone obciążenie. I wobec tego… Daję to jako przykład, ale były także inne nowelizacje.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Tak, ale chodzi, czy była… miała charakter priorytetowy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc powiem tak, każda nowelizacja ustawy o VAT była bardzo poważnie traktowana, bo to była bardzo ważna ustawa Ministerstwa Finansów. Niektóre były większe, inne były mniejsze.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Oczywiście najbardziej zainteresowani zapisami w nowelizacji ustawy o VAT byli przedsiębiorcy i reprezentujący ich doradcy podatkowi. Czy pamięta pan jakiekolwiek pisma, jakiekolwiek wiadomości, jakiekolwiek propozycje wysyłane do pana bezpośrednio lub w formie korespondencji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Minister finansów nie…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…czy ewentualnie osobiście ktoś do pana podchodził i przekazywał na pana ręce jakieś propozycje zmiany konkretnych rozwiązań legislacyjnych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja myślę, że jednak żyjemy, bo chcemy żyć, w państwie nowoczesnym, a nie w państwie, w którym ktoś ministrowi wciska jakąś propozycję zmiany na korytarzu czy na ulicy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale pytam się, czy miały takie sytuacje miejsce, a nie czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja bym na pewno nie przyjął jakiejś propozycji, którą ktoś by próbował mi wcisnąć na korytarzu, a…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, ale w formie pisemnej, w formie mailowej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…czy to w formie pisemnej, czy w jakiejś innej formie. Były różne propozycje, o których zresztą… o niektórych już rozmawialiśmy, te propozycje zawsze były analizowane. One czasami były… zawsze były analizowane, czasami były procedowane. Ale tutaj tymi propozycjami, analizą tych propozycji zajmowali się ludzie, którzy byli specjalistami od VAT-u. Ja specjalistą od VAT-u nie byłem. Gdyby taka propozycja nawet do mnie trafiła, to bym na pewno ją dekretował na wiceministra…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Konkretnego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…konkretnego, głównie Grabowskiego, on by to dekretował na swoich dyrektorów.

Ale jeśli mogę jeszcze tutaj, bo ja chciałem jeszcze jedną rzecz dodać, to jest, że… To mi na pewno przyjdzie do głowy i wtedy, jeśli pani pozwoli, to wrócę do tego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Czyli rozumiem, że dostawał pan takie propozycje…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, proszę pani, ja osobiście nie dostawałem. My nie żyjemy w średniowieczu…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Wspomniał pan hipotetycznie, ale czy dostał pan i przekazywał pan ewentualnie podległemu wiceministrowi, żeby ewentualnie przeanalizował.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wpływały do ministerstwa…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Propozycje i pan przekazywał dalej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Albo ja je przekazywałem, albo trafiały bezpośrednio do ministra, albo nawet do dyrektora.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

No tak, ale pytam się, czy docierały, czy były takie… Potwierdził pan, że było coś takiego, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, na pewno były. Chciałem powiedzieć, że między innymi na przykład były różne listy pana profesora Modzelewskiego protestujące przeciwko wprowadzeniu odwróconego obciążenia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

My te listy traktowaliśmy…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale, panie ministrze, dobrze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…tak samo poważnie jak wszystkie inne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Priorytetowo. Jak pozostałe inne.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mimo że on protestował przeciwko jakiemukolwiek wprowadzeniu odwróconego obciążenia.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze. Panie ministrze, chciałam dalej zadać pytania, bo chciałbym, żeby… Już wszyscy potrzebują przerwy, więc prosiłabym tak krótko, zwięźle i na temat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Proszę…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak pan uprzednio zeznał przed Komisją i kilkakrotnie pan wspominał, że pan był doradcą społecznym. Czy pan taką funkcję pełnił?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

W związku z tym chciałbym się zapytać, jak wyglądało z formalnego punktu widzenia pana umocowanie do zajmowanego stanowiska takiego doradcy, jak to fizycznie wyglądało.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Muszę szczerze pani powiedzieć, że nie pamiętam, ale jestem pewien, prawie w stu procentach pewien, że nie byłem sprawdzany, jeśli chodzi o dostęp do informacji. Ale tak mi się wydaje…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale czy podpisywał pan jakieś dokumenty, czy dostał pan zakres obowiązków, jakie miał pan wykonywać, jak to wyglądało?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Była rada makroekonomiczna przy ministrze finansów, wicepremierze Leszku Balcerowiczu. Ja byłem przewodniczącym tej rady. Czy były jakieś dokumenty, jak właśnie… Bo odpowiadam na to pytanie: nie pamiętam, żeby były, co nie znaczy że nie było, ale nie pamiętam.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Chciałam się zapytać, jak…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, absolutnie. Znaczy ja myślę, że bym pamiętał, ale…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak formalnie wyglądało świadczenie usług doradczyni pani Renaty Hayder? Chodzi o to jak… czy pan przedstawił panią Renatę Hayder wszystkim pracownikom, jak wyglądało jej wejście do ministerstwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Wie pani, w Ministerstwie Finansów jest 2200 pracowników…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jak wyglądała…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…więc raczej całą kadencję można by na tym spędzić. Proszę pani, głównym współpracownikom, wiceministrom… zresztą od tych spraw, może nie wszystkim, bo przypuszczam, że nie wszystkim, to ją przedstawiłem. I to zupełnie wystarczało. Jak mówię, jest długa tradycja…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Na jakimś spotkaniu… czy, przepraszam, na jakimś spotkaniu czy po prostu pojedynczo przeszedł pan po korytarzach i przedstawił po prostu panią Renatę?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, na korytarzu nie, na pewno nie wyobrażam sobie, że na korytarzu. Albo na posiedzeniu kierownictwa, albo zaprosiłem osobę, którą chciałem jej przedstawić…

ją przedstawić, do gabinetu i też panią Hayder. Jestem ciekaw, jak byli przedstawiani ci… dwadziestu albo więcej doradców społecznych, którzy pisali ustawę za rządów PiS w 2006 r.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Panie ministrze, kto był przełożonym pani Hayder?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jeżeli ktoś był przełożonym pani Hayder, to ja byłem przełożonym pani Hayder, ona była moim doradcą. Ale skoro ona nie pełniła funkcji urzędniczych, jej funkcja polegała na tym, że dawała mi opinie na temat proponowanych zmian. Więc to nie jest sytuacja taka, że ja… co ja miałem jej powiedzieć: pani Hayder, chcę, żeby pani mi dała taką, taką i taką radę. Nie, bez sensu, tak? Znaczy ona miała mi dać tę radę, ja się jej pytałem, co pani sądzi na ten temat. *Explicite* oczywiście było polecenie, że ma mi poradzić. Wydaje się to dość ewidentne.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

A kto określił kompetencje pani Hayder, tzn. gdzie i kiedy mogła się poruszać, jakie miała uprawnienia w kontaktach z innymi pracownikami resortu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że biuro ministra albo dyrektor generalny, bo, jak państwo zresztą wiecie, miała biurko w pokoju z panią…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Gużyńską…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Aliną Gużyńską.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

…która była podobno jej przełożonym, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie była jej przełożonym, absolutnie, bo pani Gużyńska była pracownikiem gabinetu politycznego. Więc pani Hayder, nie myślę, że miała przełożonego w takim sensie, bo pani Hayder nie była pracownikiem, nie była pracownikiem ministerstwa, nie była pracownikiem gabinetu politycznego. I…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Jaką funkcję pani Gużyńska pełniła, jakby pan mi mógł powiedzieć?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Chwileczkę, jeśli mogę skończyć. Pani Hayder miała, jak sama zeznawała teraz parę dni temu, kartę, która dawała jej wstęp do ministerstwa, ale nie dawała jej wstępu do tak zwanego… do tej części pierwszego piętra, gdzie są gabinety ministra i wiceministrów. I wobec tego ktoś musiał zdecydować, że to jest stosowna forma karty dla pani Hayder i przypuszczam, że to było biuro ministra, które te czynności wypełniło, może dyrektor generalny, ale raczej myślę, że biuro ministra.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

To jaką funkcję pani Gużyńska pełniła?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Była członkiem gabinetu politycznego.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Ale jakie miała obowiązki?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Miała obowiązki takie, żeby zajmować się tymi sprawami, które jej zleciłem, to była analiza różnych tematów, które występowały. Ale różnica między panią Hayder i panią Gużyńską była, że pani Gużyńska była członkiem gabinetu politycznego i w tym… i była wynagradzana. Nie była…

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Zajmowała się doradcami społecznymi? Nie była…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Nie miała takiej funkcji, żeby się zajmować…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie miałem takiej świadomości, skoro była tylko jedna doradczyni społeczna czy jeden doradca społeczny, to to nie było… ja nie jestem w żaden sposób świadom takiej sytuacji, w której zajmowała się, czy była przełożoną pani Hayder, nie.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pani Hayder pracowała jako mój doradca społeczny, ze mną pracowała.

Poseł Małgorzata Janowska (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

W takim razie zarządzam obiecaną przerwę, ale żeby troszeczkę chociaż nasze prace przyspieszyć, żeby choć raz każdy miał prawo zadać, to do godziny 16:05. Ogłaszam przerwę do godziny 16:05.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Wznawiam obrady Komisji.

I teraz kolej ma pan poseł Konwiński. Bardzo prosimy.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Można?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę, śmiało.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mam pytanie do świadka, odnoszące się do jednego z pytań, które padło, które zadał pan przewodniczący właśnie wchodzący Smoliński. Bo ja oczywiście powoływałem się, zadając pytanie świadkowi podczas poprzedniego przesłuchania, na słowa pani minister Elżbiety Chojny-Duch, kiedy na pytanie: „A czy spotykała się pani w ministerstwie z panem profesorem Modzelewskim w okresie, kiedy była pani podsekretarzem stanu", odpowiedziała: „Spotykałam się z nim nie w ministerstwie, tylko na uniwersytecie, ponieważ mamy gabinety koło siebie i rozmawiamy często, chociażby wczoraj".

Na dowód tego, że to jest nieprawda, okazałem wtedy pismo, mówiące o tym, że do takiego spotkania w ministerstwie doszło i że po tym spotkaniu, zacytuję jeszcze raz to pismo, to jest pismo pani Majszczyk do pani Elżbiety Chojny-Duch: „W nawiązaniu do spotkania z panem profesorem Modzelewskim, które miało miejsce u pani minister 16 maja oraz poleceniem pani minister, aby w projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw uwzględnić propozycje pana profesora dotyczące magazynów konsygnacyjnych, departament PT przedkłada w załączeniu propozycje nowego zapisu z uprzejmą prośbą o akceptację – co jest istotne, w nawiasie – (naniesione zmiany wyróżniono pogrubioną czcionką)".

I na tym piśmie pani Majszczyk jest słowo „Akceptuję" pani Elżbiety Chojny-Duch, jej pieczątka i podpis.

Pan przewodniczący raczył powiedzieć, że te rozwiązania były zawarte w projekcie Platformy Obywatelskiej. Jak powiedziałem, to jest pogrubione. Otóż, nie były w projekcie

Platformy Obywatelskiej. Ten zapis, o który wnioskował profesor Modzelewski, nie było go w projekcie Platformy Obywatelskiej, więc delikatnie powiem tylko, bo nie chcę zaogniać w żaden sposób dziś sytuacji, bo dokumenty świadczą o tym, że mieliśmy do czynienia z dość oszczędnym gospodarowaniem prawdą. O, tak najdelikatniej mówiąc, bo tego rozwiązania, o które wnioskował profesor Modzelewski, co jest pogrubioną czcionką i które jest załączone do tego pisma pani Majszczyk do Elżbiety Chojny-Duch, nie ma w projekcie Platformy Obywatelskiej. Nie ma, może pan szukać, nie ma. To jest przecież wszystko na stronach Sejmu dostępne.

Ale przechodząc w takim razie do pytań już. Kilka dokumentów, to jest korespondencja między Komendą Główną Policji a pani prokurator z Białegostoku. Pierwsze pismo to jest z 16 lutego, Komenda Główna Policji informuje, że w odpowiedzi na wniosek w sprawie pisma z dnia 26 października i nawiązaniu do pisma z 12 grudnia, uprzejmie informuje, że w głównym archiwum Policji oraz archiwach i składnicach akt jednostek Policji prowadzone są kwerendy celem znalezienia spraw operacyjnych z lat 2008–2015, których przedmiotem były wyłudzenia podatku od towarów i usług.

Nie może to budzić żadnych wątpliwości, że takie pismo było, że taka korespondencja miała miejsce.

Następne poproszę. Ale już następne pismo, kierowane do Komendy Głównej Policji od pani prokurator regionalnej Elżbiety Pieniążek mówi o tym, że prosi o wskazanie spośród tych postępowań, o których mówiła wcześniej, postępowań, w toku których ustalono albo odnotowano kontakty osób zaangażowanych w działalność przestępczą, z posłami, politykami lub urzędnikami Ministerstwa Finansów w okresie 2008–2015.

Poproszę jeszcze następny slajd. I tu jest odpowiedź Komendy Głównej Policji, gdzie jest mowa o tym, że trwa kwerenda, przegląd takich materiałów spraw operacyjnych z lat 2008–2015, w toku których ustalono lub odnotowano kontakty osób zaangażowanych w działalność przestępczą z posłami, politykami lub urzędnikami Ministerstwa Finansów spraw zakończonych w inny sposób niż przekazanie do prokuratury.

Nie będę się zajmował tym jakby głębiej, dlaczego wybrano oczywiście wycinek 2008–2015 pracowników Ministerstwa Finansów, posłów, polityków. Ale mam pytanie do świadka. Czy jeżeli nawet chce się badać sprawę przestępstw VAT-owskich, ich powiązania, jak rozumiem, z politykami partii wtedy, w tamtym okresie rządzącej, to czy generalnie powiązania przestępców zawęzić do jakiegokolwiek okresu czasowego? Bo ja jestem sobie w stanie wyobrazić sytuację, że przestępca dokonuje przestępstwa w 2007 r., w 2006 r., a później szuka pomocy u polityka np. w 2008 r. albo na odwrót, że wcześniej z zamiarem popełnienia przestępstwa kontaktuje się z politykiem w 2006 r., popełnia to przestępstwo w 2008 r., czy analogicznie wykraczając poza okres 2015 r.?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja mogę powiedzieć, że jestem zszokowany tymi listami, które pan tu przytoczył, choć nie zdziwiony. Powiem, że oczywiście można sobie wyobrazić taką sytuację, bo pamiętam, że był jeden z oszustów VAT-owskich, to była interwencja Jarosława Kaczyńskiego, żeby go, jeśli dobrze pamiętam…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Żeby złagodzić karę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…żeby złagodzić karę, a ta interwencja miała miejsce już po tym, jak został skazany. Więc to jest klasyczny taki przykład, kiedy można popełnić przestępstwo w jednym momencie, a potem kontaktować się, może przez pełnomocników, w drugim momencie. No i jest to wysoce, wydaje mi się, niestosowne, żeby ingerować politycznie. To jest polityczne zadawanie działań, zadawanie celów Policji.

Ale co mogę więcej na ten temat powiedzieć, panie pośle? Chyba nic.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

W aktach Komisji jest też taka jakby sytuacja, może modelowa z tego… o czym powiedziałem, bo dotyczy kontaktu osoby, która ma problemy z VAT-em w latach 2012–2014. Kontaktuje się z 2006 r. z Ryszardem Czarneckim, wiceprzewodniczącym

Parlamentu Europejskiego, dostaje telefon do Ernesta Bejdy, szefa CBA i spotyka się później z szefem CBA, z panem Ernestem Bejdą. Ale oczywiście to w tych materiałach by się nie znalazło, bo ten kontakt nastąpił poza 2015 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, tak.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Przechodząc do kolejnego pytania. Z zawiadomienia, które skierowała Komisja… znaczy przegłosowała większość Komisji i formalnie Komisja skierowała do prokuratury kilka pytań. Czy ujawniał pan pani Renacie Hayder tajemnice skarbowe, których ujawnienie mogło narazić na szkodę interes Skarbu Państwa, a w szczególności uszczuplić wpływy z VAT?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nigdy czegoś takiego oczywiście nie zrobiłem i zresztą muszę powiedzieć, że sam nigdy nie sięgałem po informacje, które byłyby objęte tajemnicą skarbową. Mówimy konkretnie o tajemnicy skarbowej, która… To są informacje dotyczące tego, co składają w zeznaniach i w deklaracjach itd. podmioty. Nigdy sam nie poznałem ani jednego faktu, które byłoby objęte tajemnicą skarbową.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy Renata Hayder kierowała…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc ja na pewno nie mogłem jej czegoś takiego pokazać, bo w ciągu 6 lat nigdy takiej informacji nie miałem, a nasza ta współpraca, w której ona była, doradzała mi, to tak naprawdę trwała na pewno nie więcej niż jeden rok i to pierwszy rok.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Panie pośle, przewodniczący, jeżeli pan szuka tych projektów, to ja mogę je panu udostępnić, tych dwóch i Platformy, i ten, o którym pisała pani Elżbieta Chojna-Duch, będzie panu łatwiej i wtedy pan zobaczy, rzeczywiście tam tego zapisu nie ma.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

To właśnie mam przed sobą treść, druk 661. Proszę sprawdzić. Tu jest w art. 1, dodajemy pkt 27a w brzmieniu: w magazynie konsygnacyjnym … rozumie się przez to magazyn stanowiący wyodrębnione miejsce – dokładnie dodawane jest pojęcie definicji magazynu konsygnacyjnego, czego wcześniej nie było.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Drogi panie przewodniczący, bo pan brnie zupełnie niepotrzebnie. Pan profesor Modzelewski wnosił o konkretny zapis w art. 12a pkt 5 „przechowywane w magazynie konsygnacyjnym towary przeznaczone są do działalności produkcyjnej lub usługowej, z wyłączeniem działalności handlowej prowadzącego magazyn konsygnacyjny". Koniec kropka. O ten zapis występował pan profesor Modzelewski i go nie ma. I go nie ma w tym projekcie Platformy Obywatelskiej, więc niepotrzebnie pan brnie. No bo to, że coś się nazywa magazynem konsygnacyjnym… ale można różne rozwiązania, różne uwarunkowania do projektu ustawy wpisać. To tak jakby pan mówił, że każda zmiana w Vacie dotyczy tego samego. Nie dotyczy tego samego. Nie dotyczy tego samego, proszę, żeby nie brnąć, bo to jest niepotrzebne. Rozumiem, że gdzieś tam pan się rozpędził, to się może nam tutaj w ferworze też nieraz zdarzyć, ale lepiej, żebyśmy w to nie brnęli, bo po co.

Czy Renata Hayder kierowała przygotowaniem zmian w ustawie o VAT?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy przekazał pan Renacie Hayder faktyczne kierowanie Ministerstwem Finansów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest chyba najbardziej absurdalne stwierdzenie w tym powiadomieniu do prokuratury. Muszę powiedzieć, że wygląda szczególnie dziwacznie w kontekście tego, co mówiła pani Hayder, jak mówiła, że jeżeli kilka tygodni nie była w Ministerstwie Finansów, to nie mogła wejść, bo musiała reaktywować swoją kartę magnetyczną. Z tego wynika, po pierwsze, że były takie okresy dość długie, kiedy nie było jej w Ministerstwie Finansów, a po drugie, że państwo mogliście bardzo łatwo sprawdzić, bo te wszystkie dane dotyczące kart magnetycznych są na serwerach Ministerstwa Finansów. Mogliście państwo sprawdzić, jak wyglądały wejścia i wyjścia pani Hayder, kiedy używała swojej karty magnetycznej i wtedy byście wiedzieli, ile była w ministerstwie i że… Myślę, że to pokazuje takie, mówiąc delikatnie, nierzetelne podejście do formułowania tego sformułowania w tym zawiadomieniu do prokuratury. Muszę powiedzieć, że jest to… Tutaj jest ewidentnie… są ewidentne fakty, które pokazują, że nigdy nic takiego nie powinno było być sformułowane.

Ale oczywiście wracam jeszcze, żeby było absolutnie jasne, nigdy nie kierowała nie tylko Ministerstwem Finansów, ale także żadnymi urzędnikami Ministerstwa Finansów.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Takie sformułowanie pada też w zawiadomieniu, że pani Renata Hayder zajmowała się w Ministerstwie Finansów potencjalnie przestępczą aktywnością. Coś panu wiadomo na ten temat?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wiadomo mi tylko, że pan przewodniczący Smoliński i pan przewodniczący Horała za to sformułowanie przeprosili parę dni temu panią Hayder.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy Renata Hayder była zainteresowana – według pańskiej wiedzy – uchwaleniem ustawy o określonej treści ze szkodą dla Skarbu Państwa?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nigdy czegoś takiego nie zrobiła.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ilu miał pan doradców społecznych, panie ministrze?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jedną.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Obecnie przez te 3 lata w Ministerstwie Finansów przewinęło się 12 doradców społecznych. Pańskim zdaniem to jest… Jak można koordynować prace 12 doradców? Czy to jest możliwe, żeby koordynować prace 12 doradców społecznych? Nie wszyscy równocześnie oczywiście, tylko się tam przewijali.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja byłem sam, jak mówiłem, doradcą społecznym kilkakrotnie i oczywiście doradca społeczny nie musi być… nie musi pracować wyłącznie z ministrem głównym, może pracować z jakimś wiceministrem. Nie było takich przypadków w Ministerstwie Finansów za moich czasów, ale można sobie wyobrazić taką sytuację. Więc nie jest konieczne, żeby ktoś tymi doradcami koniecznie zarządzał. Ale na pewno 12 w ciągu 3 lat to jest dużo więcej niż jeden czy jedna w ciągu 6 lat.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy 60 w Ministerstwie Cyfryzacji w ciągu 3 lat.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To już jest imponujące, szczególnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, z których firm byli brani.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Poproszę następny slajd. Kwiecień 2013 r., mam przed sobą… Akurat do pisma za chwilę nawiążę. Mam przed sobą odpowiedź na interpelację pani poseł na Sejm Beaty Szydło, odnoszącą się do nieprawidłowości w zakresie podatku od towarów i usług w obrocie wyrobami stalowymi. Tu jest mowa o tym, że w odpowiedzi: „Przeprowadzone analizy w obszarze oszustw podatkowych w sektorze stalowym wskazały, że najbardziej odpowiednim rozwiązaniem, wspierającym walkę z oszustwami będzie wprowadzenie w Polsce mechanizmu odwrotnego obciążenia na pręty stalowe”.

I tu mamy pismo pana dyrektora Tratkiewicza z kwietnia 2013 r., w którym zwraca się on z prośbą o zgłaszanie w krótkim okresie czasu uwag do propozycji właśnie zawartych w sprawie odwróconego podatku VAT na towary, o których wspomniałem, że podyktowane jest to decyzją pana premiera o objęciu ww. projektu pilnym trybem procedowania z uwagi na rosnącą skalę oszustw, przede wszystkim w branży stalowej oraz paliwowej i związanymi z tym negatywnymi skutkami budżetowymi.

Mamy tę wiedzę, że dochodzi do przestępstw. Tutaj ma tę wiedzę, jak rozumiem, ówczesna opozycja, bo pani Beata Szydło otrzymuje odpowiedź na interpelację. Dochodzi o procedowania tego projektu później w parlamencie. Mamy do czynienia na komisji sejmowej z powoływaniem się na opinie pana prof. Modzelewskiego, w związku z tą opinią, wnioskami posłów ówczesnej opozycji do tego, aby skierować jeszcze wnioski o kolejne analizy. Mamy do czynienia z taką obstrukcją parlamentarną. Kto mógł skorzystać, w pańskiej ocenie, na opóźnieniu prac wtedy nad prowadzeniem tego odwrotnego obciążenia?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście oszuści, którzy organizowali karuzelę i inne oszustwa, używając do tego transakcji na prętach stalowych. To jest oczywiste.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy miał pan wiedzę, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ci, w których ta zamiana była wymierzona.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy miał pan wiedzę, że projekt w jakimś stopniu odziedziczony też po poprzednikach, ten, który likwidował sankcję 30%, skracał okres podatku VAT, czy też mówił o tym kwartalnym rozliczeniu, że w pracach w ministerstwie nad tym projektem, jeszcze w poprzedniej kadencji, uczestniczył cały zespół doradców podatkowych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam dzisiaj, czy miałem taką wiedzę wtedy, ale mam taką wiedzę teraz.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Bo mówimy cały czas o jednym byłym… znaczy zawieszonym w tym czasie doradcy podatkowym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. I było ośmiu czy nawet więcej doradców podatkowych pracujących w tamtym czasie, wielu z nich w największych firmach doradztwa podatkowego, także np. EY. Mówię o 2006 r. Oni tę ustawę po prostu napisali. Ja zresztą nazwiska tych doradców przytoczyłem na poprzednim spotkaniu z Komisją.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy wiedział pan, że pani Elżbieta Chojna-Duch korzysta z pomocy – nie wiem, jak określić, bo określiła go jako swojego byłego doktoranta – pana dra Wiesława Pomorskiego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wtedy tego nie wiedziałem.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Mówię o tym dlatego, że… pytam o to dlatego, że pismo do pani Elżbiety Chojny-Duch pana dra Wiesława Pomorskiego z 17 stycznia 2008 r., gdzie on popiera też zniesienie sankcji i wiele innych rozwiązań zawartych w tym projekcie, dotyczy to właśnie tego projektu wspomnianego, jest wcześniejsze niż pisma, w których odnosiła się do tych zmian pani Renata Hayder. Ale rozumiem, że to nie odbywało się za pańską wiedzą. Pan nie miał wiedzy, czy miał pan wiedzę, że pani Elżbieta Chojna-Duch korzysta z pomocy byłego doktoranta?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Takiej wiedzy nie miałem. I trudno sobie wyobrazić, jakbym taką wiedzę miał mieć, chyba tylko, gdybym przeglądał całą korespondencję, która przychodziła do pani minister, co może w dzisiejszych czasach w ministerstwach się dzieje, ale wtedy się nie działo.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Czy minister Nowak wydawał któremukolwiek z pańskich pracowników polecenia?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Byłoby to niemożliwe, bo tylko ja mogłem im wydawać polecenia.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jest też w dokumentach, które posiadamy, korespondencja pomiędzy m.in. Ministerstwem Finansów a Ministerstwem Sprawiedliwości z okresu, kiedy ministrem sprawiedliwości był pan Jarosław Gowin, dotycząca projektu, założeń, projektu ustawy o ograniczeniu prawa karnego w obrocie gospodarczym. To była propozycja szeregu zmian takich stwarzających, jak to przedstawiano, większą przestrzeń do swobody działalności gospodarczej, zniesienia pewnych obostrzeń. Czy pamięta pan tę dyskusję, która się toczyła między pańskim resortem a Ministerstwem Sprawiedliwości?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pamiętam bardzo długą i dość burzliwą dyskusję w Ministerstwie Finansów. Nie mogę powiedzieć, że to było w kontekście tej konkretnej ustawy. Ale rozumiem, że to była ustawy, z którego roku, projekt, z którego roku, jeśli mogę?

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

1 marca 2012 r.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. To z wielkim prawdopodobieństwem dotyczyło to tej ustawy. I minister Gowin chciał i nalegał bardzo mocno, aby przedsiębiorcy mogli uzyskać PIT na żądanie. Myśmy…

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

NIP chyba.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, NIP na żądanie, czyli inne trzy litery, NIP na żądanie i myśmy byli temu bardzo przeciwni, bo uważaliśmy, że to tworzy… to dopiero tworzy gigantyczne… czy możliwość rozszczelnienia, powiedzmy tak, bo ułatwia takiej osobie, która dostaje NIP, potem szybkiego zarejestrowania się jako podatnika VAT i potem uczęszczania w karuzeli VAT-owskiej. Było spotkanie w Ministerstwie Finansów w sali portretowej, kiedy myśmy bardzo nalegali, żebyśmy chociażby 3 dni mogli mieć, żeby sprawdzić te osoby, które chcą otrzymać ten NIP na żądanie. Pamiętam, że jakieś małe ustępstwo ze strony ministra sprawiedliwości, który prowadził tę ustawę, było, ale dla nas niezadawalające.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Znaczy tam jest szereg zmian, pewnie będzie okazja jutro zapytać pana ministra, m.in. wniosek o uchylenie zapisu, który mówił, że biegły rewident, który sporządza niezgodną ze stanem faktycznym opinię o sprawozdaniu finansowym stanowiących podstawę jego sporządzenia w księgach rachunkowych jednostki lub sytuacji finansowo-majątkowej tej jednostki, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 2 albo obu tym karom łącznie. Jest wniosek o uchylenie tego zapisu i szereg, szereg innych, dotyczących m.

in. oświadczeń majątkowych, to też bardzo krytykowała wtedy… krytykowało wtedy Centralne Biuro Antykorupcyjne. Mówię, więcej zmian, o które pewnie będzie okazja jutro pytać.

Ale natrafiłem też na dość taką obszerną korespondencję między Ministerstwem Finansów a Ministerstwem Sprawiedliwości, na przykład, bo to też doradca podatkowy się bardzo często przewija i część z nas tutaj lubi często o to pytać: „Kto nie będąc uprawniony, wykonuje czynności doradztwa podatkowego, podlega grzywnie do 50 tys. zł”. I minister Gowin proponował uchylenie tego przepisu.

Szereg innych, ale to już nie chciałbym zamęczyć. Była taka, widać, tutaj dyskusja, bo też jest sporo pism z różnych instytucji, gdzie z jednej strony była mowa o liberalizacji, ale z drugiej strony wskazywano na zagrożenia, jakie to w przyszłości może nieść, jeśli chodzi o chociażby egzekwowanie tutaj tych przepisów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc tutaj, doprawdy, Ministerstwo Finansów, ja zresztą też brałem bardzo czynny udział w tej rozmowie, w tej dyskusji. Uważaliśmy, że to są kroki, które idą po prostu za daleko, za daleko. Zawsze byliśmy tam, gdzie można bezpiecznie liberalizować prawo dotyczące przedsiębiorców, byliśmy za tym, ale w tym przypadku uważaliśmy, że to było stanowczo za daleko, te posunięcia.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Jeszcze następne zadam. Tu mamy pismo z 4 czerwca 2013 r., bo chciałbym, żeby w paru słowach jeszcze świadek powiedział o tej procykliczności. Można i… To jest pismo dyrektora Tratkiewicza. Ono się kończy, ten ostatni akapit odczytam: „Można przypuszczać, że w trakcie obserwowanego spowolnienia gospodarczego w 2012 r. wzrósł udział tzw. szarej strefy. W chwili obecnej brak jest danych GUS na temat szarej strefy w gospodarce w 2012 r. Zaobserwowano jednak, że w okresach pogorszenia koniunktury wielkość szarej strefy w gospodarce rośnie. Wzrost udziału tzw. szarej strefy w działalności gospodarczej ma niewątpliwy wpływ na obniżenie dochodów budżetu państwa z tytułu VAT”.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja myślę, że to jest chyba najważniejszy kanał, którym spowolnienie powoduje wzrost… znaczy spadek dochodów podatkowych i może też wzrost nieprawidłowości. Nie mam wątpliwości, że to jest główny… czy jeden… może nie główny nawet, jeden z ważnych kanałów, którym procykliczność powoduje spadki w dochodach podatkowych, w dochodach VAT.

Są także inne mechanizmy, na przykład zwroty, które są z poprzedniego okresu, to są z okresów, kiedy ten wzrost gospodarczy był wysoki, a dalej muszą być płacone wtedy, kiedy ten wzrost gospodarczy spada. A więc tutaj jest kilka mechanizmów, ale to ogólne zjawisko jest dobrze znane i myślę, że ta rola tego rozszerzenia się szarej strefy jest… jeden z ważniejszych. Mało prawdopodobne przecież jest, żeby, jak zresztą tu sugerował chyba pan przewodniczący Parda, tego w ogóle nie rozumiem, że w sytuacji, w której… że oszuści podatkowi decydują się więcej oszukiwać wtedy, kiedy wzrost gospodarczy jest niski, kiedy jest dekoniunktura. Wydaje mi się, że mało prawdopodobne jest, że czekają z zapartym tchem na komunikaty GUS-u dotyczące wzrostu PKB.

Poseł Zbigniew Konwiński (PO-KO):

Ja dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

I pan poseł Murdzek poprosimy… Nie, pan poseł Matusiewicz. Przepraszam.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy zaakceptował pan propozycję pani Hayder, która zmierzała ta propozycja do rozszerzenia podmiotów, które były rozliczane kwartalnie na podmioty nowo zarejestrowane? Miało to być na etapie przygotowywania projektu zmiany ustawy o podatku VAT-owskim przez resort finansów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja nie mam świadomość, żeby to była propozycja pani Hayder, bardzo przepraszam. To była… Ja nie mam żadnego powodu przypuszczać, że to była propozycja pani Hayder.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Uważa pan, że to nie była propozycja pani Hayder?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Ja myślę, że to była propozycja, która, jeśli się nie mylę, była wzięta z projektu PiS, rządu PiS 2006 r. Więc już kolejny raz mamy jakąś nieścisłość w przedstawianiu tego, co świadkowie mówili.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Rozliczenie kwartalne na podmioty nowo zarejestrowane nie było propozycją PiS-u.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że… ja nie jestem przekonany, że tak jest.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Kolejne pytanie. Czy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale pan by musiał mi pokazać te projekty.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

…pani Hayder konsultowała z panem uchylenie sankcji administracyjnej, czyli uchylenie art. 109?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, czy pan może jeszcze raz to powtórzyć?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani Hayder konsultowała z panem uchylenie sankcji administracyjnej…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tej 30-procentowej?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

30-procentowej, czyli uchylenie art. 109.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, tak.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy to było na etapie postępowania wewnątrzresortowego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Ja miałem wtedy bardzo duże wątpliwości i to nie pani Hayder mnie przekonała.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy polecał pan minister pani podsekretarz, pani profesor Elżbiecie Chojnie-Duch konsultowanie nowelizacji ustawy VAT-owskiej z 2008 r. z panem Nowakiem i z panią Hayder?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie. Zaproszenia były… Na pewno nie z panią Hayder, nie polecałem pani Chojnie, pani minister Chojnie, jeśli dobrze pamiętam, ale to było zupełnie naturalne, że pani minister Chojna poprosiła panią Hayder, żeby jej w tym pomagała, tak wydaje mi się, że to się odbyło, ale ja nie polecałem, nie, nie polecałem.

Jeśli chodzi o ministra Nowaka, to on zapraszał do KPRM-u na dyskusje o propozycjach tak naprawdę Komisji „Przyjazne Państwo". I zapraszał oczywiście przedstawicieli Ministerstwa Finansów, bo myśmy mieli największe wątpliwości dotyczące tego… w zakresie oczywiście ustaw podatkowych, tego, co proponował, proponowała Komisja „Przyjazne Państwo", która oczywiście składała się… znaczy której przewodniczącym był poseł Palikot, ale którego wiceprzewodniczącym był poseł

Poncyliusz z PiS-u. Oni byli zgodni w tych wszystkich swoich propozycjach, to nie były propozycje tylko Palikota.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panie ministrze, czy wiedział pan, przyjmując panią Hayder jako doradcę społecznego, że jest ona członkiem dwóch rad nadzorczych tej firmy Ernst &Young, jedna tam z dodatkiem Audit Sp. z o.o., druga z dodatkiem Polska Sp. z o.o.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie wiedziałem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie wiedział pan. A kiedy pan się dowiedział o tym?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Teraz ostatnio.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Dopiero teraz, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Tak. Ale ja nie widzę nic złego w tym.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
A czy wiedział pan o tym, że pani Hayder od 2005 r. miała umowę o świadczenia usług konsultingowo-doradczych jako…

Proszę jeszcze zaczekać, bo nie skończyłem pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
…jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą RH Consulting Renata Hayder i przez cały czas, aż do roku 2012, jak sama nam tu podała i wykazała, prowadziła te usługi doradczo-konsultingowe?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, nie wiedziałem.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Nie wiedział pan.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Jak pani Hayder tutaj zeznawała, to były usługi konsultingowe wewnętrzne dla EY, a oczywiście… więc wobec tego nie były to usługi konsultingowe dla jakichś klientów w formie doradztwa, podatkowego, bo ona wtedy zawiesiła swoją działalność jako doradca podatkowy. Ale oczywiście w porównaniu z tymi ośmioma czy dziesięcioma czynnymi doradcami podatkowymi z najwyższej półki, którzy pisali ustawę dla rządu PiS, dla pani minister Zyty Gilowskiej w 2006 r., to pan przyzna, że to było małe piwo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Panie ministrze…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Że to nie można w ogóle porównać skali potencjalnego konfliktu interesów, żeby jasno powiedzieć.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):
Jest pytanie, czy wtedy ta ustawa lobbingowa obowiązywała już, czy też nie obowiązywała. No, ale to jest zupełnie inna rzecz, bo to nie jest przedmiotem badania naszej Komisji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, ale mówimy o tym czy… byli uczciwi, czy nie…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

My zaczynamy od listopada 2007 r. Więc pan nie sprawdzał w ogóle pani Hayder wcześniej, przyjmując ją na doradcę.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale lobbing… Ale przepraszam, ustawa lobbingowa…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pan uważa, że to… Proszę pana, czy to było transparentne, że osoba z zewnątrz bierze udział w przygotowaniu projektu?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja uważam, że to było transparentne. Wiedziałem, jaka była jej… jakie były jej duże osiągnięcia i że była bardzo wysoko postawiona przedtem i w Ernst & Young, i właśnie dlatego ją wziąłem na doradcę społecznego. Ale to nie jest tak, że czyjekolwiek rady bym przyjmował, czy to urzędników, czy to doradcy społecznego, bym przyjmował bezkrytycznie. Więc ona nie była lobbystą, bo nie brała żadnych pieniędzy od klientów, którzy mieli interes w zmianie ustawy. I tyle. Znaczy nie jest tak, nie brała pieniędzy jako lobbysta od klientów, którzy mieli interes w zmianie ustawy. I dlatego tutaj nie ma według mnie żadnego problemu.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tego to nie wiemy, panie ministrze. Tego to nie wiemy, to jest pana teza tylko.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, ale to jest prawda, to nie jest moja teza, to jest prawda.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Bo jak świadczyła usługi, to chyba te usługi nie za darmo świadczyła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale dla… Słucham?

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Jeżeli świadczyła usługi konsultingowo-doradcze, to na pewno nie za darmo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie w zakresie, ale nie… Nie, oczywiście, że nie za darmo i powiedziała, że nie za darmo, ale nie w zakresie tej ustawy, w żaden sposób, tylko w zakresie wewnętrznego działania EY. Więc tutaj nie była lobbystą. Lobbysta to jest ktoś inny, to jest ktoś, kto bierze pieniądze za to, żeby wpłynąć na zmianę ustawy. Pan to dobrze wie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie ministrze, czy pan powoływał też doradcę społecznego, jeżeli chodzi o procedowanie ustawy o podatku akcyzowym, bo w tym samym czasie była procedowana?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie. Innych doradców nie miałem i wielokrotnie odpowiadałem na to pytanie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy pamięta pan, żeby jakieś wnioski z tej Komisji „Przyjazne Państwo” znalazły się w nowelizacji ustawy z 2008 r.?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To było raczej… Jeżeli myśmy się na nie zgadzali, to one wtedy się znajdywały.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale w większości…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I były wnioski różne.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ale w większości tak wynika…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

W większości wypadały. W większości…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Resort się nie zgadzał.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…resort się nie zgadzał i nie znajdywały.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Tokarska. Prosimy.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Tak, dziękuję bardzo. Panie ministrze, może zaczniemy od tych doradców, bo to taki temat tutaj mojego kolegi sąsiada. Jednym z takich doradców był pan Filip Świtała. Też pracował najpierw w firmach consultingowych, później prowadził firmę doradztwa podatkowego, dzisiaj jest wiceministrem finansów. Chciałam pana zapytać, czy pan wie o tym, że był również w grupie doradczej ministra Barszcza, który przygotowywał tą słynną nowelizację ustawy dla Prawa i Sprawiedliwości, a którą później koalicja PO–PSL odziedziczyła.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie wiedziałem.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Jeszcze jeden doradca bardzo znany, tego to już na pewno pan zna, panie ministrze: doradca premiera Tuska, Donalda Tuska, doradca gospodarczy pan Mateusz Morawiecki.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Czy kiedykolwiek, jako doradca gospodarczy przecież, zgłaszał panu kiedykolwiek jakieś problemy, sugestie związane właśnie z luką VAT-owską, z oszustwami, z wyłudzeniami? Czy kiedykolwiek była na ten temat rozmowa z nim? Bo dziś jako premier bardzo tak, powiedziałabym pijarowsko wykorzystuje akurat tę tematykę, mówiąc, że zabrałem złodziejom, a rozdałem dzieciom. Ciekawa jestem, czy on wtedy widział tych złodziei? A jeszcze, nawiasem mówiąc, chcę powiedzieć panu ministrowi, że prosiliśmy, wnioskowaliśmy tutaj na Komisji, żeby jako dowody otrzymać taką listę złodziei, ale zostaliśmy przegłosowani. Tej listy nie dostaniemy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Złodziei, wydaje się, że się łapie gdzie indziej, w tej chwili, jak dzisiaj na przykład. Pani… Przepraszam, ale żeby odpowiedzieć na pani pytanie, pani poseł, nie, pan Morawiecki nigdy nie wnioskował, czy ani nie zwracał mi uwagi, ani, o ile wiem, premierowi Tuskowi na problemy dotyczące wyłudzeń VAT-owskich.

Zatem pamiętam, jak bardzo uporczywie chciał, żeby jesienią 2008 r. podczas tego według państwa nieistniejącego światowego kryzysu gospodarczego, bardzo ostro… znaczy tak z dużą energią domagał się, aby państwo gwarantowało wszystkie depozyty międzybankowe w bankowym sektorze w Polsce, co oczywiście naraziłoby budżet państwa potencjalnie na gigantyczne straty. Z tego powodu odrzuciłem tę propozycję zupełnie stanowczo.

Więc w sprawach, które były w interesie banku, który prowadził, to był… umiał być bardzo aktywny, jeśli chodzi o lobbing, może wtedy właśnie też łamał ustawę lobbingową. Pan poseł będzie mógł mu zadać takie pytanie podczas pytań poselskich. Na pewno

będzie jakaś okazja, przy jakiejś ustawie, kiedy premier… albo przy jakimś wystąpieniu premiera, więc pan poseł, który mówił przed chwilą…

Chciałem też powiedzieć, jeśli chodzi o pana ministra Świtałę, to on oczywiście teraz nadzoruje pion podatkowy. Więc jeżeli mówimy o sytuacjach przenikania czy wyjścia do Ministerstwa Finansów ludzi z tzw. rynku, to znaczy z rynku doradców podatkowych, to nigdy nie było sytuacji, w której było tak wiele takich osób, jak w latach 2006–2007 i teraz od 2016 r. To jest po prostu w tej chwili robione na bardzo dużą skalę i dlatego wcześniej mówiłem o logice Kalego, gdzie jeżeli Platforma zatrudnia, czy nawet nie zatrudnia, bo to nie było zatrudnienie, ale jeżeli minister finansów z Platformy ma jednego doradcę społecznego, to to jest bardzo zła rzecz, a jeżeli ministrowie także finansów, minister, ministrowie finansów PiS-u w ciągu 3 lat mają 12 doradców społecznych, no to… a poza tym jeszcze pobierają swoich wiceministrów od podatków, właśnie z tego rynku, to to jest dobra rzecz. Ale tyle, chyba już o tym wszyscy wiedzą, cała Polska wie o tych podwójnych standardach, które PiS tutaj próbuje stosować.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Panie ministrze jeszcze jeden temat, on jest bardzo rozległy i dyskutowaliśmy na ten temat przez wiele spotkań tutaj, nie tylko z panem ministrem, ale również z innymi świadkami, specjalistami. Chodzi o tę lukę VAT-owską. Dzisiaj znowu jesteśmy uszczęśliwiani tymi slajdami, z którymi wyjaśniał pan na poprzednim spotkaniu i dzisiaj również, że się pan z nimi nie zgadza. Ale ja muszę powiedzieć, że to pokazywanie, tak na trwałe, ono ma jeden cel: po prostu przekonać opinię publiczną, że faktycznie tak było, choć miałam wrażenie, że na zamkniętym spotkaniu samej Komisji, kiedy mówiłam o wielkości tej luki, o szacunku, miałam wrażenie, że koledzy mi przyznali rację, że tak naprawdę nikt jednoznacznie nie może tego oszacować. W zależności od ośrodka jest inna wersja, inna metodologia, w związku z tym różne wartości.

Ale kilka dni temu TVP Info, a więc telewizja publiczna trzeba powiedzieć…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Partyjna.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…emitowała taki szeroki pasek, bardzo szeroki, że oto jest, tam było takie sformułowanie „grabież” 250 mld zł za rządów PO–PSL właśnie z tytułu VAT-u. I powiem, było to takimi literkami napisane, że babcia stuletnia bez okularów z powodzeniem to przeczytała. W związku z tym… Ja wiem, że to temat niezwykle rozległy, ale jeszcze jakby raz pan minister zechciał wyrazić swoje zdanie na ten temat. Czy to jest tylko manipulacja? Czy to jest już oszustwo?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po pierwsze, jest to pytanie sugerujące.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Może w miarę, może w miarę…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Po drugie, dotyczy jakby… przedmiotem badania Komisji nie są paski TVP Info sprzed kilku dni, pani poseł.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Ale one są następstwem tego, co się tutaj dzieje…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Ale nadal nie są przedmiotem prac Komisji, więc…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

…podczas przesłuchań tej sali. Wypowiadaliśmy się co do tych slajdów i na poprzednim posiedzeniu, i dzisiaj, i wydaje mi się, że z uporem pewnego, nie wiem, przekonania oglądających, że to właśnie ta prawda jest na tych slajdach i następstwem tego są tego typu interpretacje…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Bardziej dowierzamy Komisji Europejskiej, PricewaterhouseCoopers, Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu i innym organizacjom niż opinii pani poseł.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):
Panie przewodniczący, ja nie mówię o telewizji jakiejś prywatnej, jest to telewizja publiczna, która ma przekazywać rzetelną informację z posiedzenia tejże Komisji.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
To bardzo proszę, bo ja jestem w stanie…

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):
W związku z tym…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…ale nie będę tego robił za panią poseł, jak sformułować to pytanie, żeby nie było sugerujące i dotyczyło przedmiotu prac Komisji.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):
Ale już proszę bardzo. Proszę się ustosunkować do tych wartości luki podatkowej. Ile według pana ministra ta luka podatkowa czy te oszustwa, czy wyłudzenia podatkowe VAT-u, według pana, ile one wynoszą?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dziękuję za pytanie. Po pierwsze, oczywiście nikt, kto poważnie podchodzi do tych spraw, nie sugeruje, że cała luka to są oszustwa i nawet pan przewodniczący Horała nigdy wprost takiego zdania nie sformułował. Oczywiście dobrze wie, że TVPiS, czyli partyjna telewizja partii rządzącej, nie jest skrępowana w ten sam sposób. I właśnie mówi, ma pasek…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
A podobno to my upolityczniamy posiedzenia Komisji, tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie, pan całą Komisję upolitycznił, a ja odpowiadam na pytanie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Mówiąc o TVPiS, odnosi się do meritum prac Komisji i nie upolitycznia.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Odnoszę się do tego, co widzimy, wszyscy widzą co dzień, co jest po prostu nieustającą propagandą partii rządzącej. Ostatnio czytałem w jednym z pism zachodnich, że nie ma kraju, gdzie do takiego stopnia…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Świadek dostał konkretne pytanie od pani poseł, jaka w opinii świadka była luka w tych latach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
A pan jakby wchodzi mi w słowo i nie pozwala mi na to odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Muszę dbać o to, żeby świadek odpowiadał na pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Chciałem powiedzieć… Słucham?

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
Rola jako przewodniczącego, żeby pilnować, żeby świadek odpowiadał na pytanie, więc…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale właśnie odpowiadam na pytania.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):
…wchodzę w słowo wtedy, kiedy świadek odbiega od tematu.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pytanie było, ile stanowią oszustwa. Więc pierwszy punkt jest taki, że mimo tego, co pokazuje PiS, przepraszam, telewizja publiczna, to była pomyłka freudowska, ale chyba zrozumiała, na paskach w telewizji publicznej, które wprost mówią, że cała luka VAT w tym okresie… cała luka VAT oszacowana na ten okres to były oszustwa i kradzieże, to to jest totalnie nieuprawnione.

Potem druga kwestia jest taka, jakie były… czy byłyby rzetelne i wiarygodne szacunki samej luki i w ramach tej luki, jakie mogłyby być szacunki oszustw. I tutaj powiem, po pierwsze, że w raporcie pana prezesa Bratkowskiego i ministra Koteckiego jest mechanizm, który pozwala nie obliczyć samą lukę, ale obliczyć zmianę w luce, zmiany w luce, uwzględniając właśnie tę sławną procykliczność i to pokazuje, że… ale nie sam poziom luki, tylko zmiany w luce, i te szacunki są takie, które każdy może powtórzyć. Po prostu metodologia jest absolutnie jawna, otwarta w odróżnieniu od metodologii CASE, która nie jest wystarczająco szczegółowo opisana w raportach CASE, żeby ktokolwiek mógł, przychodząc z zewnątrz, biorąc dane, ten sam zbiór danych powtórzyć te szacunki i dojść do tego samego wniosku.

Więc wracając do szacunków raportu panów, pana prezesa Bratkowskiego i ministra Koteckiego, tam, jeżeli nie znamy poziomu tej luki – mówię o luce, już nie o wyłudzeniach i kradzieżach, bo kradzieże i wyłudzenia są tylko częścią – ale jeżeli bierzemy tę lukę… jeżeli patrzymy się na zmianę w szacunkach luki i bierzemy, zakładamy, że luka jest na jakimś danym poziomie, bo trzeba zakotwiczyć, żeby móc obliczyć te dane… znaczy te zmiany, to widzimy, że jeżeli przyjmujemy, że prawidłowa była luka taka, jaka była oszacowana na 2014 r. przez CASE, to mamy od 2007 r. do 2015 r. i jeszcze dalej taki stopniowy spadek w luce. I jeżeli zakładamy, że prawdziwa luka to jest ta dużo niższa… jest odzwierciedlona dużo niższym szacunkiem z 2007 r., to wtedy mamy stabilną lukę na bardzo niskim poziomie.

I dlatego, po pierwsze, ta luka jest albo wysoka i malejąca, moim zdaniem, albo niska i stabilna. W ramach tej luki są oczywiście oszustwa. Pytanie jest, jakie one są duże i tutaj nie ma, z tego, co ja wiem, żadnych dobrych szacunków tej dezagregacji, tak?

Mogę tylko powiedzieć, że są szacunki właśnie w raporcie MW, który był opublikowany przez Ministerstwo Finansów, zresztą w dzień moich zeznań, jest dezagregacja na różne sektory i tutaj także na sektor handel i transport. Ogólnie eksperci w tej materii, jak na przykład ci, którzy przygotowali szacunki CASE, to uważają, że karuzele VAT-owskie, o ile… znaczy muszą się znajdować w sektorze handel i transport. Tutaj ta luka w tym sektorze handel i transport jest niezmiernie, także niezmiernie… znaczy bardzo silnie procykliczna.

Czyli albo musimy powiedzieć sobie… I tutaj są dwa elementy, jedno jest, że jest bardzo silnie procykliczna, więc musielibyśmy przyjąć, że oszuści naprawdę mówią: wzrost gospodarczy spada, będziemy więcej kradli. Albo musimy przyjąć, że po prostu nawet w tym sektorze, gdzie właśnie są te karuzele, to procykliczność jest kluczowym elementem.

Poza tym jest kilka okresów, kiedy ta luka właśnie w tym sektorze handel i transport ostro spada. To są okresy naszych rządów także, tzn. między 2010 i 2011 r. i między 2013 i 2015 r. są ostre spadki w luce w sektorze handel i transport. Więc wobec tego jest dla mnie ewidentne, że albo trzeba przyjąć, że właśnie działaliśmy bardzo skutecznie, mimo że… Uważam, że skutecznie działaliśmy, ale nie było jakichś szczególnych działań, które można by w tym okresie wskazać, albo trzeba po prostu przyjąć, że największy wpływ na lukę mają po prostu mają zmiany w działalności gospodarczej, we wzroście PKB.

Poseł Genowefa Tokarska (PSL-UED):

Dziękuję bardzo. Nie mam więcej pytań.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Murdzek, prosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Chciałbym na moment wrócić do wątku, ponieważ też pytając kolejnych świadków, nie uzyskałem informacji na temat oceny tej koniecznej korekty dochodów z podatku VAT w 2009 r. Tamta korekta była 20-miliardowa…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie była 20-miliardowa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

19-miliardowa może.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie była 19-miliardowa.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No była, to są, panie ministrze fakty. Korekta…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No nie, ale… Dobrze, niech pan skończy z pytaniem, a ja potem odpowiem. Pan myli niektóre rzeczy, ale nieważne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście nie mylę, ale pan niech nie ocenia członków Komisji, tylko odpowiada.

Wyraził pan opinię, że się nie zgadza. W związku z tym pytanie: Jaka była według pana pamięci wysokość tej korekty, jeśli chodzi o rok 2009, i z czego ona wynikała? Do tej pory z zeznań poprzednich świadków były takie przyczyny podane jak: zmiana tego okresu zwrotu ze 180 na 60 dni, była kwestia eksportu netto i była kwestia tego, co się działo na rynkach międzynarodowych w gospodarce. OSR zrobiony pod kątem nowelizacji przepisów wskazywał, że skutki w tymże roku powinny być wysokości 1,2 mld, jeśli chodzi o te znane jakby aspekty, czyli związane z eksportem i związane z terminami zwrotu.

Pytanie właśnie, jaka wielkość tej korekty była w takim razie i czy te dwie przyczyny były w założonej wysokości. Czy pozostała różnica o tej wielkości to są aspekty zmian w gospodarce międzynarodowej?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No dobrze, więc tak. Po pierwsze, oczywiście ta korekta, o której pan mówi, to jest korekta w porównaniu z projektem ustawy budżetowej, który był przesłany do Sejmu we wrześniu… wpierw przez Ministerstwo Finansów do rządu, a potem z rządu do Sejmu we wrześniu 2008 r. Ale ta prognoza tak w okolicach 119–120 mld zł dochodów VAT zakładała, że w 2008 r. będzie 110 mld zł dochodów VAT.

We wrześniu 2008 r. rozpoczął się wielki kryzys finansowy. I myśmy wtedy zdecydowali, że nie miało sensu korygować na tamtym etapie, bo nie mieliśmy… nie wiedzieliśmy, jak głęboki ten kryzys będzie. Wiedzieliśmy, że będzie poważny, ale jakie dokładnie będą skutki tego kryzysu, nie mogliśmy wtedy wiedzieć. Więc zdecydowaliśmy nie… wprowadziliśmy jakąś relatywnie małą autopoprawkę, jeśli chodzi o dochody, ale ona była rzędu chyba 2 mld czy coś takiego, dokładnie już nie pamiętam, i zdecydowaliśmy po prostu czekać, aż zobaczymy, jakie będą efekty na gospodarkę i wobec tego na dochody VAT tego światowego kryzysu finansowego.

Jak wcześniej powiedziałem w odpowiedzi na wcześniejsze pytanie, to w listopadzie 2008 r. mieliśmy spadek produkcji przemysłowej o 14%, gigantyczny spadek produkcji przemysłowej. To pokazuje, jaki był rozmiar efektów tego kryzysu, światowego kryzysu finansowego.

W końcu na 2008 r. zamiast mieć 110 mld dochodów z VAT, jak przewidywano w budżecie na 2008 r., to było, jeśli dobrze pamiętam, 102 czy 102,5 mld. Oczywistym było, że nie można było pójść ze 102 mld na 120 mld dochodów. Ale ile to by było, jaka była prawidłowa… jak powinno się prognozować dochody na 2009 r., nie można było tego w tamtym momencie zrobić, bo sytuacja była… tak dynamicznie się rozwijała. Nikt nie wiedział, jakie będą skutki dalsze tego światowego kryzysu finansowego już w 2009 r.

w I kwartale, w II kwartale itd. Dlatego wstrzymaliśmy się z nowelizacją, w międzyczasie ograniczyliśmy wydatki resortów w I połowie 2009 r.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Jeśli można wrócić do tego wątku nowelizacji?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale jeśli mogę skończyć? 2009 r. w I połowie, już gdzieś tam chyba w lipcu przedstawiliśmy nowelizację budżetu na 2009 r., który miał realne prognozy. Zresztą trochę konserwatywne, bo w ostateczności dochody były trochę lepsze niż to, co przewidywaliśmy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
No i nie dowiedziałem się niczego. Pytanie było, jaka korekta była.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Właśnie powiedziałem panu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale nie powiedział pan w konkretnych wielkościach.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No więc, w konkretnych wielkościach, jeżeli pan bierze… Ale wytłumaczyłem panu, dlaczego tak było. Ale…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Pytanie nie było, dlaczego.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale to jest wiedza powszechnie znana. Pan może po prostu popatrzeć do projektów i zresztą do budżetów uchwalonych. Więc proszę mnie nie pytać o wiedzę powszechnie znaną.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Druga część pytania… Czyli nie chce pan przytoczyć tego?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Znaczy nie mam problemu, ale pan może się… ale to jest sprzeczne z Kodeksem postępowania karnego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Druga część pytania była, jaka była struktura tej korekty.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
W jakim sensie?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
W jakim sensie… Ile tej korekty zależało od zmiany przepisów, jeśli chodzi o okres zwrotu? Ile związane było z eksportem netto? Ile było z pozostałą…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To by były szacunki. Ale wiedzieliśmy, jaki był zastrzyk… jakie były przesunięcia w dochodach z VAT, wynikające z prowadzenie kwartalnych rozliczeń…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale już było wykonanie za pół roku.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Dobrze, ale mówię panu, że to są… No dobrze, za pół roku mogło być wykonanie. Nie pamiętam, jakie były te… jaka była ta struktura. Ale…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Dobrze, przejdźmy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Niech pan pozwoli mi dokończyć odpowiedź.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Ale, jak pan nie odpowiada, to mnie nie interesują opowieści na inne tematy.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale to jest właśnie na ten temat.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
To proszę podać wielkości.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Przyjmuję po prostu pana stwierdzenie, że to było w granicach 2 mld. Jeżeli pan tak twierdzi, to rozumiem, że pan mówi prawdę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Nie twierdziłem o 2 mld, ani razu nie użyłem tej kwoty.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ktoś tutaj twierdził, pan chyba twierdził jednak. Nikt inny nie mówił.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Nie. Mówiłem o OSR-ze 1,2 mld, a nie 2 mld.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
No, więc przepraszam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
To jest dosyć różnica… 800 mln spora różnica.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Przepraszam, 1,2 mld. Nie usłyszałem. Dobrze.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czy miał pan wiedzę, że w formule funkcjonowania społecznego doradcy, w formule funkcjonowania wiceministra odpowiedzialnego za podatki pojawiła się też formuła, w której pan dyrektor Łoszewski, dyrektor departament Unii Europejskiej też włączył się w proces legislacyjny i wręcz prosił o dostarczenie jemu danych dotyczących właśnie tej nowelizacji z 2008 r.? I czy to nie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
To chyba nie jest forum. O jakim forum pan mówi? Nie rozumiem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Pytam, czy rzeczywiście w tym procesie legislacji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale pan powiedział o jakimś forum.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Źle pan usłyszał widocznie. W procesie legislacji… do procesu legislacji o ustawie z 2008 r. włączył się dyrektor departamentu Unii Europejskiej pan Łoszewski, czyli nie wprost w pionie odpowiedzialnym.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Ale nie mam żadnego powodu przypuszczać, że pan Łoszewski włączył się do procesu legislacji. Jeśli dobrze pamiętam te maile, które były pokazywane czy przytoczone, to nie miało nic…. tam nie żadnego… nic nie wskazuje na to, że się włączył do procesu legislacji.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):
Czyli zainteresowanie było przypadkowe?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:
Nie. Też tak nie powiedziałem.

Pełnomocnik świadka Marek Chmaj:

Przepraszam, panie przewodniczący, ta lampa świeci nam prosto w oczy i to jest dla świadka dosyć męczące. Prosimy o skierowanie je w stronę sufitu.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Nasze posiedzenie jest relacjonowane i w związku z tym, żeby ta relacja była dobrej jakości, to musimy być doświetlenie. Ale jeżeli można, nie wiem, kto się tym zajmuje, jakby tak troszeczkę przesunąć, żeby świadek miał większy komfort świetlny, to poprosimy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy znana…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A ile godzin państwo…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na Komisję śmiało. My damy radę.

Głos z sali:

Czy tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, wprost przeciwnie, teraz bardziej.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy znana była…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Teraz?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, przepraszam. Pan przewodniczący jednak dał pewną instrukcję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Czas doliczymy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy znana była kwestia pojawiania się takich bliżej nieokreślonych, bo właśnie nie wiemy, czy one wynikały z jakichś uregulowań dotyczących funkcjonowania pani Hayder, ale pojawiły się na takim papierze, wydaje się, że wewnątrzministerialnym, na przykład notatka skierowana przez panią Hayder do pani dyrektor Majszczyk takiej treści: „Przekazuję materiały z prac Komisji Europejskiej, które mogą być istotne dla stanowiska PT co do zgodności rozwiązań proponowanych dla SMS-ów charytatywnych z prawem europejskim. Proszę o zwrócenie uwagi na sekcję zatytułowaną »Premium Rate«”.

I druga część: „Dołączam też wyroki WSA w Warszawie w sprawie zastosowania art. 6 pkt 1 ustawy VAT do podziału spółki przez wydzielenie. Chciałabym porozmawiać z panią na ten temat. Zgłoszę się jutro”.

Usłyszeliśmy, że to było takie rutynowe działanie, chociaż notatki pisemne nie były często stosowane, ale dlatego, że na SMS-ach charytatywnych nikt w ministerstwie się nie znał.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Też tak słyszałem, jak pani Hayder to mówiła, i na pewno było duże takie zapotrzebowanie społeczne, żeby nie pobierać VAT-u na SMS-ach charytatywnych. I nie mieliśmy… tam w ministerstwie nie bardzo wiedzieliśmy, jak to zrobić w taki sposób, żeby to było sensowne, bezpieczne itd. Więc absolutnie nic złego. Doradca jest od tego, żeby pomagał i że jak ma jakąś wiedzę i może tę wiedzę przekazać, jakiś dokument albo coś takiego, to oczywiście to robi.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Były znane i funkcjonowały systemy brytyjskie FEAST pozwalający ocenić stopnie ryzyka, jeśli chodzi o nieprawidłowości, nadużycia. Był system VRT rejestracji i wyrejestrowania online, na potrzeby VAT-u też z założeniem, że da się ocenić ryzyko i je wykryć. Były też

takie spektakularne ruchy jako przykład wzmocnienia służb skarbowych, jak zwiększenie skokowe do 1400 funkcjonariuszy zajmujących się sprawami VAT w Wielkiej Brytanii, po to, żeby ten potencjał walki z oszustwami zwiększyć.

Ale też były uwagi dotyczące tego, co u nas się dzieje, czyli NIK we wnioskach za 2010 r. mówił o braku wystarczającej skuteczności urzędów skarbowych, o braku zapewnienia sprawnego funkcjonowania systemów informatycznych. Później była kwestia wywiązywania się z rozporządzenia z 2010 r., które narzucało przechowywanie danych w elektronicznej bazie danych. W końcu była u nas ta inicjatywa zbudowania Centrum Przetwarzania Danych.

Czyja to była inicjatywa, czy któregoś z wiceministrów, czy osobiście pana ministra i jaki był przewidywany zakres tej inwestycji i spodziewane efekty? Czy wśród tych efektów były te wątki, które wcześniej przytoczyłem, zwiększenia właśnie tego potencjału informatycznego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, na pewno.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…analitycznego, czy było to tylko centrum zapasowe przechowywania danych?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, mnie na pewno… informacja, która mnie została przedstawiona, jest, że to pozwala, z jednej strony oczywiście, przechowywać, ale z drugiej strony także analizować te dane, co było bardzo ważne.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I czy też była mowa…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo bez tego centrum nie było możliwości zbierania deklaracji elektronicznych, innych danych, przechowywania tych danych. Jak te dane raz tam są, to potem można budować instrumenty analityczne, które wykorzystują tę bazę danych. A jeśli nie ma ich w formie elektronicznej, to dość oczywiste, że tego nie można zrobić.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I kto był odpowiedzialny za przygotowanie właśnie dokumentacji przetargowej, w czyim pionie było?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie pamiętam. Wiem, że zaczęliśmy… że ten projekt nadzorował przez jakiś czas minister Daniluk, minister Kapica – nie wiem, w której kolejności – i to na pewno, jak zakończyliśmy tę inwestycję, to wtedy nadzorował minister Daniluk. Uważam, że to była taka naprawdę bardzo ważna… to był bardzo ważny krok.

Co więcej, z tego, co rozumiem, to teraz jest problem, bo to centrum już dochodzi do granic swoich możliwości, swoich możliwości zabezpieczania, gospodarowania tymi danymi. Jest czas na nową inwestycję. I jeżeli się to nie stanie, to może być poważny problem, więc zwracam na to uwagę, bo mówimy także o przyszłości.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zdając sobie sprawę, że nie mieliśmy… i to tutaj paru świadków potwierdziło, że taką wiedzę mieli, a mianowicie takiej niezbyt optymistycznej oceny efektywności całego naszego aparatu skarbowego, jeśli chodzi o koszty w porównaniu z efektami uzyskiwanymi. Czy taka wiedza rzeczywiście też była wiedzą pana ministra…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No właśnie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…i ewentualnie jakie tutaj wnioski były wyciągane?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…informatyzacja… był sposób na to, żeby zwiększyć efektywność i, co więcej, właśnie przy likwidowaniu na przykład poza tam… jakichś miejscowych urzędów czy działów urzędów, to zagospodarowane siły były przekazywane do działów analiz wewnątrz urzędów skarbowych. Ten cały proces informatyzacji nie tylko pozwalał na używanie instrumentów analitycznych, ale także zwalniał pracowników, którzy mogli być potem przekazywani do prac analitycznych, kontrolnych itd.

To była taka jakby, powiedzmy, spójna strategia, która pozwalała osiągnąć te cele. I wiele, to było dużo więcej niż 400 osób, które były przesunięte od po prostu przyjmowania, składania deklaracji podatkowych do prac bardziej, można powiedzieć, nakierowanych na walkę z wyłudzeniami i na kontrolę.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W organizacji ministerstwa i służb podległych, usłyszeliśmy wielokrotnie, że był taki bardzo precyzyjny podział kompetencji. Dzisiaj usłyszeliśmy, że był poziom taki przypisany dyrektorom, przypisany wiceministrom. Ale jakie były takie zasady zarządzania tym całym organizmem z poziomu pana ministra? Czy był system na przykład jakichś wytycznych, które były wyraźnymi wskazaniami na dany rok czy pół roku?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Był plan działań oczywiście, który był przyjęty w ramach takiego ogólnego podejścia całego rządu w ramach… szukam dobrego słowa do tego, bo to już parę lat… wewnętrznego… szukam słowa, to była nie kontrola wewnętrzna, ale to na pewno to pani minister Leszczyna się też tym zajmowała, to nie była kontrola wewnętrzna, to była wewnętrzna taka, można by powiedzieć, że kontrola jakości, tak, nie kontrola w sensie kontrola działań, tylko kontrola jakości działań ministerstwa. I w ramach tego był plan działań, który przyjmowaliśmy, każdy pion, każdy departament miał przypisywane swoje działania i to jak najbardziej było i było przygotowywane na rok, a potem rozliczane. Dyrektor generalna… znaczy dyrektor generalna prowadziła, czy tworzyła ten plan, ale jeśli chodzi o… to była część takiego szerszego podejścia, które właśnie polegało na usystematyzowaniu prac wszystkich zresztą resortów, nie tylko Ministerstwa Finansów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy ten system zaowocował jakimikolwiek wskazaniami, takimi zaleceniami?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, wieloma, to znaczy…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale w tym obszarze, który nas interesuje.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Też na pewno.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli jeśli chodzi o skuteczność działań, przeciwdziałań oszustwom VAT-owskim.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na pewno tak. Na pewno tak było, jestem przekonany.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zdarzało się jako szefowi, że był jakby wtórnym efektem działań właśnie takich… podnoszenia jakości, kontroli wewnętrznej, że ktoś dostał nagrodę i był wdzięczny…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, na pewno przy nagrodach…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…i pokazał efekty innym albo że ktoś niestety był skarcony jakąś naganą?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na pewno nagrody nie były automatyczne w Ministerstwie Finansów. I przełożeni właśnie także w kontekście tej kontroli wewnętrznej… na pewno słowo przyjdzie… to takie formalne słowo jak ta działalność się nazywała, to przyjdzie na pewno do mnie w momencie, jak tylko wyjdę z sali, ale to jest jakby inna sprawa. Więc oczywiście, że w ramach tych działań to ludzie dostawali, czy były nadawane nagrody albo nienadawane. To było… te nagrody i te… ich wysokość itd. była decydowana przez ich przełożonych, którzy byli bezpośrednio… wiedzieli o tych działaniach swoich podwładnych. Ja jako minister miałem tak naprawdę… nagrody były tylko w biurze…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiście rozumiem, że po latach nazwiska mogły się jakoś tam zatrzeć, ale…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Cieszę się, że pan to rozumie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…mam pytanie: Czy utkwiły w pamięci jakieś takie spektakularne efekty związane z walką z oszustwami VAT-owskimi…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Pamiętam, że…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…co do wielkości albo skali zjawiska, że było to powszechnie uznane za sukces?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Były na pewno takie przypadki. Pamiętam zresztą kilku celników, którzy przyszli, to jest trochę z innej dziedziny, i zostali odznaczeni za bardzo skuteczną walkę z nieprawidłowościami przy cłach. Więc to się działo jakby w naturalny rutynowy sposób. Nie jest możliwe, żeby minister finansów, który ma 2200–2400 urzędników w ministerstwie, a poza tym ponad 60 tys. w resorcie, żeby ręcznie wskazywał, czy decydował o tym, kto ma dostawać nagrody, bo po prostu to jest nie do zrobienia.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale jakaś wielkość utkwiła w pamięci typu, że…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nagrody były nadawane…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…ktoś zidentyfikował faktury o jakichś szczególnych rozmiarach i potrafił dociec…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, panie pośle…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

… dociec, jaki mechanizm spowodował zaistnienie takiego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Panie pośle, to jest naprawdę…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo to wtedy jest nagroda za konkret.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale, panie pośle, to jest takie podejście naprawdę niesamowicie, myślę, że patriarchalne, jest dobre słowo na to. To znaczy, że dobry batiuszka Stalin konkretnie dobrze pracującemu Stachanowowi wręcza nagrodę.

To są rzeczy bardzo poważne, które są ważne dla ludzi, bo dostają nagrody i oni muszą być pewni, że to nie jest interwencja ministra, tylko że to jest na zasadzie poważnego jakby oszacowania efektów ich pracy. I osoby, które są w stanie tę pracę docenić albo docenić, że była zła, to są osoby, na których oni pracują.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale np. w CBŚ zapamiętano, że były sprawy dotyczące np. wyłudzeń, przez jeden podmiot czy jednostkowo, czy szeroko rozumiany rzędu 200 mln, to takie rzeczy zostają w pamięci.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jak najbardziej. No i bardzo dobrze, że w CBŚ zostają w pamięci. Na pewno w pionie podatkowym i w Departamencie Kontroli Skarbowej też na pewno zostawały jak najbardziej w pamięci.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy podlegli współpracownicy zgłaszali np. sytuacje jakichś szczególnie wysokich zwrotów lub wzrostu liczby wniosków o zwroty?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wiedzieliśmy, że w 2012 r., co zresztą się wiązało z dużym napływem inwestycji unijnych, były duże zwroty, bo jest naturalne, że przy inwestycjach są duże zwroty. Więc były takie sytuacje, gdzie wiedzieliśmy o tym, że zwroty są duże i badaliśmy te kwestie, i wtedy to było analizowane, wnioski były wykazane.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jakieś nazwy zostały, firm, podatników?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie proszę pana, naprawdę, przepraszam…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie no, pytam.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Wizja, którą pan ma, funkcjonowania Ministerstwa Finansów, to jest naprawdę wizja dla maluczkich, to znaczy, że minister finansów jest jakimś szeryfem…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Proszę odpowiadać na pytanie, a nie oceniać wizję posłów, jakie posłowie mają.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bo to jest zupełne nieporozumienie…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To są bardzo konkretne pytania.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Mamy kolejny raz to samo pytanie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie to samo pytanie, zupełnie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…które wychodzi z wizji, która jest po prostu niestosowna w poważnym państwie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

O jakich poważnych sprawach rozmawiał pan z zastępcami?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Non stop, o wielu, wielu.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

O jakich? Może jeden, dwa przykłady. Może skala…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście, bardzo chętnie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy poważne sprawy się zaczynały od 1 mld, czy od 10 mld?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale ja nie mówię o poszczególnych sprawach podatkowych, bo właśnie minister finansów nie jest organem od tych spraw, tylko naczelnicy urzędów i dyrektorzy urzędów skarbowych, jak pan wie. I to nie jest przypadek…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale jeżeli premier pytał pana o problemy, a pan nie miał przekazanej wiedzy, o czym panu wtedy relacjonował premierowi?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, bo my mówimy… Nie, bo minister finansów jest od ogólnych tendencji i od tego, co się dzieje w roku budżetowym ogólnie, jeśli chodzi o dochody.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale zjawiska miliardowe są ogólnym zjawiskiem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale nie było wyłudzeń na 1 mld zł, czy przypadki, gdzie było podejrzenie wyłudzeń nawet na jakieś takie sumy. No, co pan mówi? Więc nie było czegoś takiego, tylko jak wszystkie ważne zmiany w dochodach oczywiście były dyskutowane, ale one nie były dyskutowane w kontekście poszczególnych spraw, poszczególnych potencjalnych czy innych wyłudzeń.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W rezolucji Parlamentu Europejskiego…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ale zrozumiał pan tę odpowiedź, tak?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Przyjmuję do wiadomości.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To bardzo dobrze.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W rezolucji Parlamentu Europejskiego z 2008 r. szacowane straty podatkowe były wysokości 2% do 2,25% PKB, czyli bardzo istotne kwoty. Czy Polska była w zasięgu tych wielkości, tej średniej PKB, czy szczególnie jakoś pozytywnie się wyróżniała? Bo jeżelibyśmy odnieśli do PKB z roku 2008, wskazywałoby, że oszustwa to jest 25 mld, jakby liczyć tym poziomem. Czy ktoś szacował, patrząc na tę rezolucję, w którym punkcie jesteśmy jako kraj, czy nie było takich analiz, rozważań?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo mnie dziwi, dziwią te dane, które pan przytacza. Bo 2–2,5% PKB…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To jest z września 2008 r., mogę podać numer tej rezolucji.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja rozumiem. Więc taki procent PKB jest przybliżony. To może byśmy teraz… może pan przewodniczący by poprosił o ten slajd, który tak długo wisiał, jak…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Który? Bo już dużo wisiało. Ten z luką VAT według PricewaterhouseCoopers? To jest pierwszy slajd.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

O, ten.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No, właśnie i tutaj, jak pan widzi, najwyższy poziom tej luki VAT jest 2,9%, to jest cała luka VAT. Więc wydaje mi się mało prawdopodobne, że oszustwa i wyłudzenia mogły być 2,5% PKB.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Jeszcze raz precyzyjnie, 2–2,25% to były oszustwa podatkowe, szeroko rozumiane…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A, szeroko rozumiane oszustwa podatkowe.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tak to sformułowałem… nie formułowałem, że oszustwa VAT-owskie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, myślałem, bo tyle mówimy o Vacie, myślałem, że pan mówi o Vacie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Nie, nie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ale w takim przypadku… Z tego wykresu ewidentnie wynika, że Polska była nisko postawiona w tym rankingu, jeżeli porównujemy tamte dane z tymi danymi, jeżeli założymy, że oszustwa są mniej więcej proporcjonalnie rozłożone do dochodów VAT, jeśli chodzi o różne rodzaje podatków.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, możemy przejść ponownie do innego wykresu, jeżeli pan chce.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy zatem znana była treść pisma z 2012 r.? Departament Kontroli Skarbowej udowodnił wprowadzenie…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Strasznie wraca do tego.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…53 607 fikcyjnych faktur sprzedaży złomu, czyli nie jakiś raport zewnętrzny, tylko Departament Kontroli Skarbowej, wartości 2,6 mld zł, co zaniżało VAT o 470 mln. Czy tego typu informacje były, czy, powiedzmy, podlegli wiceministrowie zwracali uwagę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Jak były takie informacje, to na pewno zwracali uwagę. Ale ja bym powiedział coś innego, że trzeba pamiętać, że te karuzele VAT-owskie oczywiście generują wielokrotnie więcej pustych faktur. To znaczy, to nie jest tak, że można wziąć globalną sumę pustych faktur i wywnioskować, że straty są 23% tego, co wynika z tych pustych faktur, bo te faktury są powielane, a jednak tylko jakaś część tego, to można uzyskać jako zwroty VAT. Więc ja myślę, że tutaj może być jakieś nieporozumienie…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Patrząc na ustalenia kontroli…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…z pana strony.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…w tysiącach złotych, czy jakby już przeliczając na miliardy, rok 2010…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dobrze, ale… Więc jakie jest pytanie?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Zadam zaraz, tylko chcę zilustrować. Rok 2010 – 2 mld, rok 2011 – 2,5 mld, 2012 – 3,7 mld i 2013 – 6,4 mld, ustalenia kontroli skarbowej.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

No tak, ale jak już powiedziałem…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

I pytanie… Zjawisko potrojenia ustaleń kontroli między rokiem 2010–2013, czyli bardzo dramatycznie wyglądająca sytuacja. Jaka była wiedza i jaka była reakcja?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc, po pierwsze, nie jest tak, że większa ilość wykrytych pustych faktur oznacza koniecznie, że jest więcej oszustw. To znaczy, po prostu to może być tak, że po prostu więcej tych faktur jest zidentyfikowanych jako fałszywe.

Po drugie, oczywiście, jeżeli mówimy o złomie, to pan wie, że wprowadzono odwrócone obciążenie już w 2011 r. i byliśmy oczywiście świadomi tego, że tutaj mogą być przestępstwa karuzelowe i wobec tego nakierowano właśnie te grupy także współpracujące z CBŚ. Bo urzędy kontroli skarbowej zawsze współpracowały z CBŚ… znaczy od dawna współpracowały z CBŚ dość ściśle i te działania były podtrzymywane. Więc nie można powiedzieć, że dlatego, że więcej było zidentyfikowanych faktur pustych, to znaczy, że większa była skala oszustw. Mogła być, ale daleko nie musiała być.

Poza tym, nie można też zidentyfikować straty VAT po prostu z relacją VAT do wartości towaru sprzedanego do danego towaru, bo na każdym etapie nie można było uzyskać pełnego zwrotu VAT z całości przedstawionej faktury, tylko z tej części, która była wcześniej…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale czy był mechanizm weryfikacji, ile było…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy był mechanizm weryfikacji…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na pewno.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…czy był rzeczywisty wzrost, czy po prostu tylko wartościowe…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Więc to oczywiście było trudne i dlatego… ale działania były jakby cały czas nasilające się w tym zakresie. Coraz bardziej typowaliśmy podmioty, coraz bardziej skupialiśmy się na potencjalnych wyłudzeniach. Pan dobrze to wie i to widać w różnych raportach także, więc…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Oczywiste jasne, że później już mamy z wiedzą historyczną, czyli sprawdzoną, bo wszelkie prognozy w przyszłość, ewentualnie bieżąca analiza to jest jedno, natomiast później rzeczy stają się porównywalne, bo one dają się weryfikować.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Niekoniecznie.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ale na podstawie już kończonych choćby kontroli.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham? Tak… Ale jakie jest pytanie, przepraszam?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W zasadzie nie było odpowiedzi, czy rzeczywiście były jakieś opracowania analityczne…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, były…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…które pozwalały ocenić zjawisko w realu, czy jest groźne, czy jest narastające, czy jest po prostu jakimś zabawą przestępcy a analitycy?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, były analizy i można po nie sięgnąć. Jest wiele analiz właśnie, jak te różne formy, na przykład wyłudzeń, jak one się kształciły w czasie. Są takie analizy… Pamiętam…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Pan minister wspomniał, że miał pewien jakiś niedosyt czy intuicję, przesuwając obowiązki między… dotyczące tych, powiedzmy, podległości urzędów skarbowych…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, nie mówiłem o intuicji, mówiłem, że chciałem, żeby był nowy wiceminister, który patrzy się na kwestię organizacji urzędów…

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

No i teraz…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…skarbowych – przepraszam, jeśli mogę odpowiedzieć na pytanie, to bym chciał skończyć – urzędów skarbowych, a przecież główną walkę z przestępcami VAT-owskimi prowadziły urzędy kontroli skarbowej. Więc to są… na to urzędy skarbowe zostały… znaczy Departament Administracji Skarbowej, który zarządza urzędami skarbowymi, to ten departament został przesunięty do ministra Kapicy.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Był raport PwC, który też jakby był jakąś tam odpowiedzią na temat skuteczności tego aparatu skarbowego. Ten raport nie był jakoś wystarczająco dobry dla pana ministra Kapicy, ponieważ postanowił już w późniejszym terminie, już po pana odejściu, postanowił jeszcze zamówić dodatkowy raport w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Sam wypowiadał się, że połączenie służb miałoby określone pozytywne walory.

Pytanie zatem: Dlaczego nie było rozważań dotyczących projektu przygotowanego przez pana ministra Banasia, który później zaowocował Krajową Administracją Skarbową? Bo słyszeliśmy, że z kolei projekt na przykład poprzedników dotyczący zmian w ustawie był pozytywnie oceniony, kontynuowany, sfinalizowany. Natomiast takiego wątku w przypadku tego projektu i tego pomysłu nie słyszeliśmy jakichś odpowiedzi, dlaczego on nie był kontynuowany, podjęty, zmodyfikowany.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy ja byłem przekonany, że to był zły kierunek działań… wprowadzenie KAS-u. Między innymi w tej… Bo zawsze wszelka reorganizacja przez jakiś czas powoduje bardzo poważną dezorganizację. To, co widzimy zresztą od wprowadzenia KAS-u teraz, w 2016 r., to widzimy złe skutki: dramatyczny spadek zabezpieczeń wpłat… egzekwowanych zabezpieczeń, zrealizowanych zabezpieczeń, ostry spadek… złe funkcjonowanie KAS-u. Wobec tego ja mam przeświadczenie, miałem i dalej mam, że wielkie reorganizacje tego typu raczej niż małe kolejne… znaczy znaczące, ale nie takie wielkie reorganizacje całości, to te jakby stopniowe ulepszenie i reorganizacja w ramach danej struktury administracyjnej jest dużo lepsze. Próba przewrócenia wszystkiego do góry nogami jest bardzo niebezpieczna i może spowodować znaczącą dezorganizację i chaos, co myślę, że zresztą się stało teraz, jak KAS został wprowadzony.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Ten pierwszy pomysł reorganizacji takiej, tego jednego wspomnianego kroku to był początek jakiegoś harmonogramu zmian tych powolnych, jak pan minister powiedział, czy to był jednostkowy…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie, ja chciałem, żeby pan minister Kapica, który… żeby się popatrzył świeżym okiem na to, jak można usprawnić działania urzędów skarbowych. To dlatego jemu dałem

nadzór nad urzędami skarbowymi w tym momencie. Myślę, że to w następnych latach zresztą się stało.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Tutaj osobista ocena była taka, jak pan minister powiedział, jednoznaczna, pomimo tych rzeczy, które tam gdzieś w tych opracowaniach się pojawiały, mówiących, że połączenie służb ma też dużo plusów.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja nie widziałem żadnego przekonującego argumentu, żeby połączenie służb miało sens. Widzieliśmy olbrzymi spadek zabezpieczeń, olbrzymi spadek faktycznie dokonanych zabezpieczeń majątkowych od czasu, jak KAS został wprowadzony. Więc to spowodowało… znaczy absolutnie potwierdziło to, co ja uważałem.

Jeszcze w dodatku powiem, że w tej ustawie KAS, która była przygotowana przez ministra Banasia jeszcze w 2007 r., tam była możliwość zwolnienia jakby… znaczy pracownicy tracili ciągłość zatrudnienia, mogli być dowolnie zwolnieni. Ja to widziałem jako ruch tak naprawdę polityczny, żeby wprowadzić swoich ludzi do administracji podatkowej i że nie miało to absolutnie nic do czynienia z merytoryką. Celem było tylko i wyłącznie znalezienie pracy dla „Misiewiczów”. O, przepraszam.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czyli to była ocena…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dla M.-ów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

…w 2008 r., tak?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Słucham?

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

To była ocena…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, z początku 2008 r.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Po podjęciu decyzji o zakończeniu pracy jako minister finansów, bo tak usłyszeliśmy, że był taki moment, kiedy pan podjął taką decyzję kończącą ten etap zawodowy, mógłby pan wymienić, jakie projekty, jakie wskazania, uwagi przekazał pan bezpośrednio albo miał na uwadze jako godne kontynuowania rozwoju. Bo pojawiały się w rozważaniach JPK, w formule na żądanie, pojawiały się dyskusje… i projekt, który zaraz wchodził w życie, solidarnej odpowiedzialności, *split payment* –tych rzeczy znanych ileś było. Które według pana oceny były warte kontynuowania i były na jakimś takim etapie pozwalającym kontynuować, a nie startować czy rozpoczynać od zera?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Znaczy na pewno praca nad JPK była jak najbardziej słuszna. Poza tym była koncepcja także rejestru złych dłużników podatkowych. Były także inne projekty, ale ja bym wymienił na pewno te dwa. Była oczywiście klauzula przeciwko próbom obejścia opodatkowania także. Były projekty dotyczące oczywiście także… Była praca nad przeciwdziałaniem nadużycia cen transferowych w handlu, także wewnątrzunijnym, jak i międzynarodowym itd. Więc było oczywiście wiele tych rzeczy i ja już wspomniałem, które uważam, że były w tym momencie najważniejsze.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Czy w tym czasie, bo tu już to wspomniane Centrum Przetwarzania Danych już ruszyło…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście, ruszyło w 2011 r., to jest powszechnie znana wiedza.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W związku z tym czy te założenia i nadzieja na ten nowy potencjał informatyczny spełniły się?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Myślę, że tak. Bo to dzięki temu można było uruchomić POLFISC. Oczywiście to było absolutnie kluczowe, jednolita baza NIP-ów. To chyba też w 2011 r., może w 2010 r. wprowadzono jednolitą bazę NIP-ów. Bez jednolitej bazy NIP-ów to w ogóle jeden podatnik mógł mieć kilka NIP-ów. Więc to mogło bardzo ułatwić działania oszustom. Więc ten ogólny kierunek na informatyzację, na tworzenia jednolitych baz, na tworzenia jednolitych instrumentów analitycznych to wszystko było częścią tej samej strategii.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Przy jeszcze tym wątku informatycznym usłyszeliśmy od dyrektora Tratkiewicza i ministra Grabowskiego taką tezę, że jak się pojawiały inicjatywy firma Texel, dr Łukasz Leja, inicjatywy wspierające powstanie centralnej ewidencji VAT-owskiej, że one, jako główną przeszkodę czy… jak zwracali uwagę, że przeszkodą był brak zaufania, czy podmiot rzeczywiście nie wplecie jakichś rozwiązań, nad którymi minister nie będzie miał kontroli takich budzących wątpliwości, co do tajemnicy. Tak wyartykułowali panowie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja tego nie słyszałem.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

A w tym samym czasie był ten przetarg na e-Podatki, o który już swego czasu pytałem, gdzie to niebezpieczeństwo, wydaje się, jeżeli miało być tam, to i tu. Czy takie rozważania…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie umiem odpowiedzieć na pana pytanie, bo jest jasne, że należy iść do przodu, to jest ewidentne, z informatyzacją. Należy brać pod uwagę takie niebezpieczeństwa, o których pan mówi. Jeżeli w tym przypadku tak uważano, to widocznie były jakieś powody, że w tym przypadku to niebezpieczeństwo jakoś szczególnie znaczące.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Bo takie przekonanie tak jakby…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja o tym przekonaniu nie słyszałem. Ale jeżeli takie było, to na pewno musiały być jakieś powody zewnętrzne, żeby tak uważali, że w tym przypadku – tak, a w przypadku innych aspektów e-Podatków – nie. Nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie, bo to była wiedza… jakby musiała być wiedza konkretnie dotycząca tych projektów i tych programów.

Poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję.

Serię zamyka pan poseł Pampuch. Prosimy o pytania.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak na wstępie, panie przewodniczący, to ja mam tutaj prośbę natury technicznej, żebyście państwo podczas zadawania przeze mnie pytań nie wyświetlali tego typu slajdów, tym bardziej, że one są po raz kolejny kłamliwe. Mowa jest tutaj o dochodach z VAT w latach 2008–2019. Z tego, co ja wiem 2018 r. nie mamy jeszcze znanych oficjalnych dochodów… 2019 r. są tylko prognozowane dochody. Natomiast wypowiedź pana premiera Morawieckiego nie jest źródłem powszechnie objawionej

prawdy dla wszystkich w naszym kraju, na pewno nie dla mnie. Premier wielokrotnie dał się poznać jako osoby, która często mija się z prawdą.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Już spełniamy prośbę pana posła.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Więc prosiłbym o nieprezentowanie, ponieważ nie są to slajdy Komisji, przy moim zdawaniu pytań, więc prosiłbym… Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze. Prosimy, żadnych slajdów sobie poseł nie życzy. Dobrze.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Może być widok Sejmu, panie pośle?

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. Zadawajmy pytania.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, wracając do pytań. Proszę powiedzieć, czy w Ministerstwie Finansów były analizowane również pod względem możliwości wykonania przez aparat skarbowy poszczególne przepisy ustaw o podatku od towarów i usług wprowadzane. Bo spotkaliśmy się tutaj z sytuacją zeznań, że rzekomo aparat skarbowy przy wprowadzaniu ustawy z 2008 r. nie był w stanie prześledzić… nie był przygotowany na te zmiany, które wprowadzała ta ustawa. Czy jacyś pracownicy panu awizowali jakieś problemy z tym związane? Czy słyszał pan, czy… Jaka jest pana ocena wtedy przygotowania aparatu skarbowego do możliwości wdrożenia tego typu przepisów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie słyszałem o takich problemach. Ale oczywiście możliwość wystąpienia takich problemów jest jednym z powodów, dla których nie można wprowadzać zmian z dnia na dzień. Tutaj członkowie Komisji często zarzucają rządowi tamtych lat, że coś zrobił zbyt powoli. Nie, nie słyszałem o takich problemach przy tej ustawie z 2008 r., bynajmniej.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Panie ministrze, wprowadzając zmiany do ustaw, szczególnie ustaw podatkowych, rozumiem, że naturalną sytuacją jest, że Ministerstwo Finansów dba o tzw. interes fiskalny państwa. Natomiast czy uważa pan również za zasadną analizę innych czynników wprowadzanych przepisów?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, oczywiście, szczególnie to ciąży na samym ministrze finansów. Bo urzędnicy Ministerstwa Finansów, jacy dobrzy by nie byli, to ich zadanie jest, tak jak pan powiedział, bronienie tych wpływów podatkowych także w krótkim terminie. A przecież wiemy, że jeżeli możemy ulżyć przedsiębiorcom, podatnikom, jeśli chodzi o obciążenia administracyjne w taki sposób, że działalność gospodarcza może być większa, ale bez nadmiernego, bez znaczącego ryzyka, jeśli chodzi o dochody podatkowe, to należy to zrobić, nawet jeżeli jakieś małe dodatkowe ryzyko po stronie dochodów jest, bo ta większa działalność doprowadzi w nie tak bardzo długim horyzoncie czasowym do wyższych dochodów podatkowych.

Oczywiście jest możliwa… można sobie wyobrazić państwo zupełnie totalitarne, gdzie każdy ruch każdego przedsiębiorcy i każdego podatnika jest śledzony, ale takie państwo będzie bardzo biednym państwem, o bardzo niskich dochodach podatkowych. W relacji do PKB może one będą wysokie, czy dochodów ludzi, dochodów w tym przypadku

Polaków, gdyby coś takiego wprowadzono, ale ogólny poziom będzie bardzo niski i ludzie będą bardzo biedni.

Próbowano podobne mechanizmy stosować, oczywiście klasyczny przykład to jest Związek Sowiecki, czasów szczególnie Stalina, Chiny – Mao itd., kiedy krańcowy podatek de facto był 100%, tak, od każdej działalności, bo wszystko należało do państwa. Więc… I była cały czas natężająca się kontrola, żeby zapewnić, że ktoś… nikt tutaj by tych zasad nie łamał. Efekty ostateczne były, jak wiemy, katastrofalne.

Więc zawsze jest pewne… należy wyważyć. Urzędnicy słusznie, zgodnie ze swoim obowiązkiem, przede wszystkim myślą o dochodach, też dlatego, że cały czas nad tym pracują. I mamy taką sytuację jak na przykład ta, o której mówił pan dyrektor Tratkiewicz, że wtedy był przeciwny zniesieniu 30-procentowej sankcji, a teraz uważa jednak, że ona była słuszna, że to zniesienie było słuszne, bo korzyści dla przedsiębiorców, dla obywateli były większe niż koszty.

Ja absolutnie w żaden sposób nie zgadzam się z zupełnie wydającą się… dla mnie absurdalną tezą, że spadek dochodów w 2009 r.… czy w 2008 r., 2009 r., 2011 r. mógł w jakikolwiek sposób być połączony, panie przewodniczący Smoliński, ze zniesieniem tej sankcji. Znaczy to jest coś tak zupełnie abstrakcyjnego i niesamowitego, widzi pan mrówkę i nie widzi pan słonia w pokoju.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję, panie ministrze.

Jak już wspomniał pan…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dobrze. Jak już wspomniał pan o sankcji, to stwierdził pan, że nie rozmowy z panią doradcą Hayder spowodowały zmianę pana zdania na temat zlikwidowania sankcji. To kto pana przekonał ostatecznie do zaaprobowania tego typu rozwiązań…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Nie myślę, że to była jakaś osoba, bo to było wiele…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…albo co?

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…czy kilka rozmów, ale to była kwestia tej sankcji od fałszywych faktur, o której pan Smoliński powiedział, że nie istnieje. Jest jasne, że jak sprzedający pobiera VAT i go nie odprowadza, to kara jest… znaczy musi… jak go się złapie na tym, to ten VAT musi odprowadzić, a ten, który ten VAT w cenie zapłacił sprzedającemu, to nie może tego VAT-u odliczyć. I ma tutaj 100-procentową karę, tak, znaczy traci wszystko, bo VAT zapłacił drugiemu, a tutaj sam nie może go odliczyć. Więc to nie jest prawda, że nie była sankcja… Ona może formalnie nie była nazywana sankcją, ale tak funkcjonowała. I to mnie…

Poza tym tutaj mieliśmy do czynienia z osobami, co do których nie uważaliśmy… nie uważano, że popełnili jakiekolwiek przestępstwo i taka sankcja na pewno… i to zresztą pan przewodniczący Horała sam to mówił, dlatego jestem zdziwiony, że w ogóle zachęcał do takich rozważań. Bardzo dobrze pamiętam, jak pan przewodniczący Horała jakieś… u, to było jeszcze na samym początku, nim chyba ta Komisja została powołana, to mówił, że zniesienie 30-procentowej sankcji nie mogło wpłynąć na wzrost oszustw karuzelowych. Moja wątpliwość dotyczyła tego, czy to zniesienie tej sankcji nie mogło zmniejszyć dyscypliny, zresztą o tym różni członkowie Komisji mówili.

Jeszcze jeden element, który mnie tak do tego przekonał, to był fakt, że ta sankcja kiedyś była dużo, dużo wyższa. Została stopniowo zniżana i nie było, naprawdę nie było żadnych złych efektów, była zniżona chyba z 300% bodajże, kiedyś nawet 500% na samym początku i złych efektów nie było.

Dlatego doszedłem do wniosku, że ten ostatni etap nie będzie… ale po długich namysłach… To nie było tak, że wydawało mi się, że tutaj nie może być problemu. Powiem jeszcze raz, że sposób, w który dochody podatkowe odskoczyły w 2010 r. i 2011 r., jest… potwierdza moją opinię z tamtego czasu, że nie to… że to nie było groźne. Uważam z drugiej strony… Znaczy, ale powiem, że… jak już mówiłem, dość… znaczy długo, nie dość długo, długo się nad tym zastanawiałem.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję. Panie ministrze, kwestia podatku od towarów i usług i dochodów z tego podatku to oczywiście różnica pomiędzy podatkiem należnym i podatkiem naliczonym, a więc wpłatami, zwrotami podatku od towarów i usług.

Czy podzieli pan pogląd, że w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z dużym eksportem, a mniejszym importem, to jest to sytuacja, kiedy są zdecydowanie mniejsze wpływy z podatku należnego, a większe tutaj zwroty podatku naliczonego? Bo eksport jest opodatkowany stawką 0% i to ma również wpływ na dochody w podatku od towarów i usług.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

I tak oczywiście było w tych momentach spowolnienia, bo właśnie w tych momentach spowolnienia była też… tym momentom spowolnienia towarzyszył wzrost eksportu netto.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dokładnie.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest jeszcze jeden z mechanizmów, nie tylko wzrost szarej strefy, bo ludzie pod presją finansową mogą uciekać, przedsiębiorcy też, część swojej produkcji przesunąć na szarą strefę, ale także ucieczka w eksport. Oba te efekty przyczyniają się…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Czy podzieli pan pogląd, że analogicznie mamy do czynienia również z sytuacją, kiedy mamy w danym okresie znaczący wzrost wydatków inwestycyjnych związanych ze sprzedażą opodatkowaną? Bo w takiej sytuacji państwo… a konto jak gdyby wpływów VAT-owskich zwraca tym inwestującym cały podatek naliczony, a później odzyskuje te pieniądze dopiero w dłuższym okresie rozliczeniowym.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, dokładnie tak jest. Oczywiście.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

To jest właśnie ten element tej struktury bazy VAT.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Dokładnie. Panie ministrze, tutaj chciałem się jeszcze upewnić nad dwiema sprawami, czy dobrze zrozumiałem to w aspekcie pytań zadawanych przez pana posła Smolińskiego. Kwestia VAT-9M. Jak rozumiem, procedura badania tych podatników, którzy mieli obowiązek składania VAT-9M, jest nader prosta: po prostu kontrola krzyżowa u sprzedawcy. To sprzedawca wystawiając taką fakturę z napisem „odwrotne obciążenie”, był… i nabywca następnie był obowiązany rozliczyć podatek naliczony.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Oczywiście.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ale kontrolując to krzyżowo, jak najbardziej można było i niezależnie od tego, czy taki podatnik zwolniony był zarejestrowany jako podatnik od towarów i usług, czy też nie był zarejestrowany, kontrola mogła po prostu wejść i dokonać sprawdzenia i wyegzekwować ten podatek od takiego podmiotu zwolnionego, który nie został ewentualnie zapłacony.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, jak najbardziej. Tak w mniej fachowy sposób od pana, bo pan, widzę, że mnie przerasta w tych sprawach, to dokładnie to, mam nadzieję, że mówiłem, chciałem właśnie to powiedzieć.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Chciałem się tylko upewnić, żeby…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak, tak, to dokładnie…

Poseł Mirosław Pampuch (N):

…raz na zawsze ten problem… Bo ten problem jest podnoszony w pytaniach już kilku świadków, więc chciałem tutaj, żeby to wybrzmiało, żeby pozostało to dobrze zrozumiane.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak jest, tak.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

A tym bardziej zaostrzenie w takim razie przepisów i wprowadzenie tylko możliwości skorzystania z odwrotnego obciążenia dla przedsiębiorców, którzy są czynnymi podatnikami podatku od towarów i usług, było związane z wprowadzeniem towarów powszechnych, gdzie konsumentem były osoby fizyczne, a tym samym nie można było ich w sposób racjonalny kontrolować i wymuszać rozliczenia podatku od towarów i usług, między innymi telefony komórkowe i elektronika szeroko rozumiana.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Tak. Dokładnie. Ma pan rację i próbowałem to chyba pięć razy powiedzieć.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

Ale tutaj chciałem, żeby to wybrzmiało, że to są towary powszechne adresowane do konsumentów, żeby tutaj nie było żadnej wątpliwości co do…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Dokładnie.

Poseł Mirosław Pampuch (N):

To wszystkie moje pytania. Dziękuję panu ministrowi.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dziękuję. I tu chciałem uczynić małą kwerendę wśród posłów. Kto jeszcze, jakby można prosić o oszacowanie, ile pytań? Bardzo dużo? Poseł Smoliński? Ja też jeszcze mam z godzinę pytań. Czy państwo… Nie, państwo nie mają. Ja mam pytań na około godzinę, szacuję, a widzę, że tu razem mamy na trzy godziny.

W związku z tym niestety dzisiaj również nie zakończymy tego przesłuchania. W tym momencie je przerywam. Wyznaczymy nowy termin przesłuchania w porozumieniu…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Przepraszam, ale ja tutaj bym chciał… mówiłem o swobodnej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Dobrze, chciałem na końcu przesłuchania, my je przerywamy, ale myślę, że to jest ten moment, kiedy możemy wysłuchać, jeżeli pan świadek miałby ochotę, dopuszczę…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Ja będę chciał dłuższą wypowiedź swobodną, jeśli pan przewodniczący pozwoli, jeżeli, rozumiem, że będziemy się jeszcze raz spotykali, co dla mnie będzie nader sympatyczne.

Ale chciałem powiedzieć o jednej rzeczy. Jeśli dobrze pamiętam, to w jakimś momencie, bo tutaj chciałbym to sprostować w tej chwili, któryś z posłów zapytał się, czy… kto mi zarekomendował ministra Kapicę. Powiedziałem, że to był pan premier Schetyna.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

To ja się spytałem.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

A także ktoś się zapytał, kto mi zarekomendował ministra Parafianowicza. I też powiedziałem, że premier Schetyna. Ale tutaj chyba się pomyliłem, bo pamiętałem, miałem przed oczami, jak minister… premier Schetyna chyba z ministrem byli u mnie z ministrem Parafianowiczem niedługo po jego nominacji, ale rekomendacja chyba była od ministra Bondaryka. To jest… chciałem to jasno zaznaczyć, bo to już… żeby nie było żadnej dwuznaczności. To wzięło się właśnie… czasami tak widzi się ludzi w jakimś miejscu i to było to. I tyle. Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

…a Kapica…

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Kapicy, tak, już powiedziałem w pierwszej części.

Na tym kończę swoją swobodną wypowiedź, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na tym kończymy, na tej części przesłuchania. Bardzo dziękuję.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

Na tej części przesłuchania. Mam nadzieję, że na drugiej części będę mógł…

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Na trzeciej części.

Świadek Jan Vincent-Rostowski:

…mówić na początku, a nie samym końcu, kiedy nikt nie ogląda.

Przewodniczący poseł Marcin Horała (PiS):

Zobaczymy przy trzeciej części.

Szanowni państwo, wobec tego przerywamy ten punkt porządku dziennego.

Oczywiście po przesłuchaniu poinformujemy o terminie… i po sporządzeniu protokołu poinformujemy o terminie, w którym będzie mógł go pan podpisać.

Na ten moment przerywamy przesłuchanie. Kończę dzisiejsze posiedzenie Komisji. Spotykamy się jutro o godz. 9:00 na przesłuchaniu pana ministra… pana premiera Gowina.